

NAKLAD 8.200 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 34 (974)

wtorek, 21 sierpnia 2012 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

Nie chcemy cudów, tylko BEZPIECZEŃSTWA DZIECI



Dzieciakom z osiedla Uniejowskiego za plac zabaw służy ulica...

Osiedle Uniejowskie jest jedynym w mieście bez placu zabaw. Dzieciakom pozostaje więc ulica, ale to nie jest dobre miejsce na zabawę. Burmistrz Czapla wsłuchuje się w głosy mieszkańców, twierdzi jednak, że akurat na plac zabaw w budżecie miasta nie ma pieniędzy

Czytaj str. 6

Dobra nasza inwestycja w przyszłość

Na SCABB-ie dzieciaki się w końcu nie nudzą

Weekend był swoistym deserem, wisienką na obfitym torcie, zaserwowanym nam przez Stowarzyszenie Przystań. Turkowska młodzież potrafi się bawić. I to jak!

Czytaj str. 6



Grube miliony popłyną rurą przez powiat

Przez pięć gmin powiatu turkowskiego przebiegać będzie nitka gazociągu Gustorzyn-Odolanów. Jego całkowita długość to ok. 168 km, a łączna wartość inwestycji szacowana jest na 638 mln złotych. Najwięcej na tej inwestycji skorzystać mogą budżety gmin Turek i Malanów oraz tamtejszych rolników

Czytaj str. 10

Kamień milowy dla lokalnego rocka

Muzyczny przepis na niezliczoną liczbę fanów i tysiące sprzedanych płyt? Pewnie każdy początkujący muzyk chciałby go poznać. Na dobrej ku temu drodze jest pięcioro młodych ludzi z Turku oraz G.D.P. SQuAD, czyli Grupa Dobrych Przyjaciół z Uniejowa. Oba zespoły zachwyciły jurorów polsatowskiego „Must Be The Music”

Czytaj str. 9

Zremiksowana Małgośka w Uniejowie

Tego jeszcze u nas nie było. To nie puste hasło jeśli dodamy, że chodzi o cukierniczy czy fryzjerski street art w rytmie muzyki house nad Wartą

Czytaj str. 22

Zginął porażony prądem

Czytaj str. 2

Byli nawet Japończycy, ale Czesi pierwszy raz!

Wielkie Czesko-Polskie gotowanie w Tokarach

Czytaj str. 8

Komendant Grzegorz Gibaszek o Złotowie, planach reorganizacji policji w powiecie i nie tylko

Nowy szef policji wrócił jak do siebie

Czym Złotów różni się od Turku i dlaczego strażę gminne nie są dobrym pomysłem – opowiada naszym Czytelnikom Grzegorz Gibaszek. Nowy komendant policji w Turku zamierza wprowadzić w życie pomysł swojego poprzednika, dotyczący zmian organizacyjnych w policji

Czytaj str. 3

NASZA TELEWIZJA W INTERNECIE

www.eturk.tv

BEZkonkurencyjna oferta!

www.kredyty-chwilowki.pl

Kredyty gotówkowe
Kredyty konsolidacyjne
Szybka gotówka do 800 zł

KREDYTY
Chwilówki

WIDZ I SPRAWDZ
MOŻESZ
TYLKO ZYSKAĆ

• BEZ obaw o licencję rat • BEZ zgody współmałżonka • BEZ wpłaty na tytuł dochodu
• BEZ opłat wstępnych • BEZ zbędnych formalności • BEZ ryzyka!

Turek, ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek)
tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723

BETONEO
- ŻEROMIN -

tel. 63 26 22 509

- BETONY WSZYSTKICH MAREK
- SPRZEDAŻ
- TRANSPORT

NISZKIE CENY

Nowoczesna w pełni skomputeryzowana wytwórnia



Radio z Turku

Nie zatrzymali się na stopie

Do dwóch wypadków tego samego dnia doszło na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Żeromskiego w Turku. Za każdym razem przyczyną zdarzeń była nieuwaga kierowców, którzy wyjeżdżając z podporządkowanej nie zatrzymali się przed znakiem stop.



Do pierwszego zdarzenia, strażacy, policja i pogotowie jechali w piątek, 17 sierpnia, około godziny 16.00. Jadąca volkswagenem polo 24-letnia mieszkanka Milinowa, wyjeżdżając z Mickiewicza, nie ustąpiła pierwszeństwa citroenowi C4, za którego kierownicą siedziała 47-letnia kobieta. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała sprawcy ni wypadku, dlatego przewieziona została do szpitala.

Kolejne zgłoszenie o wypadku na tym samym skrzyżowaniu, służby ratownicze otrzymały tego samego dnia, tuż przed godziną 22.00. Tym razem przed stopem nie zatrzymał się 18-letni mieszkaniec Malanowa, kierujący volkswagenem golfem i uderzył w passata prowadzonego przez 54-letniego Turkowianina. Tym razem nikomu nic się nie stało.

i!

Kraksa przy stacji

Trzy samochody osobowe zderzyły się około godziny 17.00, w niedzielę (5 sierpnia), w Krępie w gminie Tuliszków. Z ustaleń policjantów wynika, że siedzący za kierownicą volkswagenem golfa, 21-letni mieszkaniec Tarnowej, jechał zbyt szybko. Nie zdążył zahamować i uderzył

w tył forda focusa, a ten z kolei w hyundaia, którego kierowca zatrzymał się przed skretem w lewo, na stację paliw. W fordzie i hyundaiu podróżowało osiem osób, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. Kierowca golfa za spowodowanie wypadku ukarany został mandatem.

i!

Zginął porażony prądem

Ciało 57-letniego turkowianina znaleziono w strudze. Był to tragiczny wypadek.

Prokuratura umorzyła sprawę śmierci 57-lata. Z zebranych materiałów wynika, że był to tragiczny wypadek. Ustalenia śledczych wskazują, że w środę, 8 sierpnia, około godziny 13.00, mężczyzna wybrał się na działkę położoną przy Alei Jana Pawła II. Kilka godzin później, znaleziono

go martwego, leżącego w strumieniu. Świadkowie potwierdzają, że turkowianin wyjechał z domu z zamiarem skoszenia na działce trawnika. Prawdopodobnie na miejscu stwierdził, że przewód kosiarki jest zbyt krótki, by wystarczył na skoszenie całej działki. Dlatego mężczyzna

postanowił użyć przedłużacza. Próbował więc podłączać przedłużacz do kabla znajdującego się pod napięciem. Nie wiadomo, czy właśnie wtedy został porażony, czy najpierw zasłabł a prąd poraził go dopiero po upadku twarzą do strumienia. Jednak zdaniem prokuratora, śmierć 57-lata nastąpiła w wyniku niebezpiecznego wypadku.

i!



POLICJA

Turek

W poniedziałek, 13 sierpnia, o godz. 15.20, ulicę Chopina przemierzał 22-letni cyklista. Turkowianin wsiadł na rower mimo sądowego zakazu.

We środę, 15 sierpnia, tuż przed godz. 23.00, przy Kolskiej Szosie do rutynowej kontroli zatrzymany został 42-letni turkowianin, który miał w organizmie 2,35 promila. Dodatkowo mężczyzna wsiadł na rower mimo zabranej mu jakiś czas temu karty rowerowej.

W piątek, 17 sierpnia, o godz. 7.00, przy placu Sienkiewicza, policjanci zatrzymali

35-letniego mieszkańca Cisewa w gminie Turek, który kierował samochodem osobowym audi 80, po spożyciu alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miał 0,58 promila w wydychanym powietrzu.

Rejon

W poniedziałek, 13 sierpnia, o godz. 14.50, w Tarnowej w gminie Tuliszków policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Był to 49-letni mieszkaniec tej wsi. W organizmie miał 0,70 promila alkoholu.

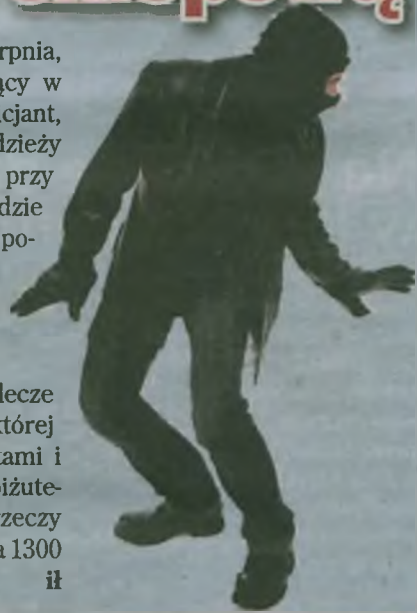
Tego samego dnia, około godz. 19.00, w Brudzewie w ręce stróżów prawa wpadł kolejny pijany cyklista. 30-letni brudzewianin miał w wydychanym powietrzu 1,29 promila alkoholu.

We czwartek, 16 sierpnia, o godz. 23.25, w miejscowości Zagaj (gm. Dobra) za kierownicę volvo v40 wsiadł mimo wypitego wcześniej alkoholu, 33-letni mieszkaniec tej wsi. Mężczyzna miał w organizmie 2,09 promila alkoholu.

Złotą biżuterię, pieniądze i dokumenty straciła ekspientka po „wizycie” złodzieja w sklepie. Kobieta straty oszacowała na 1300 złotych.

Okradł sklepową

W poniedziałek, 13 sierpnia, około godz. 14.00, dyżurujący w turkowskiej komendzie policjant, otrzymał zgłoszenie o kradzieży w sklepie bielizniarskim przy ulicy 3-go Maja. Po przyjeździe na miejsce spisał zeznania poszkodowanej sprzedawczynie – 42-letniej turkowianki. Jak opowiadała kobieta, złodziej wykorzystując jej nieuwagę, wszedł na zaplecze sklepu i ukradł torebkę, w której oprócz portfela z dokumentami i pieniędzy, miała też złotą biżuterię. Wartość ukradzionych rzeczy poszkodowana oszacowała na 1300 złotych.



i!

Telefon i rower do odbioru w komendzie

Jakiś czas temu pisaliśmy o telefonie komórkowym Sony Ericsson i rowerze górskim marki Merida, które czekają na właścicieli w Komendzie

Powiatowej Policji w Turku, jednak dotychczas nikt się po nie nie zgłosił. Przypominamy, że telefon, 22 kwietnia tego roku, tuż po północy znalazł młody



turkowianin i oddał zgubę funkcjonariuszom. Rower z kolei pochodzi najprawdopodobniej z kradzieży. By odebrać przedmioty, należy zgłosić się do pokoju 211, mieszczącego się na drugim piętrze komendy.

i!

Komendant Grzegorz Gibaszek o Złotowie, planach reorganizacji policji w powiecie i nie tylko

Nowy szef policji wrócił jak do siebie

Po roku i siedmiu miesiącach – 6 sierpnia, mł. insp. Grzegorz Gibaszek wrócił do Turku, by objąć stanowisko szefa Komendy Powiatowej Policji. Wcześniej, przez cztery i pół roku pełnił funkcje zastępcy turkowskiego komendanta. Komendant Gibaszek zamierza kontynuować działania rozpoczęte przez poprzednika zmierzające do zastąpienia dotychczasowych pięciu posterunków gminnych dwoma komisariatami. Stan taki miałby pozwolić na realną obecność funkcjonariuszy policji w przestrzeni publicznej przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Komendant jest przekonany, że wraz z turkowskimi policjantami uda mu się stworzyć zgrany zespół o rosnącym potencjale.

Przez minione dziewiętnaście miesięcy mł. insp. Grzegorz Gibaszek był komendantem powiatowym policji w Złotowie. Na trzy dni przed przejściem do Turku w tamtejszej jednostce podczas uroczystości święta policji, w której uczestniczył zastępca komendanta głównego, nadano też sztandar. Gibaszek bardzo chwali sobie służbę w Złotowie. Przy tej okazji szeroko rozwodzi się nad urokami tego niewielkiego, bo liczącego zaledwie osiemnaście tysięcy mieszkańców. Nie kryjąc podziwu dla panującej tam atmosfery. *-Gdy przyjeżdżałem na komendę przed godziną siódmą rano, kosze były opróżnione, ulice pozamiatane, a zawsze są równo przystrzyżone, podlane trawniki – z sentymentem wspomina nasz rozmówca. Swoją opowieść o Złotowie ilustruje historią o książkowym parku, w którym przy każdej ławce znajduje się skrzynia z książkami. -Każdy przechodzień może sięgnąć po dostępne książki i odpoczywając na ławeczce może poczytać. I nikt ich nie kradnie, a wręcz przeciwnie, nawet jeśli ktoś pożyczycie jakąś do domu zawsze oddaje – dodaje z entuzjazmem.*

Choć każdy powiat ma swoją specyfikę, to zdaniem komendanta, przestępczość w Turku i Złotowie jest na podobnym, niskim poziomie. W większości są to kradzieże i włamania. Chwalił też tamtejszych policjantów, ale zapewniał równocześnie, że turkowska obsada także ma wielki potencjał i na pewno uda mu się go wykorzystać.

Przeniesienie do Turku nie jest dla Gibaszka specjalnie problemem, bo przecież wrócił do siebie. Zaletą decyzji komendanta wojewódzkiego jest fakt, że znów będzie wraz z bliskimi, żoną i trojgiem dzieci. Wszak z Koła, gdzie mieszka jest do Turku jest zaledwie 22 kilometry. Do Złotowa była trasa dziesięć razy dłuższa i do domu wracał na weekendy. *-Teraz nawet w obie strony, to przysłowiowy rzut beretem i do tego od niedawna jest nowa droga – mówi.*

Zapytany o plany na najbliższy czas, odpowiada, że podobnie jak jego poprzednik, mł. insp. Wiesław Grzegorz, będzie kontynuował działania zmierzające do reorganizacji w policji. Do zadań organizacyjnych powołał już specjalny zespół. Sam kilka razy w tygodniu spotyka się z burmistrzami i wójtami, by przekonać ich, że zmiany wyjdą nie tylko im, ale całemu społeczeństwu na dobre. By nie być gołosłownym



przygotował też dokumentację, w której zapisane, jest jakie będą tego pozytywy. *-Najważniejsze by w gminach zrozumiano, że to nie jest likwidacja posterunków, ale reorganizacja, po której policjanci będą dostępni przez dwadzieścia cztery godziny na dobę i zawsze przyjadą na wezwanie. Utrzymywanie sztucznego tłoku do niczego nie prowadzi*

– podkreślał. Wyjaśniał też, że w planach jest powołanie zespołów dzielnicowych. Na pewno w Brudzewie i Malanowie, ale nie wyklucza, że powstaną też w innych miejscowościach. Gibaszek twierdzi, że utrzymywanie dotychczasowych posterunków, w których policjanci pracują do piętnastej czy osiemnastej jest bez sensu, bo gdyby wydarzyło się coś poza godzinami ich pracy i tak na miejsce muszą jechać funkcjonariusze z Turku. Po reorganizacji, gdzie służby będą całodobowe, w terenie będzie więcej patroli. *-Samo pokazanie się w jakimś miejscu policjanta daje efekty. A przecież prewencja jest bardzo ważna – dodaje.*

Komendant Gibaszek mówił też, że od półtora roku trwa remont policyjnej stołówki, gdzie powstanie archiwum z prawdziwego zdarzenia, tam przeniesione zostaną wszystkie akta: *-Łatwiej będzie cokolwiek znaleźć, bo dotychczas poupychane były w szafach na różnych piętrach. Planuje też wygospodarowanie miejsca dla dzielnicowych, gdzie każdy miałby własny pokój. -Teraz siedzi po kilku w jednym pomieszczeniu, a to nie jest komfortowa sytuacja, ani dla policjantów, tym bardziej dla ludzi, którzy chcieli by spokojnie porozmawiać z policjantem – bez świadków. Lepsze warunki pracy dają pozytywne efekty. Właśnie w tej sprawie insp. Gibaszek ma umówioną rozmowę*

z komendantem wojewódzkim. *-Zmienić chciałbym dużo więcej, ale wszyscy wiedzą, że zwłaszcza policja ma bardzo ograniczone możliwości finansowe, więc na razie nie mogę sobie pozwolić na zbyt wiele. Zamierzam jednak stworzyć wraz z turkowskimi policjantami dobry zespół, żebyśmy wiedzieli co chcemy zrobić i jakie łączą nas cele. Wiem, że mi się to uda, bo moi policjanci mają wielki potencjał i chęć do pracy.*

Na koniec rozmowy nowego komendanta policji w Turku zapytaliśmy o opinię na temat pomysłu, który od lat pojawia się wśród miejscowych samorządowców. Czyli o problem straży miejskiej czy nawet gminnej. Nasz rozmówca wiedząc, że samorządy są nader ważnymi partnerami policji wypowiada się w tej sprawie bardzo dyplomatycznie. Ale ostatecznie jego opinia nie zawiera żadnych dwuznaczności. *-Sprawy porządku publicznego winny pozostawać przede wszystkim w gestii organów państwa. A takim wszak jest policja. Ponadto dotychczasowe doświadczenia ze strażą miejską w naszym kraju nie zawsze są budujące. Bo w większości przypadków aktywność tego typu instytucji sprowadza się do nadzorowania fotoradarów i związanego z tym wystawiania mandatów za nadmierną prędkość – zauważył komendant Gibaszek.*

IE, AJ

Dożynkowe Dziadowice Folwark czekają na gości

Oj będzie się zapewne działo wiele podczas niedzielnych dożynek w Dziadowicach Folwarku. Znając organizacyjne talenty pani sołtys oraz jej mieszkańców, warto będzie niedzielne popołudnie zarezerwować na tę właśnie uroczystość.

Organizatorami Gminno-Parafialnych Dożynek, które odbędą się 26 sierpnia w Dziadowicach Folwark, są samorząd gminy Malanów i Rada Sołectwa wsi Dziadowice Folwark. Święto

Plonów rozpocznie się o godz. 15.00 Mszą świętą polową, która odprawiona zostanie na placu przy świetlicy wiejskiej. Oczywiście religijnej części wydarzenia przewodniczył będzie ks Stani-

slaw Płaszczyk, proboszcza parafii w Malanowie. Pół godziny wcześniej zaplanowano przed świątynią zbiórkę delegacji wieńcowych.

Po mszy, nastąpi już świecka i równie oczekiwana część programu. Na początek rozstrzygnięcie konkursów: na najładniejszy wieniec i na najładniejszą posesję. Mamy też nadzieję, że

nie zabraknie tradycyjnych, i w Malanowie jakże świeżych, dożynkowych przyspiewek.

Święto Plonów urozmaicią i charakter mu nadadzą występy lokalnych artystów a także dowcipy kabaretu „Sami Swoi”. Na zakończenie organizatorzy przygotowali zabawę taneczną do białego rana przy muzyce zespołu BATOS (godz. 20.00). **ie**



Samorząd Gminy Malanów

Rada Sołectwa wsi Dziadowice Folwark

zapraszają
na

Gminno-Parafialne Dożynki

26 sierpnia 2012 r.

plac przy świetlicy w Dziadowicach Folwark

Dlaczego gminy muszą dopłacać innym samorządom na prywatne przedszkola?

XVIII sesję Rady Miejskiej w Tuliszkowie zwołano głównie w związku z korektami do budżetu. Sołtysi nie mieli ważniejszych (nawet Jan Kozłowski) zapytań, większe kontrowersje nie pojawiły się. Poza jedną. Istotne pytanie zadała radna Grażyna Pośpiech. Dotyczyło ono obowiązku pokrywania przez gminę części kosztów związanych z utrzymaniem dzieci w prywatnych przedszkolach.

Pytanie zrodziło się w związku z pismem wystosowanym z Urzędu Miejskiego w Turku z prośbą o „(...) pokrycie przez Gminę i Miasto Tuliszków kosztów dotacji udzielonej przez Gminę Miejską Turek dla Niepublicznego Przedszkola „Magiczna Chatka” od lipca do grudnia 2012r.” Prośba jest uzasadniona artykułem 90 ustawy 2c z dnia 7-go września 1991r.



o systemie oświaty ze zmianami z 2004 roku: „(...) jeśli do niepublicznego przedszkola uczęszcza uczeń niebędący mieszkańcem gminy dotującej

Turek na jednego wychowanka w niepublicznym przedszkolu, stanowiącą 75% wydatków bieżących ponoszących na jednego wychowanka w niepublicznym



Dywany i samorządy od czasu do czasu trzeba koniecznie przetrzepać

W naszym kraju niby znamy prozatorską spuściznę Henryka Sienkiewicza. Ale chyba nie do końca. Tym bardziej, że nasz noblista był również wziętym i płodnym dziennikarzem. Ostatnio wpadł mi w oko intrygujący bon mot autorstwa Sienkiewicza właśnie. - Państwa są jak dywany: od czasu do czasu wymagają przetrzepania – swego czasu napisał autor Trylogii. A powyższe stwierdzenie przypominał na dniach prof. Tadeusz Iwiński. Z przytoczonej frazy niżej podpisanemu zaraz nasunął się pewien wniosek natury lokalnej. Jakoś tak nieodparcie. Otóż spostrzeżenie Sienkiewicza jak najbardziej odnosi się również do samorządów. Bo one również jak i dywany od czasu do czasu powinny być przetrzepane. Zwłaszcza, że w wydaniu gminnym instytucja ta funkcjonuje już ponad 22 lata, a w przypadku nieszczęścia zwanego powiatem strzeliło 14 wiosen. Tymczasem nawet pobieżny obserwator miejscowej rzeczywistości samorządowej musi przyznać, że u nas z tym przetrzepaniem samorządowego dywanu raczej nietęgo. Choć przez lata zdążył obrosnąć wieloma warstwami kurzu, że o otłuszczeniu nie wspomnę. Tymczasem jakoś tak staramy się tego nie zauważać. Obawiam się nawet, że przyszli historycy pisząc o lokalnej rzeczywistości postawią tezę o całkowitym zasklepieniu się struktur władzy na poziomie gminnym czy powiatowym. A tzw. demokracja lokalna została u nas (i nie tylko) sprowadzona do czystej fasady. Najlepszą ilustracją owej fikcji są wybory lokalne, które realnie i tak niczego nie mogą zmienić. I nie zmieniają. Obawiam się jednak, że narastający kryzys obnaży całą niewydolność systemu nie tylko na szczeblu państwa ale i na poziomie lokalnym. Na razie jednak ludziska jako żywo przypominają ofiary kobry. Jak zahipnotyzowani i w kompletnym bezruchu. Z kolei wszelkie siły polityczne są intelektualnie martwe i jałowe niczym najbardziej wyjąłowana pustynia. Ani śladu jakiegokolwiek myśli programowej czy choćby próby ożywczych sporów. Z tych

szeregów dochodzi tylko mlaskanie zjadaczy konfitur i od czasu do czasu nutka niepokoju o wynik najbliższych wyborów planowanych za dwa lata. Efektem takiego stanu rzeczy musi być bezruch i kompletna stagnacja. Porównując struktury władzy w okolicznych gminach bez żadnego ryzyka można stwierdzić, że za komuny mieliśmy do czynienia ze znaczącą dynamiką społeczną i polityczną. W ostatnich dwóch dekadach jakoś tak zręcznie uwinęliśmy się z rozdaniem głównych ról na lokalnej scenie społeczno-ekonomicznej i politycznej. Zastój niczym w starożytnym Egipcie, kiedy to również trwanie i stabilizacja systemu uchodziła za największą cnotę i nienaruszalną świętość. Za czasów wspomnianej już komuny żaden gminny, czy miejski sekretarz partii nie mógł być pewny dnia ani godziny, bo byle gniewne zmarszczenie członka wojewódzkiej egzekutywy kładło kres karierze lokalnego dygnitarza. Jeszcze bardziej higieniczną rolę spełniały w tym względzie powtarzające się niemal co dekadę kryzysy ustrojowe. Tymczasem, w czasach tzw. III RP pozycja przeciętnego wójta czy burmistrza jest wręcz nienaruszalna. Bo też kto na prowincji może mu podskoczyć? Bo chyba nie radny w roli jego politycznego klienta sprowadzony do przysłowiowego kwiatka u wójtowskiego/burmistrzowskiego kożucha.

Podobnie jak w polityce również i w przypadku podziału ekonomicznego tortu wydaje się być pozamiatane. Tak ogólnie nad Wisłą, jak i w szczegółach, czyli nad Kiełbaską. Niech ktoś mi wymieni choć kilka znaczących firm, które w naszym mieście powstały w ostatnich pięciu latach. Tylko proszę mi tu nie opowiadać głodnych kawałków o sklepikach i punktach usługowych ledwie włączających koniec z końcem. Albo też i nie. Bo wystarczy krótki spacer ulicami Turku, aby się o tym przekonać. Coraz większa liczba lokali, gdzie w oknach wystawowych strząsa napisy – Do wynajęcia. Za to w centrum miasta mamy u nas do czy-

nienia z prawdziwym wręcz wysypem sklepów sieciowych. W tej sytuacji na szyderstwo zakrawają pamiętne wezwania do brania spraw w swoje ręce. Młoda generacja i owszem, wezwania to potraktowała prawie serio. Prawie. Bo nie tyle sprawy wzięła w swoje ręce, co raczej wzięła nogi za pas i dała dyla na Zachód. Ale łada moment, bo z okazji kolejnej rocznicy Sierpnia przyjdzie nam wysłuchiwać głupawych, a triumfalnych peanów na temat wielkiego sukcesu kraju po obaleniu komuny.

Czas aby z całą mocą postawić kwestię – Czy aby nie czas najwyższy na solidne przetrzepanie samorządów? Z drugiej strony od czterestu już lat na tych łamach próbujemy zajmować się owym trzepaniem samorządowego dywanu. Za to reakcja na te, przynajmniej, dość mizerne próby jest nader paradna, by nie rzec, żalonna! Otóż w swojej beczelności nasi lokalni władarze nawet i publicznie klepią głupawy pacierz, że całemu złu winne jest Echo Turku. A to dlatego, że upublicznia marną wizję regionu. Niektórym z naszych samorządowych miśków strzela nawet do łbów koncept, że to Echo swoimi publikacjami ma ponoć zniechęcać potencjalnych inwestorów. Panie i Panowie! Żeby nie podamy w tym miejscu nazwisk, bo tu chodzi o problem, nie zaś o wasze personalia. Równie paradne jest i to, że zdecydowana większość miłośników propagandy sukcesu chce być kojarzona z Solidarnością. Naturalnie tą przez duże „S” pisaną. Ale jeśli ktoś z nich wylewa tęsknoty za znaną z epoki Gierka ideą „jedności moralno-politycznej”, to pozwolę sobie zapytać – Po cholere w takim razie było obalać komunę? Tak przecież niechętną wszelkim krytycznym opiniom.

Dlatego też cały powyższy tekst oparłem na lekko tylko strawstowanym koncepcie Sienkiewicza o podobieństwie władzy samorządowej do dywanu i w związku z tym konieczności przetrzepania go od czasu do czasu. Ot, kwestia schludności i zwykłej higieny.

Andrzej Jarek

to przedszkole, gmina, której mieszkańcem jest uczeń, pokrywa koszty dotacji udzielonej do wysokości określonej w ustawie.” Do przedszkola w Turku uczęszcza dwójka dzieci mieszkających w gminie Tuliszków. Radna Pośpiech naciskała wiceburmistrza Piotra Hryniuka, aby uzasadnił, dlaczego podatnicy z Tuliszkowa muszą dopłacać do ośrodka na terenie innego samorządu. Włodarz odpowiadał, że taki jest wymóg ustawowy. Na terenie gminy nie ma niepublicznego przedszkola, które byłby alternatywą do istniejących placówek. Tuliszkowianie nie dopłacają bezpośrednio przedszkolu, ale miastu, na którego terenie jest usytuowana placówka, do której uczęszcza dwójka dzieci. Samemu przedszkolu płaci Turek. Także Turek ustanawia koszt dotacji, poinformował Piotr Hryniuk powołując się na pismo: „(...) aktualna dotacja przekazywana przez Gminę Miejską

przedszkolach publicznych prowadzonych przez miasto Turek wynosi 560, 38 groszy miesięcznie”.

W mediach można znaleźć informację, że w większych ośrodkach miejskich zwiększa się nawet dotacje na niepubliczne przedszkola. Ta sytuacja wynika tam jednak z braku miejsc w publicznych przedszkolach. W związku z tą sytuacją nasunęło się pytanie jak to wygląda chociażby w gminie Turek gdzie do prywatnego przedszkola w Turku mieszkańcy mają jeszcze bliżej i ponoszą mniejsze koszty dowozu dzieci. Okazuje się, że do przedszkola zapisana jest dziesiątka dzieci. Jak łatwo policzyć gmina będzie dopłacać 5600 złotych miesięcznie. Z bardziej oddalonych miejscowości może się to opłacać tylko jeśli rodzice i tak jeżdżą do pracy w Turku, gdyż na prywatne przedszkole muszą jeszcze dopłacić około 800 złotych.

mej

Dobra ma nowego kierownika posterunku

Asp. szt. Grzegorz Rybakowski, od poniedziałku, 20 sierpnia objął funkcję kierownika posterunku policji w Dobrej. Funkcjonariusz w policji pracuje już od 28 lat.

Grzegorz Rybakowski, policyjną karierę rozpoczynał w jednostce w Goszczanowie (obecnie powiat sieradzki), później pracował w Błaszczkach i Warcie.

W styczniu 1998 roku przeprowadził się do Turku. Wtedy powierzono mu stanowisko dzielnicowego w Dobrej. Dlatego nie tylko teren, ale także ludzi zna bardzo dobrze. Miejscowość nie jest mu obca także z innego powodu, gdyż są to także jego rodzinne strony. W międzyczasie pracował też w Kowalch Pańskich, a przez ostatnie lata w Malanowie. Jednak bardzo dobrze wspomina lata spędzone w Dobrej, dlatego też z zadowoleniem przyjął propozycję komendanta Gibaszka i objął posadę kierownika



dobrego posterunku. Zastąpił na tym stanowisku Piotra Czernichowskiego, który odszedł na emeryturę. ii

Auta w rowach

W sobotę, 18 sierpnia, około godz. 13.00, w Szadowie Księżym w gminie Turek, opel vectra wjechał do rowu, gdzie dachował. Okazało się, że siedzący za kierownicą auta, 36-letni mieszkaniec Płocka zasnął za kierownicą.

Tego samego dnia, około godz. 16.00, w Wymysłowie w gminie Tuliszków, toyota yaris na łuku drogi wypadła z drogi i wjechała w pole. Za kierownicą auta siedziała 39-letnia turkowanianka, która w samochodzie wiozła dwoje dzieci. ił



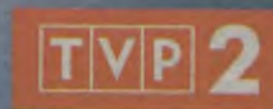
Radio z Turku

na fali Radia Konin 95,8 FM



Słuchaj nas w każdy wtorek o 10.30

LaTo ZET i DWÓJKI



LETNIA TRASA KONCERTOWA

26.08 UNIEJÓW

The Razmus, Kombii, Myslovitz, Pectus, Poparzeni Kawą Trzy, Kasia Wilk
Alan Clarc, Honey, Chemia, Róże Europy, Hamak

transmisja koncertów w TVP2
więcej na www.radiozet.pl

sponsorzy:



Nie chcemy cudów, tylko bezpieczeństwa dzieci

Turkowskie osiedle Uniejowskie jest jedynym w mieście, gdzie nie ma placu zabaw. Pomimo wielu próśb kierowanych do urzędu miejskiego, nie tylko przez dorosłych jego mieszkańców, ale także dzieci, sytuacja od lat się nie zmienia. Burmistrz Czapla twierdzi, że miasto posiada odpowiednią dokumentację, by rozpocząć jego budowę, jednak nie potrafi podać konkretnego terminu. Powód - ograniczone możliwości budżetowe.

Dzieciom pozostaje ulica

Osiedle Uniejowskie istnieje już od trzydziestu lat. Budowali się na nim przeważnie młodzi ludzie, tak więc niemalże w każdym z domów mieszkały dzieci. Dzieciaki rosły, a z czasem i one założyły własne rodziny. Część wyprowadziło się z miasta lub zamieszkało w innych częściach Turku, ale są tacy, którzy już z własnymi rodzinami i dziećmi wciąż mieszkają na Uniejowskim. Tak więc wychowały się tam dwa pokolenia turkowan, które doskonale znają problem braku placu zabaw. *-Mieszkam tu od trzydziestu lat i mimo wielu zabiegów, wcześniej naszych rodziców, a teraz moich i sąsiadów a także samych dzieci, sytuacja nie zmieniła się - opowiada mieszkanka ulicy Tuwima. -Uniejowskie jest bodaj jedynym w mieście osiedlem, gdzie*

mi, chłopcu nic się nie stało: *-Czy musi dojść do tragedii, by miasto zajęło się tą sprawą?*

Co prawda jest skwerek przy blokach rotacyjnych przy Powstańców Wielkopolskich, na który od biedy można by iść z dziećmi, ale tam zazwyczaj siedzą amatorzy napojów wysokokowych, bo kilka metrów dalej jest sklep.

Miejsce na plac zabaw jest

Kilka lat temu dzieciaki postanowiły wybudować własny plac do zabaw. Z pomocą rodziców udało im się zrealizować ten pomysł. Jakiś czas był spokój, bo choć była to raczej prowizorka, ale miały gdzie się spotykać, by wspólnie spędzać czas. Wszystko do momentu, gdy rozpoczęto budowę obwodnicy: od ronda Popiełuszki do ronda Zesłańców Syberyjskich. Wykonawcy zniszczyli to prowizoryczne miejsce



Dzieci z osiedla Uniejowskiego zmuszone są bawić się na ulicy, co jest bardzo niebezpieczne, bo samochody częstokroć zdecydowanie szybciej niż dozwolone w terenie zabudowanym 50 kilometrów na godzinę.



Młodzież spotyka się też przy skrzyżowaniu pod drzewami, ale to z kolei przeszkadza mieszkającym w pobliskich domach.

na kilkanaście ulic i kilkadziesiąt domów nie ma nawet skwerek, na którym mogłyby bawić się dzieci - dodaje.

W efekcie najmłodszym mieszkańcom osiedla pozostaje ulica. Właśnie tam spędzają wolny czas - grają w piłkę, jeżdżą na rowerach i łyżworolkach. Jednak, jak wiadomo ulica nie jest placem do zabawy, bo raczej korzystają z niej maszyny. Jak twierdzą mieszkańcy, jeżdżące częstokroć zdecydowanie szybciej niż dozwolone w terenie zabudowanym pięćdziesiąt kilometrów na godzinę. *-Wystarczy, że dziecko pobiegnie za piłką czy wyjedzie rowerem nie rozejrzawszy się i, odpukać, tragedia gotowa - mówi jedna z matek. Dodaje przy tym, że trzy lata temu widziała, jak samochód potrafił dziecko. Na szczęście poza drobnymi otarcia-*



Przy obwodnicy jest wiele wolnej przestrzeni i tam można by pobudować plac zabaw dla dzieci.

zabaw. Ale nadal istnieje jeszcze w tym miejscu kawałek przestrzeni, który można zagospodarować właśnie w ten sposób. Plac zabaw mógłby powstać między chodnikami prowadzącymi do ulicy. Jest tam bardzo dużo wolnego miejsca. Część jest już zagospodarowana - rośnie tam trawa i krzewy. Niepielęgnowana zieleń straszy suchymi badyłami i chwastami. Wydawałoby się, że to doskonałe miejsce dla dzieci. Zdaniem mieszkańców skromny plac zabaw nie kosztowałoby wiele. Nie żądają cudów, wystarczyłoby ogrodzić plac, zrobić piaskownicę, ustawić kilka huśtawek i przygotować małe boisko.

Burmistrz na razie się „wysłuchuje” w opinii mieszkańców

Władze miasta, owszem, popierają ten pomysł. I jak twierdzi burmistrz Czapla, nie tylko z

uwagą „wysłuchują się w opinii mieszkańców dotyczące zmian lub poprawy infrastruktury”, ale zawsze starają się realizować potrzeby w miarę posiadanych finansów. Burmistrz Czapla zapewnia, że miasto posiada dokumentację na plac zabaw na osiedlu Uniejowskim, jednak termin realizacji tego zadania jest trudny do określenia, z uwagi na „ograniczone możliwości budżetowe”.

Nie będzie progów, bo nie ma ruchu

Mieszkańcy Uniejowskiego podnoszą też problem samochodów, które zdecydowanie jeżdżą zbyt szybko. Dlatego prosili o założenie progów zwalniających. Nie wymagają, by pojawiły się na wąskich uliczkach, ani na tej od Uniejowskiej do Osiedla Wyzwolenia, ale chociażby na tych okalających ich osiedle, czyli: Gałczyńskiego, Kopernika i Dąbrowskiej. W tej kwestii burmistrz Czapla ma zupełnie odmienne zdanie. Twierdzi, że brak jest uzasadnienia dla budowy tego typu urządzeń na osiedlu Uniejowskim. Powodem takiej postawy jest zapewne fakt, że wymienione ulice są zbyt wąskie i fizycznie nie ma możliwości, by jakiegokolwiek auto mogło się rozpędzić.

-To bardzo dziwne, bo zupełnie niedaleko na osiedlu Zapalczanym progi są założone i nikt nie miał zastrzeżeń co do długości czy szerokości uliczek - mówią mieszkańcy Uniejowskiego.

Wygląda na to, że kolejne lata rodzice wraz z dziećmi będą musieli korzystać z placów zabaw na Osiedlach Wyzwolenia i Zapalczanym, których mieszkańcy mieli więcej „szczęścia” i doczekali się miejsc dla dzieci z prawdziwego zdarzenia.

Pracowity sierpniowy wtorek radnych gminnych

Sesja na Ogrodowej jak Wielka Improwizacja

Wzorem uczniów i nauczycieli także i współcześni samorządowcy latem robią sobie długie wakacje. Tylko z rzadka i pod finansowym przymusem w czasie kanikuły skrzykują się na sesje. Tak właśnie było w przypadku radnych gminy Turek, którym w miniony wtorek (14 sierpnia) przyszło stawić się na sesyjnych obradach.

Najpierw przyczyny zwolnienia na wtorek, 14 sierpnia XXIII sesji Rady Gminy Turek ograniczały się do potrzeby podjęcia uchwał zatwierdzających plany odnowy dla czterech miejscowości: Kaczki Średnie, Słodków, Turkowice i Żuki. W każdym bądź razie do tego ograniczał się porządek obrad przesłany gminnym radnym. Już na początku sesji okazało się, że radnym przyjdzie obradować jeszcze nad kolejnymi planami odnowy dla takich miejscowości jak: Grabieniec, Obrębizna i Wrząca. *-Te plany są już fizycznie napisane. Okazuje się jednak, że nie spełniają one wymogu formalnego. Bowiemy w większości przypadków brakuje w nich opisu i charakterystyki obszarów o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców – tak nieco improwizacyjny charakter porządku obrad wyjaśniał radnym Łukasz*

Mielcarski, odpowiedzialny na Ogrodowej m. in. za wnioski gminy o środki unijne. A środki na odnowę miejscowości na obszarach wiejskich pochodzą właśnie z tego źródła. Z jego dalszych wyjaśnień wynikało, że niektóre z planów nie zawierały wyszczególnienia konkretnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Na te wszystkie uchybienia zwrócił uwagę Urząd Marszałkowski wyznaczając gminie Turek pilny termin ich usunięcia. Stąd tak ekstraordynaryjny termin wtorkowej sesji.

Powstałe zamieszanie tłumaczył radnym także wójt Karol Mikołajczyk zauważając, że stosowne pisma z Urzędu Marszałkowskiego przyszły akurat w czasie, gdy wspomniany już pracownik urzędu gminy przebywał na urlopie. Zwrócił on także uwagę, że decyzje w sprawie treści planów odnowy podejmują mieszkańcy danych miejscowości, a radni mogą jedynie je przyjąć lub odrzucić. Nie mają zaś możliwości dokonywania w nich zmian natury merytorycznej.



Radni gminy Turek zebrali się podczas sesji, by dopełnić formalności związanych z planami odnowy czterech miejscowości. Bo, jak mówił Łukasz Mielcarski z urzędu gminy, przygotowane wcześniej dokumenty zawierały braki formalne. Na te „luki” w planach, przygotowanych przez Mielcarskiego zwrócił uwagę Wielkopolski Urząd Marszałkowski. Gmina musiała w tempie ekspresowym dokumenty uzupełnić, by otrzymać dofinansowanie na odnowę miejscowości.

Po krótkiej dyskusji wszystkie decyzje zapadły jednogłośnie. A przy okazji w jednym przypadku wprowadzono też pewną zmianę w nazewnictwie.

Może trochę na zasadzie dmuhania na zimne. A może i nie. Otóż przy okazji planu odnowy Wrzącej dodano Albertów, bowiem w skład tego sołectwa wchodzi obie wspomniane miejscowości.

Gdy wydawało się, że obrady dobiegają końca, to na stole przewodniczącego Kolendy

wylądowały jeszcze trzy plany odnowy do zmiany. Tym razem chodziło o Kowale Księżę, Budy Słodkowskie i Wietchinin. Decyzje w tych trzech przypadkach również zapadły jednogłośnie.

Słowem, radni zebrali się, aby podjąć decyzje w trzech sprawach, a przyszło im zająć się jedenastoma. AJ

NA STAWY
Glukozamina

wysoka jakość
dla zdrowia
Twoich stawów

Tylko w dobrych
aptekach



60
kapsulek

Nastaw się, na dobrą cenę!

Byli nawet Japończycy, ale Czesi pierwszy raz!

Lokalna Grupa Działania „Turkowska Unia Rozwoju”, gościła dwudziestu pięciu przedstawicieli czeskich odpowiedników podobnych stowarzyszeń. Odwiedzili gminy: Przykonę, Władysławów, Kawęczyn, Goszczanów i Kościelec. W Tokarach czescy goście wzięli udział w warsztatach kulinarnych. Gotowali, smakowali i chwalili polskie potrawy i podśpiewywali.

Jak nam powiedział Mirosław Broniszewski – wójt gminy Przykona, a zarazem przewodniczący Rady Stowarzyszenia LGD T.U.R., kontakt z czeskimi lokalnymi grupami działania, które tam nazywają się Mistni Akčni Oprawsko (MAC), nawiązano na początku tego roku. W dniach 1-2 lutego do miejscowości Bruntal pojechało czterech przedstawicieli LGD T.U.R. z przewodniczą-

przedstawicieli MAS Opawsko (Śląsk Opawski) i MAS Nizky Jeseník (mezoregion wchodzący w skład Sudetów Wschodnich). Pierwsze kroki skierowali do Przykony, gdzie powitał ich wójt Broniszewski. Na sali obrad Urzędu Gminy, przedstawił historię powstania LGD Turkowska Unia Rozwoju T.U.R. a także zaprezentował gminę. Mówił o jej atutach inwestycyjnych i rekreacyjnych.

powitał ich wójt Jan Nowak w towarzystwie sołtysa Konrada Ambroziaka i Ewy Wojtczak – dyrektorki Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II. Wójt zapytał, czy potrzebny jest tłumacz. Okazało się, że nie. Wszyscy rozumieją język polski. Jak się dowiedzieliśmy mieszkańcy nadgranicznych terenów w Czechach odbierają polską telewizję i słuchają polskiego radia, stąd nie mają problemów z



Wójt Nowak i pani dyrektor Wojtczak z szefostwem czeskiej delegacji.

rozumieniem naszego języka. Poza tym ruch turystyczny z naszego kraju jest tam także znaczący, co wpływa na przyswajanie sobie polskiej mowy. Stąd też wielu spośród gości doskonale mówiło po Polsku.

Jan Nowak szczególnie ser-

proseni zostali do wspólnego gotowania z przedstawicielkami Koła Gospodyń Wiejskich w Tokarach. Z góry zaznaczono im, że jeżeli się nie wyrobią będą głodni. Wszystko poszło sprawnie. Goście założyli fartuszki i rękawiczki, by sprawnie kroić szatkować,



Czeska delegacja nad zbiornikiem Przykona.

cym Broniszewskim na czele. Zaplanowano wówczas z czeskimi partnerami działania w ramach współpracy. Miały to być między innymi: warsztaty, festyny promujące lokalną twórczość i rękodzieło oraz wydanie dwujęzycznej publikacji przedstawiającej regionalne przepisy, obrzędy i obyczaje. Realizację zadań wyznaczono na drugą połowę tego roku.

Planom stało się zadość. W dniu 16 sierpnia przyjechała dwudziestopięcioposobowa grupa

Następnie głos zabrała Magdalena Ciołek - prezes Stowarzyszenia T.U.R., przybliżając działania turkowskiej LGD. Następnie gospodarze zaprosili gości do zwiedzenia typowej wiejskiej szkoły, czyli kompleksu Zespołu Szkół w Przykonie wraz z obiektami sportowymi. Pojechali także nad zbiornik retencyjny Przykona, będący największą atrakcją rekreacyjno- sportowo-turystyczną gminy.

Następnego dnia Czesi zawitali do Tokar. Przed tamtejszą szkołą



Przy polsko-czeskim stole.

decznie powitał panią wójt Zuzanę Rohovską ze wsi Nove Sedlice (okręg morawsko-śląski), Jiri Krista – prezesa MAS Opawsko i Pavela Kolara - prezesa MAS Nizky Jeseník. Obdarował ich przy tym monografią gminy Kawęczyn, autorstwa ks. Henryka Witczaka. Podkreślił, że wiele zagranicznych delegacji goszczono w gminie Kawęczyn. Byli wśród nich nawet Japończycy, ale Czesi zawitali tutaj po raz pierwszy. Prezentując gminę nie ukrywał, że jest ona najbardziej ubogą w powiecie tureckim i jedną z najbardziej ubogich w Wielkopolsce. Nie omieszkał pochwalić się dziewięcioma jednostkami OSP i zmodernizowanym boiskiem piłkarskim w Tokarach za środki unijne.

Po kawie i ciście goście za-

piec i gotować, podśpiewując przy tym. W menu tego dnia były zupy: żurek z jajkiem i ziemniakami w mundurkach oraz zupa buraczkowa z zacierkami. Na drugie danie przygotowano paczki ziemniaczane z gulaszem, kotlety mielone z papryką, kopytka z sosem pieczarkowym, łopatkę wieprzową z grzybami i kapustą zamrażaną. Desery goście zabrali ze sobą. Był to sernik z jesienną rosą i biszkopt z kremem cytrynowym.

Czescy goście byli zachwyce- ni gościnnością gminnych władz samorządowych i mieszkańców powiatu tureckiego, a także ich gospodarnością i tutejszą smakowitą kuchnią. Gospodarzy obdarowywali materiałami promocyjnymi i zapraszali z rewizytą.

Andrzej R. Tyczyno



Czescy goście bez ociągania się przystąpili do gotowania pod tokarskim kierownictwem.

Kamień milowy dla lokalnego rocka

Muzyczny przepis na niezliczoną liczbę fanów i tysiące sprzedanych płyt? Pewnie każdy początkujący muzyk chciałby go poznać. Na dobrej ku temu drodze jest pięcioro młodych ludzi z Turku. Kacper Grzelak (wokal), Piotr Drzewiecki (gitara elektryczna), Jakub Wręczycki (bas), Maciej Świerk (gitara elektryczna) i Arkadiusz Bednarek (perkusja) bliżej znani są jako zespół MileStone, który zachwycił jurorów polsatowskiego „Must Be The Music” i już wkrótce może namieszać na polskim rynku fonograficznym.

- Muzyka była w nas od zawsze, od niej wszystko się zaczęło – mówi Kacper, wokalista hard rockowej grupy z Turku. Ich muzyczna droga jako zespołu MileStone rozpoczęła się w lutym tego roku od koncertu w Uniejowie. – A później to już poszło: Turek, Poddębice, Sieradz, Łódź, a ostatnio Warszawa – dodaje Piotrek, gitarzysta. Od samego początku był z nimi jeszcze Kuba Wręczycki jako basista. Później dołączył jeszcze kolejny gitarzysta Maciej Świerk. – Najtrudniej było znaleźć perkusistę. Ja gram na perkusji, ale zdecydowaliśmy, że zostanę na wokalu. Po czasie dołączył do nas Arek Bednarek i drużyna była kompletna – opowiada Kacper.

Są drużyną nie tylko na scenie, ale także i poza nią. Tworzą zgraną paczkę, wszyscy mają w sobie rock'n'rollową duszę. – To nie jest tak, że spotykamy się przed koncertem, gramy, a później rozchodzimy się w swoich kierunkach. Jesteśmy przyjaciółmi – i w muzyce, i w życiu – mówią. To dobrze. Przecież nawet największymi w historii targali wewnętrzne kłótnie, które często stawały się fundamentem do rozwiązania bandu. Beatlesi, The Police, The Eagles czy nasz rodzimy Perfect – to tylko nieliczne przykłady. MileStone czerpie jednak wzorce z zespołów, które koncertują do tej pory. W ich utworach można odnaleźć pewne elementy zaczerpnięte z kalifornijskich Guns N' Roses i Metaliki, słynnego brytyjskiego Motörhead, czy przede wszystkim australijskiego AC/DC. Koneserzy doszukają się pewnie też brzmień a'la System Of A Down czy Iron Maiden. – Oczywiście nie kopiujemy ich, to tylko nasze inspiracje. Każdy z nas ma swoje, łączymy to i tworzymy swoją muzykę – mówi Grzelak.

Hard rock to specyficzny gatunek. Powstał na przełomie lat 60 – tych i 70 – tych oczywiście za Oceanem, ale także i w Wielkiej Brytanii. Szybkie gitarowe riffy, energiczna sekcja rytmiczna czy ostry, charakterystyczny wokal nie każdemu przypadają do gustu. Szczególnie w czasach powszechnej mody na słodko – popowe, często kiczowate kawałki, którymi bombardują słuchaczy największe stacje radiowe. Znalazienie odpowiedniego targetu wydaje się być kluczem do sukcesu. – Chcemy trafić do wszystkich. Grając mocnego rocka nie zakładamy, że naszym jedynym odbiorcą będą tylko i wyłącznie stali bywalcy knajp motocyklowych. Jasne, oni pewnie najszybciej kupią naszą muzykę, ale liczymy, że dotrzemy też do innych. Młodszych czy starszych, to bez znaczenia – mówią. – Weźmy taką IRE. Klasyka polskiego rocka, a pewnie każdy, kto choć trochę interesuje się jakkolwiek muzyką kojarzy Artura Gadowskiego.

W zasadzie na palcach jednej



Zespół MileStone w pełnym składzie (od lewej): Piotr Drzewiecki, Kacper Grzelak, Maciej Świerk, Arkadiusz Bednarek, Kuba Wręczycki

ręki można policzyć zespoły związane z Turkiem, które w jakikolwiek sposób zaistniały na polskim rynku muzycznym. Ostatnio głośno było o beatboxowym zespole Hapaszamy, który brał udział w TVN – owskim „Mam talent”. Znaną postacią jest także Robert Jaworski. – To trochę taki nasz lokalny idol. Z zespołem „Żywiotak” sporo osiągnął, sam udziela się w różnych projektach w całej Europie. Może nam kiedyś też się uda? – zastanawiają się młodzi muzycy z Turku.

Na razie są na najlepszej ku temu drodze. Niedawno brali udział w castingu do programu

„Must be the music” emitowanego w Polsce. Jury w składzie: Wojtek Łozowski, Kora Jackowska, Elżbieta Zapendowska i Adam Sztaba bywa czasami niezwykle surowe dla raczkujących zespołów. MileStone ich zachwycił. – Najbardziej ceniliśmy sobie opinię Adama Sztaby, bo to poważany w środowisku kompozytor i producent. Na szczęście spodobała mu się nasza twórczość. Nawet Kora, słynąca przecież z „ciętego języka” nas komplementowała – zdradzają.

- A kto wpadł na pomysł, żeby tam pojechać? – pytam. – Totalny spontan. Oglądaliśmy czasem ten program i myśleliśmy: kurczę,

pewne elementy to my jesteśmy w stanie zagrać lepiej. Arek, nasz perkusista, zaczął nas namawiać, żeby spróbować swoich sił. Wszystko wygląda obiecująco, ale nie możemy zdradzać szczegółów – odpowiadają dość tajemniczo. Wszystko wskazuje na to, że najprawdopodobniej jesienią wystąpią w półfinale show, gdzie cała Polska usłyszy ich na żywo. Od września Polsat rozpocznie emisję programu, prawdopodobnie eliminacyjny występ MileStone widzowie zobaczą w okolicach drugiego – trzeciego odcinka.

Oprócz programu typu „talent show”, muzycy chcą się tak-

że zaprezentować w programie Kuby Wojewódzkiego. Znany dziennikarz i showman w swoim programie co tydzień daje szansę zaprezentowania się obiecującym kapelom. Żeby wziąć udział w programie, muszą zająć jedno z pierwszych pięciu miejsc w konkursie, który Wojewódzki zorganizował na Facebooku. Na razie są na czwartym miejscu. – Chcielibyśmy za pośrednictwem „Echa” zaprosić wszystkich czytelników do oddania na nas głosu. To dla nas ogromna szansa na promocję – mówią. Chętnych, którzy chcieliby oddać swój głos na MileStone zapraszamy na fanpage zespołu na Facebooku. Tam można znaleźć szczegółowe instrukcje.

Plany na przyszłość mają ambitne. We wrześniu mają zamiar nagrać wersję demonstracyjną płyty, którą będą chcieli rozesłać po wytwórniach. Może któraś się skusi, żeby ich wydać? Na chwilę obecną największym problemem wydają się być fundusze. Zespół szuka sponsorów, którzy byliby w stanie im pomóc. – Wynajem studia do nagrań, podróże na koncerty – to wszystko są spore wydatki. Na razie finansujemy to z własnej kieszeni, ale to za mało – opowiada Kacper. Jak zapewniają, sponsorzy mogą liczyć na reklamę na ich koncertach czy demówce.

Na razie to oni robią reklamę miastu. Jeśli uda im się wydać płytę i sprzedaż ją w niezłym nakładzie, to Turek pewnie zasłynie w Polsce z hard rocka. Ambicją numer jeden jest dla nich występ na Przystanku Woodstock, na głównej scenie. „Najpiękniejszy festiwal świata” w rytmach MileStone? Trzymamy kciuki. **dac**

Uniejowski SQUAD w Must Be The Music

Zespół muzyczny G.D.P. SQUAD z Uniejowa, czyli Grupa Dobrych Przyjaciół wystąpiła w precastingu i wybrana została do programu MUST BE THE MUSIC.

Zespół ten powstał w 2005 roku. Działa przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Przewinęło się przez niego kilku muzyków, jednak od 2008 roku pozostaje w stałym składzie. Występują w nim: Jacek Gromek, Piotr Pęcherski, Marcin Jaśkiewicz, Robert Klata, Łukasz Mosiagin i Tomek Domowicz. Zespół znany jest między innymi z finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Turku, Uniejowie i Koninie. Do największych sukcesów zalicza bardzo dobrze przyjęty koncert w klubie muzycznym Stereo Krogs w Łodzi. A to może wróżyć uniejowskiemu muzykom karierę i popularność, Łódź znana jest przecież z dobrego klimatu dla młodych kapel, właśnie to zaczynało karierę wiele znanych obecnie na rynku zespołów.

Grupa ma już na swoim koncie udział w płycie-składance pt. „Regionalna rockowa scena muzyczna”. Największym osiągnięciem GDP Squad, był udział w Reggae Day Festival, który odbył się na stadionie klubu żużlowego „Włókniarz” Częstochowa. Byli suportem gwiazd reggae z Jamajki: Juniora Stress - wokalisty śpiewającego reggae, hip-

hop oraz King Konga (właściwie Dennis Anthony Thomas), który urodził się Kingston.

Program z ich udziałem emitowany będzie jesienią. Elżbieta Zapendowska, Kora, Adam Sztaba i Wojtek Łozowski wybiorą wówczas ponad 30 półfinalistów. **(art)**



Grupa Dobrych Przyjaciół.

Przez powiat turecki będzie przebiegał gazociąg kosztujący grube miliony

Gmina Turek głównym beneficjentem inwestycji

Teren pięciu gmin powiatu tureckiego obejmie inwestycja, której koszt tylko na tym obszarze liczony jest w dziesiątkach milionów. Mowa o „powiatowym” odcinku gazociągu Gustorzyn-Odolanów. Jego całkowita długość to ok. 168 km, a łączna wartość inwestycji szacowana jest na 638 mln złotych. Obecnie dobiegają prace na terenie gminy Brudzew, a już w trzeciej dekadzie września inwestor wkroczy na teren gminy Turek i Przykona. Z początkiem roku przyszłego przewidywane jest rozpoczęcie budowy odcinka gazociągu biegnącego przez gminę Malanów. W związku z tą inwestycją niektórzy samorządowcy wiążą nadzieje na spore wpływy do gminnych budżetów. W szczególności dotyczy, to takich gmin jak Turek i Malanów.

Powiat turecki na trasie wielkiej inwestycji

Budowa gazociągu Gustorzyn-Odolanów stanowi integralną część większego projektu związanego z terminalem gazoportu w Świnoujściu. Natomiast jeśli chodzi o nitkę wspomnianego gazociągu, to umożliwi on przesył gazu w dwóch kierunkach, zależnie od potrzeb systemu, z równoczesnym odbiorem zarówno z Kawernowego Podziemnego Magazynu Gazu Mogilno, jak i Podziemnego Magazynu Wierzbowice. Długość powstającego gazociągu wynosi ok. 168 km, a jego średnica to 700 milimetrów. Szacunkowa wartość całkowita inwestycji opiewa na 668 mln złotych, z czego 175,45 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Inwestycja przewidziana jest na dwa etapy. W ramach pierwszego powstanie odcinek Gustorzyn-Turek o długości 83 km, a w drugi stanowi odcinek Turek-Odolanów o długości 85 km. Inwestorem jest operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System SA, natomiast wykonawcą robót budowlanych jest poznańska firma ZRUG sp. z o. o.

Nowy gazociąg będzie przebiegał przez pięć gmin powiatu tureckiego. Czyli przez Brudzew, Przykonę, gminę Turek, Turek i Malanów. Jeśli chodzi o nasz powiat to najdłuższe odcinki znajdują się na terenie gminy Turek i Malanowa.

Gminy czekają na systematyczny zastrzyk gotówki

I tak w przypadku gminy „obwarzankowej” będzie to nitka gazociągu o długości 12,455 km i pobiegnie przez Dzierżążnę, Szadów, Żuki, Korytków i Cisew. W tych miejscowościach powierzchnia zajęta przez gazociąg wyniesie ponad 16,2 ha.

Prace w pierwszych z czterech miejscowości mają zakończyć się do końca bieżącego roku, a odcinek w Cisewie powstanie do kwietnia 2013 roku. Następnie inwestor wejdzie na teren Malanowa. Przebieg gazociągu wskazuje jednoznacznie, że to właśnie gmina Turek obok Malanowa będzie głównym beneficjentem korzyści z inwestycji. Bowiem zgodnie z prawem do budżetu gminy ma trafić rocznie 2 proc. wartości inwestycji zrealizowanej na jej terenie. Wójt Karol Mikołajczyk zapytany o wysokość ewentualnych wpływów rocznych do gminnej kasy zastrzegł, że trudno już teraz mó-

wić o konkretnych kwotach, gdy nieznany jest jeszcze precyzyjny poziom kosztów inwestycji na terenie gminy. *-Tylko szacunkowo możemy mówić o rocznym wpływie do gminnego budżetu rzędu od 800 tys. zł nawet do miliona – zaznacza wójt Mikołajczyk.* W każdym bądź razie dla gminy oznacza to co roku dodatkowy zastrzyk gotówki.

Odszkodowania dla rolników

Na dodatkowe pieniądze z tego tytułu również mogą liczyć właściciele gruntów, na których powstanie gazociąg. I to z trzech tytułów. A takich działek w gminie Turek jest najwięcej, bo aż 337. Po pierwsze ich właściciele mogą oczekiwać pieniędzy z tytułu służebności przesyłu przez ich grunty. Po wtóre – z tytułu odszkodowań za straty powstałe w czasie budowy. I wreszcie po trzecie – w ramach odszkodowań za ewentualne zniszczenia pól. Po zakończeniu robót na gruncie spisany zostanie protokół końcowy wykonawcy robót dla inwestora. Dokument ten będzie określał rodzaj powstałych szkód dla konkretnej działki. Po zebraniu całej dokumentacji dla wszystkich gruntów zostanie uruchomiona procedura w celu wyłonienia rzeczoznawcy majątkowego, który określi w operacie szacunkowym wartość szkód. Ostateczną decyzję o przyznaniu odszkodowań wyda wojewoda właściwy dla danego terenu. W naszym przypadku będzie to rzecz jasna wojewoda wielkopolski. Dodajmy też, że właściciel lub użytkownik działki zostanie powiadomiony przez właściwego wojewodę o wszczęciu postępowania administracyjnego w celu ustalenia wysokości odszkodowania. Jak zapewnia inwestor, jego wypłata nastąpi w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja o ustaleniu odszkodowania stanie się ostateczna.

Już we wrześniu będą spotkania z mieszkańcami

W rozmowie z Echem wagę sprawy odszkodowań dla rolników wielokrotnie podkreślał wójt Mikołajczyk. Już choćby

z tego powodu, że jak już zauważaliśmy wcześniej, w jego gminie jest aż 337 działek przez które będzie przebiegał gazociąg. Dla porównania w sąsiedniej Przykonie takich działek jest raptem kilka. Ponadto należy zaznaczyć, że inwestor wchodzi z pracami na grunty na mocy specustawy z 24 kwietnia 2009r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu. Ustawa ta zakłada uproszczenie procedur w nabywaniu nieruchomości i ograniczaniu prawa właścicieli bądź ich użytkowników wieczystych, dając inwestorowi możliwość prowadzenia na tym terenie prac. Jest też i trzeci powód szczególnej wrażliwości wójta Mikołajczyka w tej sprawie. Otóż rolnicy nigdy nie doczekali się żadnych odszkodowań za szkody powstałe przy budowie gazociągu w pierwszej połowie lat 70-tych. A na mocy prawa wszelkie ewentualne roszczenia z tego tytułu uległy przedawnieniu. Tak więc teraz lepiej dmuchać na zimne. Nic więc dziwnego, że za naszym pośrednictwem wójt Mikołajczyk zapewnia,

Planowany termin zakończenia inwestycji – marzec 2014 r.

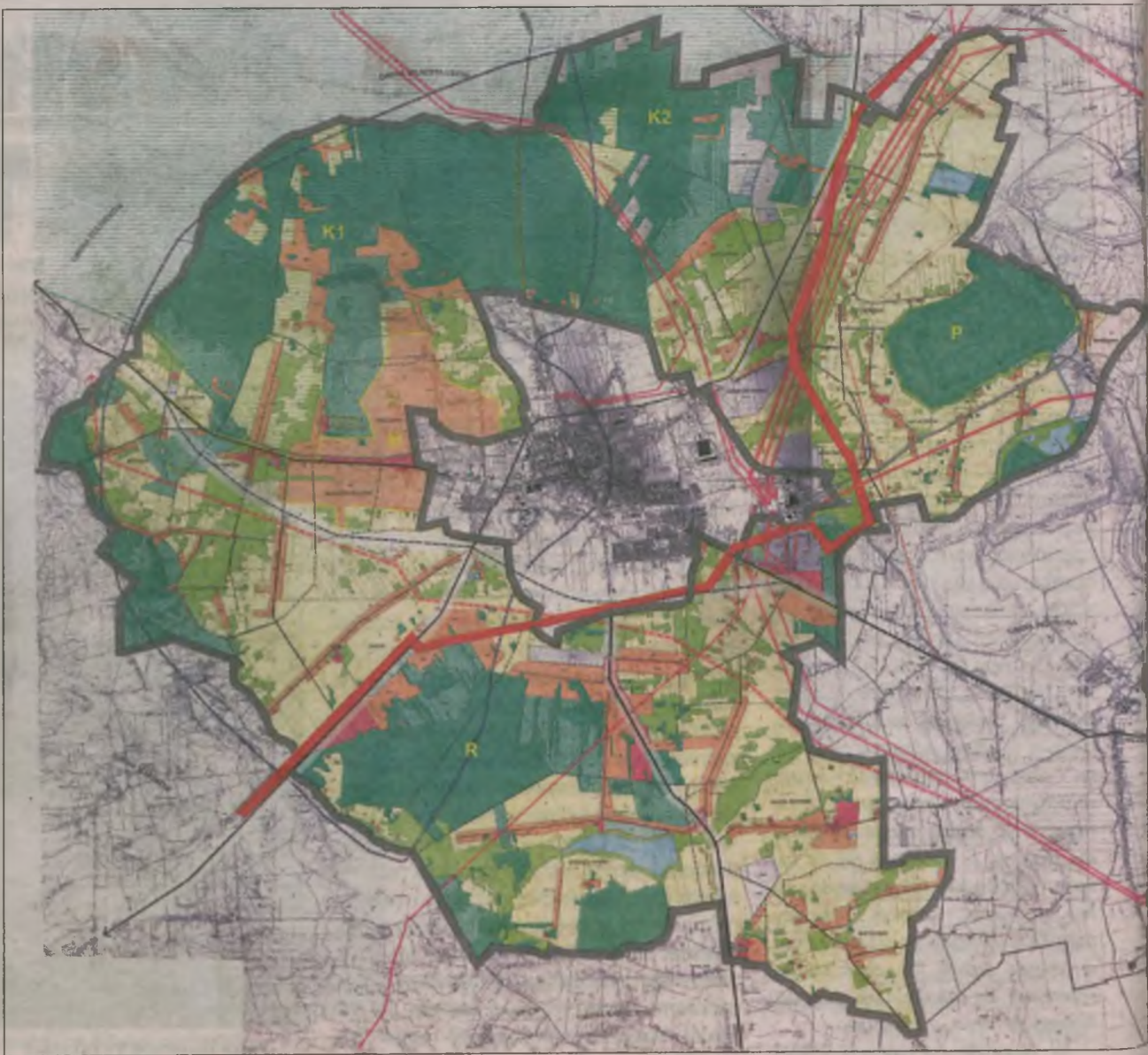


że przed rozpoczęciem inwestycji, czyli jeszcze we wrześniu tego roku na terenie jego gminy odbędzie się spotkanie z mieszkańcami miejscowości, przez które będzie przechodził gazociąg. I zgodnie z jego zapewnieniem w każdym z tych spotkań wójt będzie uczestniczył osobiście.

Gazociąg zahaczy też o Turek

I jeszcze słówko o samym Turku. Otóż planowany gazociąg ma przebiegać w granicach miasta na odcinku krótkim bo krótkim, ale

zawsze. Co wiele istotne, będzie biegł w bardzo bliskim sąsiedztwie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej. Fakt ten powinien zwiększyć atrakcyjność Strefy dla potencjalnych inwestorów. Innym znaczącym faktem w tej sprawie jest informacja, że węzeł gazociągu planowany jest w Żukach, co można wiązać z ewentualną przyszłością miejscowej elektrociepłowni, a konkretnie paliwa z jakiego może ona korzystać. Choć to już może perspektywa mniej optymistyczna dla regionu i miasta. AJ



ZADZWOŃ PO RABAT NA WYMIANĘ DACHU*

604 511 368



TERAZ TANIEJ NAWET O VAT

* dotyczy płyt EuroFala przy wymianie dachu eternitowego.

Wymiana eternitu na EuroFale oszczędź czas i pieniądze

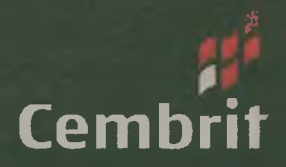


System dachowy EuroFala idealnie nadaje się do zastąpienia starych pokryć eternitowych. Nie wymaga żadnych zmian w konstrukcji dachu, dzięki czemu zmniejszają się koszty przebudowy. Dobrze dopasowany kształt i rozmiar płyt oraz nowoczesne systemy montażowe sprawiają, iż prace dekarские są łatwe i szybkie.

Dach z EuroFali jest lekki i trwały, a odpowiednio dobrany kolor z bogatej palety barw zapewnia ładny wygląd całego domu. Nasi doświadczeni specjaliści pomogli już wielu osobom przy szybkiej i taniej wymianie pokrycia dachowego.

Zadzwoń do nas, doradzimy jak najlepiej wymienić stary dach eternitowy na nowoczesną EuroFale.

Oferta ważna do końca września 2012 roku.



Cembrit S.A. ul. Gnieźnieńska 4, 62-240 Trzemeszno, Polska. Tel.: +48 61 415 43 30, Faks: +48 61 415 60 17

www.cembrit.pl

Turkowskie obchody 92 rocznicy bitwy warszawskiej

Kompromis historyczny pod pomnikiem Marszałka?

Ryszard Misiak w latach dziewięćdziesiątych był z listy SLD radnym miejskim. Z kolei Lechosław Pawlak również z rekomendacji tego ugrupowania przez dwie kadencje pełnił funkcję wiceburmistrza Turku. Nie trzeba też dodawać, że także z lewicą kojarzona jest ADP. W świetle powyższych uwag środowiska dekoracja akurat takiego zestawu osób dla jednych była przeżyciem,

W porównaniu z poprzednimi latami można powiedzieć, że nawet dość licznie turkowianie uczestniczyli w tegorocznych uroczystościach związanych z obchodami Dnia Wojska Polskiego. Przy tej okazji byli oni świadkami zaskakującego wydarzenia jakim dla niejednego był zestaw nazwisk osób jakie u stóp turkowskiego pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego zostały tego dnia wyróżnione przez burmistrza Zdzisława Czaplę odznaką Za zasługi dla miasta Turku. W polityce włoskiej podobna sytuacja zyskałaby miano historycznego kompromisu. Wielce interesujące może być określenie środowego wydarzenia przez mieszkańców Turku.



Wśród tegorocznych odznaczonych w rocznicę Cudu nad Wisłą znaleźli się wyłącznie przedstawiciele lewicy. I całkiem słusznie, wszak Józef Piłsudski kojarzony był jednak z Polską Partią Socjalistyczną. Marszałek wprawdzie wysiadł z czerwonego tramwaju na Przystanku Niepodległość, ale przecież w Turku nie ma tramwajów.

Od wielu już lat obchody kolejnych rocznic bitwy warszawskiej nie cieszyły się zbyt dużą frekwencją. A w dodatku powyższe stwierdzenie zakrawa na miano eleganckiego eufemizmu. Dlatego można śmiało uznać, że na tegorocznych uroczystościach z tej okazji turkowianie stawili się stosunkowo licznie.

W improwizowanym wystąpieniu mówca przypomniał najpierw trojakie znaczenia daty 15 sierpnia. W znaczeniu religijnym jest to Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Instytucjonalnie zaś jest to Dzień Wojska Polskiego ustanowiony jeszcze w roku 1923. Natomiast waga historyczna i narodowa tej daty wiąże się z obchodzeniem kolejnych rocznic bitwy warszawskiej, a więc wydarzenia znanego też pod nazwą „Cudu nad Wisłą”. We wspomnianym wyżej przemówieniu burmistrz Czapla nie tylko nakreślił polityczne i militarne tło wydarzeń z sierpnia 1920r., ale przede wszystkim zaakcentował historyczną i cywilizacyjną wagę wiktoria warszawskiej. - Nie można wręcz przecenić zwycięstwa pod

Tradycyjnie już środowego uroczystości oficjalne poprzedziła Msza Św. w intencji Ojczyzny. Po niej uczestnicy uroczystości udali się w pochodzie do pobliskiego parku pod pomnik Józefa Piłsudskiego. Manifestantom towarzyszyła orkiestra OSP w Turku pod batutą Eugeniusza Grzelaka.

U stóp pomnika Marszałka okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Zdzisław Czapla.

Warszawą. To dzięki niemu Polska znów stała się rozpoznawalna na świecie. Gdyby nie to zwycięstwo nie byłoby Polski przedwojennej, nie byłoby wychowanego wówczas wspaniałego pokolenia Polaków, a my stalibyśmy się pewnie republiką radziecką – podkreślał mówca. Zgodnie z wieloletnią tradycją obowiązującą przy tej okazji w Turku u stóp pomnika Marszałka wręczane są odznaki honorowe Za zasługi dla miasta Turku. Nie inaczej było i tym razem. Przynajmniej z formalnego punktu widzenia. Bo już trudno byłoby o tego typu

stwierdzenie mając na względzie skład personalny tegorocznych osób uhonorowanych przez burmistrza Czaplę. Bowiern wspomnianą odznakę turkowskiego burmistrza przyjął następującej trójce: Ryszardowi Misiakowi, Lechosławowi Pawlakowi, a w imieniu odnanzonego Turkowskiego Stowarzyszenia Młodych tego zaszczytu dostąpiła szefowa tej organizacji Anita Dzieciatkowska-Pieścik. Starszym Czytelnikom przypomniemy, a młodszych informujemy, że cała wymieniona trójka kojarzona jest ze strukturami lokalnej lewicy. I tak,

po którym do dzisiaj nie mogą zamknąć otwartych ze zdumienia ust, a u innych musiała być przyczyną refleksji o zadziwiających znakach czasu. W obu przypadkach reakcją trudno się dziwić. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku we włoskiej polityce upowszechnił się termin „kompromisu historycznego”. Ale to było nad Tybrem. Na razie pozostaje zagadką jakie miano podobna sytuacja zyska w mieście nad Kiełbaską. Bo chyba od ostatniej środy zbyt wielu ma nadal oczy rozszerzone niczym przysłowiowe dziesięciocłotówki. AJ

Pomnik stanął w Tokarach

Na terenie byłego cmentarza cholerycznego w Tokarach, które w latach 1960-2010 służyło jako

boisko dla miejscowej szkoły Podstawowej. Obecnie teren ten jest otwarty i uporządkowany. Ustawiono na nim trzy głązy, na

środkowym z nich umieszczono dwie tablice. Na pierwszej z nich widnieje napis:

„Stąd nasz ród”
650 lat Tokar 1362-2012
Mieszkańcy
A.D. 2012.

Druga tablica zawiera tekst mówiący o historii tego miejsca i opatrzona jest krzyżem i motto: „Zostanie po nas kamień na kamieniu...”.

Jak się dowiedzieliśmy ta ciekawa forma pomnika jest przypadkowa. Głaz, który miał tutaj stanąć rozpadł się podczas rozładunku na trzy części. Jak widać wyszło to na dobre. (art)



Nowy pomnik w Tokarach.

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00033727/1

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu;

7 Września 2012r. o godzinie 10.00

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości - lokal mieszkalny wraz z pomieszczeniem przynależnym o łącznej powierzchni użytkowej 44,41 metrów kwadratowych położony w Turku przy ul. Orzeszkowej 2/2, stanowiący własność Dariusza i Izabeli małż. Jesiolkiewicz, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00033727/1 oraz udział w częściach wspólnych nieruchomości oznaczonej nr KW KN1T/00032569/8 wynoszącym 4441/217725 części. W/w lokal usytuowany jest na parterze budynku i składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC o powierzchni użytkowej 33,11 metrów kwadratowych.

Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 11,30 metrów kwadratowych

Suma oszacowania wynosi 59.000,00zł., zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 44.250,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 5.900,00zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczkę oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiszczyć także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O.
Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Komornik Sądowy
Tadeusz Malesza

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zm.)

Wójt Gminy Brudzew

Informuje, że w terminie od 13 sierpnia 2012r. do 3 września 2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy Brudzew, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych, oznaczonych numerami: 1583/3 o pow. 0,1511 ha i 1583/5 o pow. 0,0026 ha stanowiących własność Gminy Brudzew, położonych w obrębie geodezyjnym Brudzew, gmina Brudzew, przeznaczonych do sprzedaży.

Przedmiotowe nieruchomości zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Brudzew uchwalonym Uchwałą Rady Gminy Brudzew Nr 63/X/07 z dnia 30 sierpnia 2007 r stanowią tereny zainwestowania wg dotychczasowych opracowań planistycznych tj. tereny inwestycji wielofunkcyjnych o wiodącej funkcji mieszkaniowej i siedliskowej.

W wykazie podane są terminy składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Brudzewie (pokój nr 20), tel. (63) 2798337.

z161/ika

Grzmiąca półlitrowa – zespół o tej, jakże chwytliwej i intrygującej, nazwie zagra już w najbliższą sobotę w Pubie 21 w Turku. Fani z pogranicza muzyki harcerskiej, popu i folku na pewno znajdą ukojenie dla swych uszu.

Półlitrowa zabrzmi w Turku

Zespół powstał w 1984 roku i od początku został życzliwie przyjęty przez fanów i ekspertów. Dostali kilka nagród podczas corocznego przeglądu piosenki turystycznej YAPA, wygrali festiwal Gorol Song w Bielsku Białej, czy przegląd piosenki studenckiej BAZUNA. Początkowo skład ekipy tworzyli Jerzy Bolanowski, Sławomir Gałkowski, Cezary Gierzyński, Jarosław Kaczorowski, Janusz Surma i Paweł Małolepszy. Do dziś ostał się jedynie ten ostatni, który gra na gitarze elektroakustycznej i jest głównym wo-



kalistą. Oprócz niego w Turku zobaczymy i usłyszymy Wojtkę Ciurkiewicza (gitarę elektryczną), Roberta Czajkowskiego (gitarę basową), Pawła Gajdę (perkusja) i Michała Makagona (klawiszowe).

Największe przeboje? Trzeba być fanem gatunku, by je znać. Aczkolwiek kawałki „Barman”, „Studia” czy „Poeta” łatwo wpadają w ucho i na pewno przypadną do gustu turkowskiej publiczności. „Grzmiąca” gra głównie w klubach jak i na plenerowej estradzie.

Bilety w cenie 15 zł można nabyć w Pubie 21 przy ul. Żeromskiego w Turku.

dac

NIEPUBLICZNY PUNKT PRZEDSZKOLNY

NA ULICY BORGZARA 1 W TURKU (KOŁO SZPIRALI)

ogłasza od 01.09.2012r.
nabór dzieci
w wieku od 2,5 do 6 lat.

tel. 63 278 32 92; 721 323 893

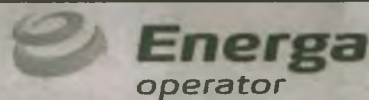
INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 Z późn. Zm.)

Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuję, iż w terminie od 16.08.2012r. do 06.09.2012r. wywieszono zostały do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykazy lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich najemców, położonych w Turku w przy ulicach: Kardynała Stefana Wyszyńskiego 14/30, Franciszka Stawickiego 9/10, Kaliskiej 15/2.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 118), tel: 63-289-61-64.



Zawadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Świnice Warckie – Wyganów 60436, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 27.08.2012
- gm. Uniejów – Spicimierz 60496 obw.4, w godzinach. 10:00-14:00, w dniu 28.08.2012
- gm. Dobra – Dąbrowa 60367; 60368, Rzechtła 60287; 60288; 61137, Piekary 60870; 60869; 60286; 61002; 61034, Janiszówka 60372; 06057 – elektrownia wiatrowa, Wola Piekarska 60976, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 28.08.2012
- gm. Brudzew – Kolnica 60175; 60174; Brudzew 60092; 60940; 60153; 61090; 60826, 60090; 60250; 60579; 60091; 06018-Hydrofornia; 06017- GS Marulew 60089, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 28.08.2012
- gm. Turek – Obrzębin 61048; 60581; 60582; 61125, w godzinach. 08:00-10:00, w dniu 28.08.2012
- gm. Malanów – Poroże 60229, w godzinach. 08:00-14:00, w dniu 29.08.2012
- gm. Turek – Grabieniec 60843, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 29.08.2012
- gm. Malanów – Poroże 60229, w godzinach. 08:00-14:00, w dniu 30.08.2012
- gm. Dąbie – Ladorudź 60822, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 30.08.2012
- gm. Uniejów – Uniejów 60891; 60479, w godzinach. 09:00-15:00, w dniu 31.08.2012

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/9/DK

RZUĆ PALENIE

• najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy

• jednorazowy zabieg i zrywasz z nałogiem

zwiększenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

bezbolne testy 270 alergenów – odczulanie

KONIN, ul. Dworcowa 7, pok. 9

tel. 603-589-312

www.odczulanie.pl



ECHO UNIEJOWA



Walczyli i handlowali na podzamczu

Już po raz siódmy na zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie, odbył Uniejowski Jarmark Średniowieczny i Turniej Rycerski. Przyjechali nań rycerze i kupcy z całej Polski. Pierwsi walczyli w turnieju rycerskim, a drudzy handlowali rzemieślniczymi wyrobami.

Turnieje rycerskie na stałe wpisały się w kalendarz uniejowskich wydarzeń. Na tegoroczny VII Uniejowski Jarmark Średniowieczny i Turniej Rycerski, przyjechali rycerze i kupcy z całego kraju. Tym razem impreza odbyła się obok zamku, a nie jak minionymi laty za Kasztelam na Gorących Źródłach. Wzdłuż wiodącej do zamku alei ustawiły się kramy. Można było tam nabyć rycerskie uzbrojenie, ciężmy oraz niewieście stroje i ozdoby. Warto było się zaopatrzyć, ponieważ osoby odziane w średniowieczne ubiory miały wolny wstęp na turniej. Największe stoisko oferowało chleb na zakwasie. Jak poinformował nas sprzedawca, przyjechał tutaj, aż z Tomaszowa Mazowieckiego. Można też było nabyć okolicznościową monetę bitą na miejscu przez mincerzy.



Sokolnik ze swoim ulubieńcem.



To nie była zabawa. Mieczami okładano się naprawdę.



Przyszli rycerze.

Swoje umiejętności prezentował też garncarz. Na ogrodzonym terenie pomiędzy zamkiem, a Domem Pracy Twórczej, stał obóz

rycerski. Tam też znajdowała się turniejowa arena.

Więści o tym wydarzeniu, roznosili rozgłaszał klikon, czy-

li krzykacz miejski, któremu towarzyszyło dwóch doboszów. Nic więc dziwnego, że nie tylko z Uniejowa, ale nawet z najdal-



Mincerze bili okolicznościowe monety.

szych dzielnic Rzeczypospolitej, a nawet zza morza ściągali ludzie, aby podziwiać kunszt rycerski i rzemieślniczy. Pierwszego sobotniego dnia wydarzenie popsuła nieco aura. Było pochmurno, dżdżysto i chłodno. Niemniej na wieczorną „Bitwę o zamek”, pokazy tańca z ogniem i przemarsz z pochodniami poprzez kładkę na uniejowski rynek przybyło wiele osób.

Za to następnego dnia była słoneczna pogoda, toteż rycerze mogli pokazać w pełni kunszt swoich umiejętności. Niekwestionowaną gwiazdą był Marcin Waszkielis z Kętrzyna, będący mistrzem Polski i wicemistrzem świata w walkach jeden na jeden. Także w Uniejowie nie dał szans swoim rywalom. Nikt się nie zawiódł. To nie były aktorskie pokazy walk, a prawdziwa wymiana ciosów mieczami. O zaciętości świadczyły pokiereszowane tarcze oraz pogięte zbroje i hełmy. Widzowi mogli też obejrzeć pokazy konnego rycerstwa. Rywalizowali Polacy z Krzyżakami. Na brzegu warty czekało spokojnie na swoje „pięć minut” ptactwo drapieżne. W sumie dwanaście sztuk orłów, sokołów, jastrzębi i sów. Były też inne atrakcje jak np. nieco głośnie wystrzały artyleryjskie. Oprócz militarnych występów odbyły się pokazy tańca dawnego i występy zespołów wokalnoinstrumentalnych. Do zabawy wciągano także widzów.



Turniejowe emocje można było wychłodzić złocistym napojem.



Rycerski brytan.

Andrzej R. Tyczyno

Jogowie z całego świata

W Borku administracyjnie należącym do wsi Brzozówka w gminie Uniejów, znajduje się ośrodek jogi państwa Rubajów. Gdy powstawał mieszkańcy tego terenu ze sceptycyzmem przyglądali się temu pomysłowi, nie wierząc, że ktoś na takie odludzie przyjedzie. Okazało się, że

w dobie internetu przestało być to wielkim problemem. Ośrodek pod wdzięczną nazwą „Wytwórnia ciszy” odwiedzają coraz liczniej ćwiczący ciało i duszę według ortodoksyjnego systemu filozofii indyjskiej i zbioru dyscyplin duchowych.

Obecnie przebywa tam międzynarodowa grupa



gości z różnych stron świata. Z Europy przybyli: Włosi, Anglicy, Skandynawowie, Niemcy i Irlandczycy. Jest też dziewczyna z Nowej Zelandii i Amerykanin z Kalifornii. Trenerką jest Chinka, a Polskę reprezentuje Kasia z Biłgoraja. Ćwiczą jogę akrobatyczną, która jest bardzo trudna, ale dla obserwatorów, szalenie widowiskowa. Polega na wykonywaniu ćwiczeń z partnerami. Są to podnoszenia na rękach i nogach, coś w rodzaju ludzkich wież. Osoba na szczycie wykonuje pozycje jogi. Są też tam różne obroty w powie-

trzu wykonywane przy pomocy partnerów.

Okazuje się, że joga świetnie wpisuje się w nasze środowisko. Uczestnicy są zachwyceni pięknymi plenerami, kryształowym powietrzem i kuchnią wegetariańską. Akrobatyczna joga w bajkowej scenerii „Wytwórni ciszy” to niezwykle piękny widok. Uczestnicy zgrupowania korzystają też z atrakcji uniejowskich obiektów termalnych, co przyczynia się do promocji miasta w świecie.

(art) we współpracy z Ryszardem Troczyńskim

Policjanci instruuja dzieci

Poddębicki policjanci odwiedzili uniejowskie dzieci spędzające wakacje w mieście. Na nadwarciańskiej plaży wyjaśniali między innymi jak bezpiecznie spędzać czas na wodzie. Największą atrakcją dla dzieci była możliwość posiedzenia w radiowozie i przymierzenia policyjnej czapki.

W ramach działań prewencyjnych pod hasłem „Bezpieczne wakacje 2012”, poddębicki policjanci przyjechali do Uniejowa. Tutaj spotkali się na nadwarciańskiej plaży z dziećmi, które spędzają wakacje w mieście, a zajęcia dla nich przygotowała Miejsko-Gminna Biblioteka publiczna z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Stróżę prawa przekazali dzieciom informacje dotyczące bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą. Szczególną uwagę zwrócili im na kąpiele w miejscach niedozwolonych oraz opiekę osób dorosłych. Zapoznali także dzieci z podstawowymi zasadami ruchu drogowego oraz kontaktami z obcymi osobami. Nauczyli też młodych uniejowian numerów alarmowych służb ratowniczych.

Dzieci otrzymały broszury pt. „Bezpieczna Woda”, mówiące o zasadach

bezpiecznego zachowania nad wodą, w wodzie i na wodzie. Instruktorzy opiekujące się dziećmi zaopatrzone w plakaty informacyjne związane z tematyką z broszurą. Proszono o powieszenie ich na

terenie placówek kulturalnych i oświatowych w gminie Uniejów.

Największą atrakcją była możliwość obejrzenia radiowozu i to od środka. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem oglądały policyjne akcesoria, przymierzały czapki i wypytywały o policjantów o szczegóły ich pracy. Ci chętnie odpowiadali być może swoim następcom.

(art)



W policyjnym radiowozie



Policjanci i ich następcy.

Młodzicy z Turku kuszeni potencjałem najlepszych

Szum kół, wolnobiegów i korb znów zabrzmiał na kaliskiej, jak co roku zamienionej 15 sierpnia na pętlę o długości 1350 metrów. Turkowskie kryterium kolarskie to stały punkt na mapie startów, na którym żacy, młodzicy, juniorzy oraz starsi kolarze sprawdzają swoje możliwości. Echo, jako patron tego sportowego wydarzenia, śledziło wyścigi.

Elita młodych kolarzy i kolarzek zjechała do Turku na tegoroczne XI Kryterium Kolarskie. Kryterium będące zarazem memoriałem Mirosława Rabczewskiego i Edwarda Gałczyńskiego poprzedziło upamiętnienie tych zasłużonych kolarza i trenera. Na ich grobach Dariusz Mikołajewski, prezes Turkowskiego Towarzystwa Cyklistycznego będącego głównym organizatorem wydarzenia, zapalił znicze. Następnie przed budynkiem urzędu miasta i starostwa, gdzie



KTK Kalisz to potęga nie tylko wśród juniorów.

grzewają się 20 do maksymalnie 30 minut. Juniorki Limaro traktowały raczej kryterium w naszym mieście jako dobry trening przed kolejnymi zawodami, chociażby zbliżającymi się Górkami Mistrzostwami Polski w kolarstwie szosowym. Zagadaliśmy trenera z Kórnika: *Czy się cieszy, że ma w grupie tyle mocnych dziewczyn?* Odpowiedział: *Nie wiem czy to dobrze, czasem ciężko z tymi dziewczynami.* Jego podopieczna Nikola dodała: *On się cieszy, tylko tak mówi w przekąsem.* Co ciekawe głównym sponsorem ekipy z Kórnika jest tamtejsza piekarnia.

Kiedy jeździły juniorki młodsze i młodzicy na trasie trochę mżyło. Przy zdobywaniu kolejnych punktów na premiach dało się słyszeć doping dla Dawida Czubaka. Ten czternastolatek z TTC pięć dni wcześniej został Mistrzem Wielkopolski Młodzików w kolarstwie szosowym. Ostatecznie Dawidowi udało się pokonać pięć okrążeń. W tej kategorii najbardziej uwiodło nas podejście fair play zawodniczek. Jedna z kolarzek mijając młodszą i drobniejszą dziewczynkę krzyczała do niej: „nie poddawaj się możesz być najlepsza”. Takie postępowanie jest z pewnością warte zauważenia i nadaje piękno samej rywalizacji. Kiedy najmłodszy sprawdzali jeszcze swoją siłę w nogach, my postanowiliśmy się trochę rozejrzeć i popytałem rozgrzewających się zawodników i zawodniczek. Na specjalnych trenażerach z rolkami przygotowywały się Natalia Radzicka i Nikol Płosaj - młodziczki UKS Jedyńka Limaro Kórnik. Alicja Ratajczak, juniorka tej grupy mówiąc o grupie z dumą przywołała postać swojej starszej klubowej koleżanki. To właśnie z Kórnika pochodzi Katarzyna Pawłowska - Mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym i tegoroczna Mistrzyni Świata z Melbourne w scratchu - jednej z dyscyplin kolarstwa torowego. Dwudziestotrzyletnia zawodniczka była jedyną na olimpiadzie w Londynie. Jak powiedziała nam jej koleżanka z grupy juniorek, zawodniczki roz-



Dawid Czubak aktualny Mistrz Wielkopolski w kolarstwie szosowym w swojej kategorii. Na turkowskim kryterium pokazał, że potrafi walczyć i był drugi.

wyznaczono metę najmłodszy rozpoczęli rywalizację.

Do pierwszego startu ustawiło się 15 żaków i 6 żaczek. Początkujący pasjonaci kolarstwa musieli jak najszybciej pokonać pięć okrążeń. W tej kategorii najbardziej uwiodło nas podejście fair play zawodniczek. Jedna z kolarzek mijając młodszą i drobniejszą dziewczynkę krzyczała do niej: „nie poddawaj się możesz być najlepsza”. Takie postępowanie jest z pewnością warte zauważenia i nadaje piękno samej rywalizacji.

Kiedy najmłodszy sprawdzali jeszcze swoją siłę w nogach, my postanowiliśmy się trochę rozejrzeć i popytałem rozgrzewających się zawodników i zawodniczek. Na specjalnych trenażerach z rolkami przygotowywały się Natalia Radzicka i Nikol Płosaj - młodziczki UKS Jedyńka Limaro Kórnik. Alicja Ratajczak, juniorka tej grupy mówiąc o grupie z dumą przywołała postać swojej starszej klubowej koleżanki. To właśnie z Kórnika pochodzi Katarzyna Pawłowska - Mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym i tegoroczna Mistrzyni Świata z Melbourne w scratchu - jednej z dyscyplin kolarstwa torowego. Dwudziestotrzyletnia zawodniczka była jedyną na olimpiadzie w Londynie. Jak powiedziała nam jej koleżanka z grupy juniorek, zawodniczki roz-

prawdziwa konkurencja i poważne dystanse. W Holandii musieli przejechać 130-to kilometrową trasę. Juniorzy na torze ścigają się według tych samych zasad, jakie mogliśmy poznać na igrzyskach w Londynie. W Turku juniorzy mieli do przejechania niewiele więcej, bo aż 32 okrążenia. Startom juniorów przyglądał się także były olimpijczyk z Seulu i Barcelony Wojciech Pawlak, który obecnie trenuje dwie kategorie wiekowe KTK Kalisz: „Orlicy” i „Seniorzy”.

Jak mówi prezes TTC Dariusz Mikołajewski to właśnie KTK Kalisz jest jednym z klubów, który przygląda się w tym sezonie naszym młodzikom. Chłopcy natomiast z podziwem patrzyli na kaliskich zawodników i ich zaplecze. Drugim klubem z kręgu zainteresowań jest KLTC Konin. To tutaj od roku jeździ Michał Ogrodowicz, inny był podopieczny TTC, którego pamiętamy między innymi z bardzo dobrego startu podczas zeszłorocznego finału MTB Family Cup w Kielcach. Do końca zostało jeszcze trochę czasu i jest za wcześnie na jakieś decyzje, jednak nie jest tajemnicą, że w tych klubach młodzicy mogliby lepiej wykorzystać swój potencjał.

W sumie w tym roku wystartowało 140 kolarzy, czyli więcej niż



Kolarz UKS Jedyńka Limaro Kórnik (na przodzie), z pewnością chciałaby pójść w ślady swojej starszej koleżanki Katarzyny Pawłowskiej.

wubiegłym, choć w kategorii „Masters” zawodników było mniej. W tej kategorii w przedziale 30-50 lat czwarte miejsce zajął Krzysztof Dęga, a wśród zawodników powyżej 51 lat trzeci był Zbigniew Grosz. Najlepszym kolarzom puchar wręczył starosta Zbigniew Bartosik, burmistrz Zdzisław Czapla oraz Lucjusz Wasilewski, prezes Wielkopolskiego Związku Kolarskiego i wiceprezes Polskiego Związku Kolarskiego. Także on dostał pamiątkową „Nagrode Uznania” za zasługi dla kolarstwa w postaci małego rowerka. Po starcie powiedział, że obecnie Wielkopolska i kujawsko-pomorskie (konkretnie Grudziądz i Toruń) są najmocniejsze w tej dy-

scyplinie. Zagadaliśmy czego brakuje do pełnej dominacji oraz do sukcesów na arenie międzynarodowej. Prezes odpowiedział, że zdecydowanie zawodowej grupy kolarskiej. Na powstanie takiej musi znaleźć się poważny sponsor i wyłożyć niebagatelną kwotę dwóch milionów złotych na pierwszy rok funkcjonowania. Kiedy sprzęt w postaci rowerów i samochodów zostałby już zakupiony utrzymanie grupy w kolejnych latach to koszt 1 - 1,5 miliona złotych. Utrzymanie największej w Polsce grupy CCC kosztuje około 10 milionów złotych. Z tego budżetu pochodzi mocne, bo dwumilionowe wsparcie dla PZKOL. Od Lucjusza Wasilewskiego dowiedzieliśmy się

mej

TTC dziękuje sponsorom imprezy, którymi byli:

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku
Elektrokabel, PROFIm producent Krzesel, Tur - Stal - Bis, OCHOCKI okna - drzwi, Zakład Murarski Ryszard Włodarczyk, AGMA PHU Agnieszka Grzybowska, ERGO HESTIA Agnieszka Sikorska/Karina Kurzyńska, Bank BGŻ, MLECZARNIA TUREK, Jacek Wzorek, ZAKŁAD UTYLIZACJI SAMOCHODÓW Ryszard Izydorkiewicz, Warta ubezpieczenia Edwart Krawczyk, SINTUR ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ, TER-GAZ TURKOWICE 121 D, Soft-PC

Wyniki Żak

1. Kuczma Mateusz (KTK Kalisz)
2. Kasprzak Miłosz MLUKS Victoria Jarocin)
3. Śmieszek Jakub (UKS Jedyńka Limaro Kórnik)

Żaczka

1. Rozwora Weronika (MLUKS Szperek Antonin)
2. Golińska Wiktoria (MLUKS Szperek Antonin)
3. Powązka Anita (UKS Koźminianka Koźminek)

Młodziczka

1. Bielawska Klaudia (UKS Koźminianka Koźminek)

2. Przybylak Karolina (KKS Gostyń)
3. Jajczak Marta (MLKS Wieluń)

Młodzik

1. Zduń Karol (KKS Gostyń)
2. Czubak Dawid (TTC Turek)
3. Jankowski Dawid (KS Społem Ulisse Central Łódź) Juniorka Młodsza

1. Radzicka Natalia (UKS Jedyńka Limaro Kórnik)
2. Humelt Weronika (UKS Koźminianka Koźminek)

Junior Młodszy

1. Matusiak Sebastian (KTK Kalisz)
2. Wewiór Dominik (KTK Kalisz)
3. Wewiór Patryk (KTK Kalisz)

Juniorka

1. Frączczak Barbara (UKS Jedyńka Limaro Kórnik)
2. Żegleń Wiktoria (UKS Jedyńka Limaro Kórnik)
3. Ratajczak Alicja (UKS Jedyńka Limaro Kórnik)

Junior

1. Pawlak Tobiasz (KTK Kalisz)
2. Krzywda Patryk (KTK Kalisz)
3. Nickiewicz Piotr (LSKK Lityński Bełchatów)

Dożynki w gminie Dobra, po raz pierwszy odbyły się w miejscowości Długa Wieś. Święto plonów połączono z oddaniem do użytku dopiero co odrestaurowanego parku. Koszt inwestycji wyniósł około 570 tys. zł. Tradycyjnie już, miejscowe zespoły ludowe wychwalały w przyspiewkach gminne władze samorządowe. Publiczność bawił kabaret Kałasznikof i zespół disco polo.

Katakлизmy plonów nie zniszczyły

Tegoroczne Gminno-Parafilne Dożynki, zorganizowane w niedzielę, 19 sierpnia, w sołectwie Długa Wieś, rozpoczęły się od Mszy świętej dziękczynnej w kościele NNMP w Dobrej, koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. prałata Zygmunta Chromińskiego. Nabożeństwa w intencji rolników odprawiono tego dnia także we wszystkich parafiach gminy Dobra. Następnie dożynkowy korowód udał się do parku w Długiej Wsi. Prowadziła go Orkiestra Dęta Ochotniczych Straży Pożarnych Dobra-Żeronice. Za nią podążał Zespół Śpiewaczy Serenada i dobrska Kapela Biesiadna, dalej starostowie dożynek, poczty wieńcowe oraz goście i gospodarze dożynek.

Miejszem wspólnego dziękowania za plony był dopiero co wyremontowany park. *-To miejsce szczególne, bo właśnie tu prowadzone są największe inwestycje w całej gminie, których koszt sięga ośmiu i pół miliona złotych. Część pieniędzy to środki własne, reszta dofinansowanie unijne -* podkreślał burmistrz Piątkowski. Burmistrz miał na myśli budowę hali sportowej, oddany niedawno do użytku Orlik, remont hydroforni i dopiero co odrestaurowany park. Za pomoc w realizacji przedsięwzięć dziękował

obecnej na dożynkach Emilii Dunał, dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w Poznaniu. *-Pani dyrektor pochodzi z Turku i dzięki temu łatwiej było nam o dofinansowanie, wcześniej droga do Poznania była długa i kręta. Za pomoc serdecznie jej dziękuję -* mówił Andrzej Piątkowski.

Starostami tegorocznych dożynek byli: Agnieszka Misiak z Rzechty i Mirosław Dzikowski z Długiej Wsi. Przedstawiła ich prowadząca uroczystość Aleksandra Gajewska z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrej. Pani Agnieszka wraz z mężem Romanem od 19 lat wspólnie prowadzą 33-hektarowe gospodarstwo rolne, specjalizujące się w hodowli bydła oraz produkcji roślinnej. Państwo Misiakowie wychowują troje dzieci: córkę Patrycję oraz synów Dawida i Kamila. Ich zwierzęca hodowla to 15 krów mlecznych, 15 jałówek i 20 świń. Starościna dożynek aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności oraz kultywuje tradycje lokalne. Corocznie włącza się w organizację Święta Plinzy.

Starosta dożynkowy, pan Mirosław wraz z żoną Wiolettą od ośmiu lat prowadzą 44-hektarowe gospodarstwo nastawione na pro-

dukcję mleka. Połowa gruntów to łąki i pastwiska, na pozostałych uprawiają zboże i kukurydzę. W swojej hodowli małżeństwo ma 30 krów mlecznych. Pan Mirosław już od 18 lat uczestniczy w uroczystościach mających na celu podtrzymanie obrzędów i tradycji związanych z dobrską parafią i gminą. Podczas świąt Wielkiej Nocy ubiera strój Turka i pełni straż przy Grobie Pańskim. Państwo Dzikowscy mają dwóch synów: Jakuba i Wiktora.

Starostowie, jak tradycja nakazuje, przekazali burmistrzowi bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbóż, poświęconego wcześniej podczas mszy. Wręczając go starościna powiedziała: „Prosimy, aby był dzielony sprawiedliwie i aby nigdy nie zabrakło go w żadnej rodzinie, w naszej gminie i ojczyźnie”.

W tym roku było siedem wieńców, przygotowanych przez mieszkańców: Piekar, Linnego, Mikulic, Rzymska, Moczydeł, Stefanowa i Marcinowa. Do komisji

oceniającej wieńce zaproszono dyrektora Emilię Dunał, starostę Zbigniewa Bartosika, ks. Chromińskiego, Zdzisława Cichego, przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego i Jana Tygielskiego - prezesa Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie.

Wszystkie wieńce uznano za piękne. Jednak do reprezentowania gminy Dobra na dożynkach powiatowych, które odbędą się 2 września w Tokarach, wytypowano wieńiec z Piekar. Z Kolei żniwne dzieło z

dożynkach diecezjalnych.

Część artystyczną rozpoczęły występy Serenady i Alebabeł. Pannie z obu zespołów wykonały napisane przez siebie przyspiewki. Największą ich część poświęciły rolnikom. I słusznie, bo to przecież ich święto: „Rolnicy się cieszą, dodaje im siły, że im kataklizmy plonów nie zniszczyły”. Po wokalistkach wystąpili muzycy z orkiestry dętej. Następnie na scenie zaprezentował się kabaret Kałasznikof, który wciągnął do publiczność do zabawy. Od 20.00 koncertował zespół Feniks. Ponownie okazało się, że disco polo ma w Dobrej wielu fanów w różnym wieku. **ii**



Dożynki Parafialno-Gminne w Dobrej połączono w otwarciem i poświęceniem dopiero co odrestaurowanego parku w Długiej Wsi.



Wieńiec z Linnego weźmie udział w dożynkach diecezjalnych, z kolei z Piekar w powiatowych, które odbędą się 2 września w Tokarach.



Starostami tegorocznych świąt plonów byli: Agnieszka Misiak i Mirosław Dzikowski.



Chleb wypieczony z tegorocznych zbóż, przekazany przez starostów, burmistrz Piątkowski pokroił i rozdał między uczestników dożynek.



Większość zebranych tłoczyła się przy mostku.

...bra nasza inwestycja w przyszłość

Na SCABB-ie dzieciaki się w końcu nie nudzą

W weekend odbyły się dwa ostatnie epizody tegorocznego SCABB-u. Były swoistym deserem, wisienką i obfitym torcie, zaserwowanym przez Stowarzyszenie Przystań. Turkowska młodzież potrafi się bawić. I to jak!

Sobotnia Beatbox Battle to awdwiwa gratka dla miłośników beatboxowego szaleństwa. Organizatorzy SCABB-u - „Stowarzyszenie Przystań” - sami mówią, że zrek powoli staje się stolicą tego rodzaju muzyki. W eliminacjach kategorii OPEN wzięło udział 16 zawodników, którzy przyjechali z całej Polski. Niestety zrezygnowa-

Qla. -Z „Emerynem” znamy się ładnych parę lat, razem przyjechaliśmy do Turku. To była przyjazna wymiana, ale cieszę się, że to ja wygrałem - mówił po konkursie Qla, który dodał, że to była w ogóle jego pierwsza bitwa w której brał



Młodzi tancerze w Turku swoją „chwilę prawdy” mieli podczas przedstawienia „Człowiek współczesny, czyli Ja”.

„Skóra”. Publiczność świetnie się bawiła, a sam Te-Tris na Facebooku przyznał, że „przeżył piękny weekend”.

Ostatnim akordem tegorocznego SCABB-u był niedzielny spektakl pt. „Człowiek współczesny, czyli Ja”. W przedstawieniu wzięli udział młodzi turkowie, którzy przez ostatnie dwa tygodnie szlifowali swoje umiejętności na festiwalowych warsztatach. Efektowne układy taneczne, widowiskowa żonglerka ogniem i finałowa scena, w której zatańczyli instruktorzy - Dżoń i Wróbel. Wszystko to zrobiło na widzach piorunujące wrażenie. A doliczając do tego późnowieczorną porę i grę światłami, to można było odnieść wrażenie, że jest się w

teatrze i ogląda profesjonalistów.

-Powiem szczerze, że my także ogromnie się stresowaliśmy. Od instruktorów wymagano, żeby zatańczyli lepiej od uczniów, a to wcale nie było takie łatwe. Ci ludzie mają ogromny zapal do pracy - mówiła po występie Asia Śmigielka - Dżoń. Jak sama przyznała, próby bywały ciężkie, ale chwil zwątpienia nie było. -Jak każdy pedagog, tak i instruktor musi mieć trochę cierpliwości. Ale ich zapal do tej pracy był niesamowity - mówiła.

Pochwał nie szczędził także Wróbel: -Postawiliśmy jedną zasadę: my się staramy i oni się starają. Wszyscy tego przestrzegali, a praca w takich warunkach to sama przyjemność.

Autorem scenariusza i reży-

serem finałowego spektaklu był dyrektor festiwalu Jacek Sulkowski, wśród młodych nazywany po prostu Tata Jackiem. To nie tylko główny organizator całego przedsięwzięcia. To człowiek instytucja. Dbał o wszystko. A w trakcie występu stał nawet na rusztowaniu i operował reflektorem. -Jak to się robi? Nie wiem. Bóg dał mi taki talent i ja to wykorzystuję - mówił.

Na koniec przyszedł czas na podziękowania i przede wszystkim łyżę wzruszenia. Przez dwa tygodnie ciężkiej pracy wszyscy żyli się ze sobą. -Do końca baliśmy się o to, czy wszystko przebiegnie zgodnie z planem. W zasadzie dopiero dwa dni przed premierą na próbach zaczęło nam wychodzić - mówiła Liwia, uczestniczka spektaklu, która brała także udział m.in. w warsztatach dziennikarskich. -Początki były trudne, ale mieliśmy ogromne wsparcie u instruktorów. Nawiązałam wiele nowych znajomości, emocje na koniec są naprawdę olbrzymie - dodała ze wzruszeniem. Wzruszenia nie krył także Wróbel, który ze łzami w oczach zęgnął się z młodymi scabbowiczami.

Scate Contest and Beatbox Battle 2012 przeszedł do historii. -Przed wszystkim chodzi o to, żeby inni sobie uświadomili, że warto inwestować w te dzieciaki, bo one wcale nie są takie złe - mówi Tata Jacek. O tym, że ma rację wszyscy przekonaliśmy się w niedzielę.

Dawid Cytrowski



Żonglerka ogniami - bodaj najefektowniejszy element niedzielnego spektaklu.

z rozgrywania kategorii składów, bowiem zgłosiła się tylko jedna drużyna. Jury w składzie: Robert Haładyn (Hałka), Radosław Gołębiak (Suseł) oraz Emil Hrobot (Bobek) wyłoniło ósemkę, która rywalizowała w systemie pucharowym. W ostatniej chwili do konkursu zgłosił się nawet Wróbel, instruktor warsztatów tanecznych. -Totalny spontan, ja tak zawsze mam, że nigdy niczego nie planuję. W zeszłym roku też zgłosiłem się w ostatniej chwili. Czy mam szansę, żeby przejść dalej? Oby nie. Są lepsi ode mnie, ja wystąpiłem tylko po to, żeby się zaprezentować - mówił po swoim występie.

W rundzie występowi para uczestników rywalizowała między sobą na zasadzie minutowych „wymian”. Jury wskazywało zawodnika, który przechodził do kolejnego etapu. W wielkim finale zmierzyli się reprezentanci Łodzi - Tomasz „Emeryn” Szenborn i Damian „Qla” Wójcik. Prywatnie -dobrzy kumple, choć na scenie nie było tego widać. Rywalizacją jest rywalizacją, tym bardziej, że nagroda główna była okazała - 1000 zł. Ostatecznie lepszy okazał się

uczestnik. Debiut jak marzenie.

Odnosić należy także fakt, że najlepszym „młodym talentem” okazał się 11-letni Tobiasz Majcherek, który w nagrodę dostał nowoczesne słuchawki firmy AKG.

Publiczność zgromadzona w Miejskim Domu Kultury miała także okazję bawić się przy towarzyszących wydarzeniu koncertach. Między eliminacjami a ćwierćfinałami zagrali SoundBusters z Łodzi, którzy w zeszłym roku w kategorii zespołów zajęli drugie miejsce, za turkowskimi Hapaszamami. Przed finałem próbkę swoich ponadprzeciętnych umiejętności pokazał Lipskee, który przy akompaniamencie wicemistrzów świata IDA DJ Czarnego i Tasa tańczył popping, waving, tufting i robot. Po bitwie zagrali także Hapaszami i PSCH/Hower.

Kilka minut po godzinie 2.00 na scenę wyszła gwiazda wieczoru. Adam Chrabini, czy jak kto woli „Te-Tris”, to jeden z najlepszych i najbardziej znanych polskich raperów. W Turku zagral przed wszystkim kawałki ze swojej najnowszej płyty „LOT 2011” - m.in. „Ile mogę?”, „Trzeba żyć” czy



W kategorii „Młody Talent” podczas sobotniej bitwy, najlepszy okazał się Tobiasz Majcherek, a nagrodę wręczył mu Jacek Sulkowski.

Jacek Sulkowski w imieniu Stowarzyszenia Przystań składa serdeczne podziękowania za pomoc w realizacji Festiwalu SCABB Turek 2012

Zarządowi Województwa Wielkopolskiego, Starostwu Powiatowemu w Turku, Gminie Miejskiej w Turku, Miejskiemu Domowi Kultury w Turku, Samorządowi Osiedlowy nr3. Jakubowi Sulkowskiemu, Michałowi Sulkowskiemu, Michałowi Haładynowi, Radosławowi Gołębiakowi, Mateuszowi Gabskiemu, oraz ekiple młodzieżowej deskorolkarzy.

Zesiuk, Profim, Radny Marek Kubiak, Online24.pl, Malarstwo Dekoracyjne Sule, Hotel Restauracja Koloseum, Tur-Stal-Bis, P.H.U Jarosław Frątczak, Unicorn, Rusztowanie RASZ, Hotel Restauracja Sława, Namioty Vito, Pub 69, Ubezpieczenia Stanisław Buchełt, PGKiM Turek, KWB Adamów, Restauracja AS, OSP Turek, Farma Piękności Sun Studio, Sklep Modna Szafa, sklep LOOK, MediOptik, F.H.U Greeneco, Nadleśnictwo Turek, hurtownia narzędzi Topmar, sklep z wiertarką Pawłot, Fitness Planet, Cyfrowy Polsat Świerk, Ekspres Tur 4x4, Piękne Okna Tatiana, Pub 21, Turek.net.pl, Echo Turku, TV Turek, TV Wielkopolska Telewizja Informacyjna, Radio Planeta, Radio Konin, Pub 21 i WC Serwis Łódź sp. z o.o.

Komputer wygrał z futbolem

Nowoczesne boiska, fajnie zorganizowany turniej, pamiątkowe puchary. Czy potrzeba jeszcze czegoś więcej, by młodzież chciała wziąć udział w piłkarskiej zabawie? Najwyraźniej tak, bo to z powodu niskiej frekwencji w tegorocznym Pucharze Lata na Orlikach, organizowanym przez miejscowy OSiR oraz Gminę Turek, rozegrano tylko kategorię OPEN, rezygnując z turniejów dla szkół podstawowych i dla gimnazjów.

- Ze szkół podstawowych zgłosiła się jedna drużyna, z gimnazjów dwie, więc musieliśmy zrezygnować z rozgrywania spotkań - mówi Krzysztof Kolenda, dyrektor OSiR - u. - Dla mnie jest

rozgrywania wielkiego finału. Zamiast systemu pucharowego, cztery najlepsze zespoły zagrały „każdy z każdym” i w ten sposób poznano zwycięzców. - Tak było najsprawiedliwiej, nie było

jeśli w przyszłym roku również zostanie zorganizowany Puchar Lata, to i Starsza Młodzież się na nim pojawi. Pozostałe miejsca na podium zajęły zespoły ze Słodkowa, gdzie grał król strzelców



Najlepszym zespołem okazała się drużyna Starszej Młodzieży

to coś przykrego i dającego do myślenia: dlaczego tak się dzieje? - zastanawia się.

Także i w otwartej kategorii OPEN chętnych by rozgrywać mecze w każdy niemal weekend wakacji było mniej niż w zeszłym roku. Jako, że współorganizatorem turnieju była Gmina Turek, a połowa drużyn biorących udział w rozgrywkach była z terenu gminy, to część spotkań rozegrano na nowopowstałym Orliku w Słodkowie. Resztę, w tym także niedzielny finał, na boisku przy SP nr 4 w Turku. Nie było podziału na grupy, wszystkie osiem zespołów grały razem ze sobą.

Zmieniono nieco formułę

przypadkowych wyników - zapewnia dyrektor Kolenda. Zdobyty przed rokiem tytuł obronił zespół Starszej Młodzieży. - Trudno stwierdzić czy trudniej było zdobyć trofeum, czy je obronić. Na pewno finał był bardziej męczący, bo trzeba było rozegrać trzy spotkania - mówi kapitan Starszej Młodzieży Robert Dawicki. - My już od ładnych paru lat gramy tym składem, więc zgranie jest naszym atutem. Mamy możliwość gry na ładnych boiskach, spotkać się z kolegami i miło spędzić czas. To naprawdę wystarczające dla nas argumenty, by brać udział w tego typu turniejach - dodaje Dawicki, zapewniając jednocześnie, że

impresy Dawid Pietraszek, oraz z Kaczek, którego barwy reprezentował m.in. wójt Gminy Turek Karol Mikołajczyk.

Fundatorem nagród, obok OSiRu, Urzędu Miasta oraz Gminy Turek był radny powiatowy Andrzej Wojtkowiak, który podczas całego turnieju był jednym z sędziów. - Nie jest trudno sędziować takie mecze, bo gra jest czysta, nie ma jakiejś złośliwości i brutalności. Zawodnicy szanują się nawzajem, na pewno jest to godne pochwały - mówił radny Wojtkowiak. - Muszę powiedzieć, że gra stoi na niezłym poziomie. Mimo, że jest to liga amatorska, to jednak emocji nie brakuje - dodał, odnosząc się do poziomu sportowego.

Kiedy w roku ubiegłym udało się rozegrać turnieje w trzech kategoriach, wydawało się, że formuła przyciągnęła do siebie także i młodszych. - Być może trzeba będzie coś zmienić za rok. Może kilka pojedynczych turniejów szybciej przyciągnie młodych niż liga, trwająca całe lato? - zastanawia się Kolenda. - Na razie komputer z nami wygrał, ale my się nie poddajemy - żartuje na zakończenie.



Udział w turnieju wziął także wójt gminy Turek Karol Mikołajczyk



Nagrodę dla króla strzelców z rąk radnego Andrzeja Wojtkowiaka odebrał Dawid Pietraszek ze Słodkowa

Wyniki finałowego turnieju o Puchar Lata:

Starsza Młodzież - Annonymous	2:1
Słodków - Kaczki	5:0
Starsza Młodzież - Słodków	3:0
Annonymous - Kaczki	3:5
Słodków - Annonymous	4:0
Kaczki - Starsza Młodzież	2:6

Ostateczna kolejność:

1. Starsza Młodzież
2. Słodków
3. Kaczki
4. Annonymous
5. Podbeskidzie
6. Bezdombka Team
7. Skazani na porażkę
8. OSP Żuki

Król strzelców: Dawid Pietraszek (Słodków) - 17 bramek

II liga - Gr. Zachodnia

1. kolejka - 10.08

KS Polkowice - Rozwój 1-2 (R. Darda 7' - R. Lis 41', M. Wolny 54')

2. kolejka - 15.08

Chojniczanka - Energetyk 2-3 (M. Garuch 6', M. Szalek 47' - J. Wiecek 16', S. Szary 79', R. Buchała 86')

Górnik - MKS Kluczbork 2-1 (D. Zinke 22', M. Morawski 90' - Łukasz Ganowicz 3' k.)

Raków - Bytovia 0-2 (J. Kaganek 50', R. Hirs 64')

Ruch - Chrobry 2-4 (D. Kiliński 71' (k), R. Malicki 76' - K. Kaliciak 20', 45', D. Sędziak 49', M. Bukraba 62')

Elana - MKS Oława 0-0

KS Polkowice - Lech 1-2 (S. Skrzypczak 48' - P. Adamiec 25', M. Wrzesiński 67')

Jarota - Rozwój 0-0

Zagłębie - Gryf 1-1 (M. Lachowski 90' - M. Warcholak 49')

Tur - Calisia 1-1 (Ł. Staroń 90+3' - P. Kłofik 54')

3. kolejka - 18.08

Gryf - Chojniczanka 0-0

Lech - Jarota 2-0 (M. Wrzesiński 40', J. Bojas 55')

MKS Oława - KS Polkowice 1-3 (J. Kalinowski 27' (k) - Sz. Skrzypczak 7', A. Krysian 16', M. Szczepaniak 90')

Chrobry - Tur 2-1 (K. Ziemniak 40', K. Kaliciak 67' - P. Głaba 48')

Bytovia - Ruch 0-0

MKS Kluczbork - Raków 3-4 (W. Hober 2', M. Sudoł 36', P. Burski 74' - Diego 10', A. Płaskowski 13', P. Kowalczyk 21' (k), J. Kayode 67')

Energetyk - Górnik 2-0 (M. Muszallik 64', M. Gładkowski 88')

Zagłębie - Rozwój 1-3 (M. Lachowski 27' - M. Wolny 4', W. Król 24', S. Gielza 58')

Calisia - Elana -

Tabela

1. Energetyk ROW Rybnik	3	9	6-2	(3	0	0)
2. Rozwój Katowice	3	7	5-2	(2	1	0)
3. Bytovia Bytów	3	7	4-1	(2	1	0)
4. Raków Częstochowa	3	6	6-5	(2	0	1)
5. Lech Rypin	2	6	4-1	(2	0	0)
6. Chrobry Głogów	3	6	6-5	(2	0	1)
7. Zagłębie Sosnowiec	3	4	3-4	(1	1	1)
8. KS Polkowice	3	3	5-5	(1	0	2)
9. Gryf Wejherowo	3	3	3-3	(0	3	0)
10. Górnik Wałbrzych	3	3	3-5	(1	0	2)
11. Tur Turek	3	2	3-4	(0	2	1)
12. MKS Oława	3	2	2-4	(0	2	1)
13. Jarota Jarocin	3	2	2-4	(0	2	1)
14. Calisia Kalisz	1	1	1-1	(0	1	0)
15. Elana Toruń	1	1	0-0	(0	1	0)
16. Ruch Zdzeszowice	2	1	2-4	(0	1	1)
17. Chojniczanka Chojnice	3	1	2-4	(0	1	2)
18. MKS Kluczbork	3	0	4-7	(0	0	3)

Zapowiedź 4. kolejki - 25/26.08

Chojniczanka - Górnik, Raków - Energetyk, Ruch - MKS Kluczbork, Elana - Chrobry, KS Polkowice - Calisia, Jarota - MKS Oława, Zagłębie - Lech, Gryf - Rozwój, Tur - Bytovia (25 sierpnia, 17:00)

Tur znów strzela Calisii w końcówce, czyli...

Powtórka z rozrywki

Takiej okazji na łatwe zwycięstwo być może już w tym sezonie nie będzie. Kiedy do Turku przyjeżdża zespół, który o tym, że gra w drugiej lidze dowiedział się kilka dni przed meczem i kompletował zespół z „łapanki”, to kibice muszą oczekiwać zwycięstwa. Tymczasem Tur w bólach wymęczył remis z Calisią Kalisz, wyrównującą bramkę strzelając w doliczonym czasie gry.

Nie da się ukryć – na boisku było widać, że kaliszanie nie są zgrani. Razili niedokładnością, pośpiechem, brakiem konceptu na rozegranie akcji. W przeciągu całego spotkania nie stworzyli sobie praktycznie żadnej klarownej okazji z gry, ograniczając się jedynie do niezłego wykonywania stałych fragmentów. Problem polegał tylko na tym, że i Tur w środowym spotkaniu nie miał jakiegokolwiek pomysłu na grę ofensywną, a w dodatku rzuty wolne czy różne wykonywali tak beznadziejnie, że to Calisia zacierała ręce. Bo za każdym razem miała okazję na kontrę. – *Jeżeli nie potrafimy kopnąć z 18 – stu metrów w światło bramki, to coś tu jest nie halo. Nie wiem czy nie lepiej by było, gdybyśmy te wolne gdzieś w aut wybijali, to przynajmniej byśmy się zdążyli ustawić* – mówił po meczu wyraźnie zirytowany trener Piotr Szarpak.

Niczym Waldemar Fornalik w reprezentacji, tak i Szarpak w środę zdecydował się na grę w ustawieniu 4-4-2. I analogicznie do przypadku kadry, w Turku także gra na dwóch napastników kompletnie się nie kleiła. Piotr Głęba nie mógł znaleźć wspólnego języka na boisku z Łukaszem Staroniem. Brakowało dokładnego, otwierającego podania ze środka. Jedynie skrzydła działały przyzwoicie. O grze w obronie w zasadzie trudno mówić, bowiem kaliszanie nie kwapili się, żeby przetestować solidność defensywy Tura.

W składzie Calisii zagrało trzech eksturkowan. Najlepiej bez wątpienia wypadł pomocnik Patryk Klofik, który oprócz strzelenia bramki kilkakrotnie popisywał się niezłymi zagraniem. W bramce dość pewnie bronił Artur Melon. Przeciętnie mecz wspominał będzie pewnie Jacek Paczkowski, któremu Dawid Borys kilkakrotnie urwał się na prawej flance.

Od początku gospodarze mieli wyraźną przewagę, ale polot w rozgrywaniu akcji kończył się kilka metrów za linią środkową. Im bliżej było do bramki gości, tym toporniej, ociężalej i ślamazarniej Tur podawał piłkę. A pytanie „jak poważnie zagrozić bramce Calisii” wydawało się za trudne dla młodych piłkarzy gospodarzy. W 8 minucie z dystansu lekko uderzył Borys, a Melon nie miał problemów z obroną. Najciekawiej było w 25 minucie. Strzał Staronia nogami odbił Melon, a dobitka Dolewki z kilku metrów była niecelna. Dosłownie kilkanaście sekund później odpowiedzieli kaliszanie. Damian Drężewski dostał piłkę pięć metrów przed bramką, ale jego uderzenie zostało zablokowane przez jednego z obrońców Tura.



W meczu z Calisią Tur długo leżał na łopatkach, ale ostatecznie udało się wyrównać na kilka sekund przed końcem

Dopiero w 54 minucie kaliszanie oddali pierwszy groźny strzał na bramkę. Z rzutu wolnego z dwudziestu metrów uderzał Klofik. Niezbyt mocno, w zasadzie w środek bramki. A jednak Michał Kołba nie obronił. Można było odnieść wrażenie, że był w ogóle zaskoczony, że ta piłka przeszła przez mur. Źle ustawiony mur, dodajmy.

Tur starał się, atakował, chę-

ci nie można było mu odmówić. Od mniej więcej 80 minuty gospodarze zadomowili się na polowie kaliszan. Ale dopiero w doliczonym czasie gry udało się wyrównać. Artur Bogusz wywalczył piłkę na 25 – tym metrze, zeszedł na prawą stronę i świetnie dośrodkował na głowę Staronia, który mocnym strzałem nie dał szans Melonowi.

- *To jest jakaś masakra. Pro-*

Turek, 15.08

Tur Turek – Calisia Kalisz 1:1 (0:0)

Bramki: Staroń (90+3') – Klofik (54')

Sędzia: Damian Skórka (Koszalin)

Tur: Kołba - Wieczorek, Wenger, Książek, Mikołajczyk - Borys (46. Syska), Kotwica (72. Bogusz), Chojecki (59. Kowalski), Dolewka (82. Biel) - Głęba, Staroń.

Trener: Piotr Szarpak

Calisia: Melon - Wiącek, Dymkowski, Paczkowski, Stachurski, Fechner, Szczepan, Klofik (76. Lis), Mokwa, Ciesielski (56. Zieliński), Drężewski (90. Wróbel)

Trener: Sławomir Majak

Chrobry przetałamuje się w meczu z Turem

O ile w środę Tur w ostatniej chwili wyrwał punkt Calisii Kalisz, o tyle ten sam scenariusz nie powtórzył się w sobotę w Głogowie. Nasz zespół po bezbarwnej grze przegrał 2:1 z Chrobrym i po trzech kolejach dalej jest bez zwycięstwa.

Powrót z reprezentacyjnych wojaży Jakuba Kielba (zagrał 71. minut w wygranym 2:1 meczu kadry U-21 z Czechami) pozwolił na przesunięcie do środka obrony Piotra Wieczorka. Dotychczas grający na tej pozycji Cezary Książek oddelegowany został do środka pola. Trener Piotr Szarpak nie ma zbyt dużej możliwości manewru jeśli chodzi o atak, więc duet Piotr Głęba – Łukasz Staroń obecnie wydaje się być jedyną alternatywą. Mimo że oboje nie zachwycają formą, to, jakby nie było, tylko oni wpisują się na listę strzelców Tura w lidze w tym sezonie.

W składzie gospodarzy warto zwrócić uwagę na byłego zawodnika Tura Damiana Sędziaka. 24 – letni napastnik przeszedł do Chrobrego z Elany Toruń i od początku zbierał za swoją grę pochwały. To on w pierwszej części gry był zde-

cydowanie najaktywniejszym zawodnikiem głogowskiego zespołu. W 23 minucie jego strzał głową wybronił Michał Kołba, a kilkanaście sekund później mocne uderzenie z 20 metrów „ostemplowało” poprzeczkę. Pecha miał także w 30 minucie, kiedy uderzył ciut niżej, niż poprzednim razem, ale i wtedy na posterunku był Kołba. Dopiero na pięć minut przed przerwą nasz golkeeper dał się zaskoczyć. Z rzutu różnego dośrodkowywał Bartosz Machaj, Kołba minął się z piłką, a świetnej okazji nie zmarnował Krzysztof Ziemiak i wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

- *Na pierwszą połowę wyszliśmy tak, jakbyśmy w ogóle nie przyjechali* – mówił poirytowany Szarpak, który w przerwie dokonał dwóch roszad w składzie. Przez pierwszych kilkanaście minut wydawało się, że wejście Łukasza Chojeckiego i Daniela

Wojciechowskiego poprawiło grę. W 48 minucie udało się nawet wyrównać, kiedy to Głęba trafił z trzech metrów do pustej bramki. Niestety po strzelonej bramce Tur znów wrócił do taktyki z pierwszej połowy, czyli „zamurujmy bramkę, może uda się wywieźć remis”. Nic z tych rzeczy. W 66 minucie Machaj wrzucił na głowę Krzysztofa Kaliciaka, a ten strzałem pod poprzeczkę zapewnił gospodarzom trzy punkty.

W zeszłym sezonie Chrobry nie potrafił strzelić Turowi na-

wet bramki. Po bezbramkowym remisie w Turku, wiosną w Głogowie nasz zespół zdeklasował gospodarzy 0:4. Mało tego, ostatni mecz u siebie głogowianie wygrali... 23 października ubiegłego roku. - *Jechaliśmy pięć godzin chyba tylko po to, żeby pospacerować po boisku. Jakbym wiedział, że przyjechalibyśmy na basen, to zostałbym w Turku* – mówił po meczu Szarpak. Coraz ostrzejsze uwagi trenera niczego jednak nie zmieniają. Tur dalej gubi punkty, i już na starcie musi odrabiać straty. **dac**

Głogów, 18.08

Chrobry Głogów – Tur Turek 2:1 (1:0)

Bramki: Ziemiak (40'), Kaliciak (66') – Głęba (48')

Żółte kartki: Odrzywolski, Bukraba, Kaliciak, Grzybowski - Dolewka, Staroń, Wojciechowski.

Sędzia: Robert Marciniak (Kraków).

Chrobry: Budnik - Ziemiak, Odrzywolski, Samiec, Bukraba, Machaj (66. Kowalczyk), Ulatowski, Sędziak (82. Filbier), Kaliciak (88. Grzybowski), Wan, Szczepaniak.

Trener: Ireneusz Mamrot

Tur: Kołba - Mikołajczyk, Wenger, Wieczorek, Kielb (81. Syska) - Dolewka, Książek (46 Chojecki), Kotwica, Biel (46. Wojciechowski), Staroń, Głęba.

Trener: Piotr Szarpak

W piątek 20 lipca minęła 70-ta rocznica likwidacji getta wiejskiego w Czachulcu w gminie Kawęczyn. Echo Turku patronuje staraniom zmierzającym do upamiętnienia tego historycznego, lecz zapomnianego miejsca. W tym tygodniu publikujemy kolejną część tekstu Pawła Janickiego o tragicznych losach Żydów podczas II wojny na terenie naszego powiatu.

Z TURKU DO CHELMNA N/NEREM

- zagłada Żydów turkowskich w latach 1941-42 (cz VI)

Paweł Janicki

W niedzielę, 7 grudnia o godzinie 22ej hitlerowcy otoczyli getto, a wszyscy jego mieszkańcy popędzeni zostali do wsi Bielawki. Do tej akcji wykorzystano oddziały SS i SA. W Bielawkach Żydzi czekali na placu do poniedziałku. Część z nich schroniła się w stodole. O 6ej rano wszystkich wyprowadzono na pole i oddzielono kobiety od mężczyzn tworząc dwa szeregi. Tak stali do godziny 8ej, kiedy to przybył Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Turku, Schteis. Dopiero teraz nastąpiła selekcja, w czasie której rozłączano rodziny. Przeznaczonych na śmierć zapędzono do kościoła w Dobrej⁴³. Niemcy w praktyce nie wiele robili sobie z listy Zimnawody i sami dokonywali wielu zmian wśród wytypowanych. Decyzję podejmował niemiecki lekarz Knabe. Sugerował się przy tym jedynie wyglądem osoby. Po części takie postępowanie było skutkiem braku wielu osób, które wcześniej zostały umieszczone na liście – a następnie ukryły się lub uciekły do Warty. Dla żandarmerii nie liczyło się nazwisko – ważne było, żeby ogólna liczba wyselekcjonowanych więźniów się zgadzała. Za porządek podczas selekcji odpowiadali: Herszel Zimnawoda, Elias Bykowski oraz Mordech Strykowski. Już w trakcie akcji udało się im uratować kilkorga dzieci.

Wyselekcjonowani do Dobrej szli z płaczem. Po drodze byli bici i poniżani. Słabi i chorzy jechali na chłopskich furmankach. Ci, którzy pozostali w getcie wracali do domów śpiewając „Hatikwę” – pieśń, która stała się później hymnem Izraela. W dobrskim kościele przetrzymywano ich prawdopodobnie do 14 grudnia⁴⁴. Warunki były straszne: bez wody, praktycznie z głodowymi racjami żywności, do tego bez możliwości skorzystania z jakichkolwiek urządzeń sanitarnych. Wszystkie potrzeby naturalne musiano załatwiać wewnątrz kościoła. Panował więc niesamowity zaduch.

Pomimo iż kościół w Dobrej posiada powierzchnię około 600 m², to przy tej ilości więźniów tłok był niesamowity. Dąbrowska pisze: *Wepchnięto ich jak zwierzęta, jednych na drugich; duszących się dobijano. Trzymano tam nieszczęśników przez kilka dni, bez jedzenia i picia. Oczywiście, wielu zmarło na skutek tych mąk i zwłoki rozkładaty się pośród żywych. Dnia 19 grudnia 1941 roku wywieziono nieszczęsnych autami-komorami do Chełmna⁴⁵.*

Świadkowie wspominają tamten grudzień: *Kiedy przywieźli Żydów do kościoła, to miałem 9 lat. To z Czachulca ich przywieźli. Mieszkaliśmy w tym samym miejscu, tylko w starym budynku. Tu u nas były 4 rodziny. W każdym pokoju była jedna rodzina. Starzy pod kościół nie chodzili, bo nie było wolno. Ale ja z braćmi to żeśmy podglądali. Ze strychu było wszystko dobrze widać. (...) Tam był szczyt z desek, to nawet ojciec z nami wchodził. Niemcy ich tam kilka dni trzymali. Było już zimno. Potem przyszły ciężarówky i ich zabrali. Podjazd był wtedy pod sam kościół. Samochody podjeżdżały pod samą dzwonnice. Nie pamiętam, już jak wyglądały. Ich tam prawie na siłę w tych samochodach upychali. Jednemu to się udało wtedy uciec... Tam po prawej stronie jest taka wnęka, i tam po prawej były bochenki chleba poukładane. Pamiętam, że od góry do dołu w tej wnęce były poukładane, bo my z chłopakami żeśmy tam latali. Te chleby razowe były, takie długie! Dużo otręb było, bo aż czarny był. Dużo pewnie go im nie dawali, ale jakieś życie to dostawali. Jednak najęść*

to się tym nie najędi. Zresztą oni tu długo nie przebywali. Kilku umarło nawet, to ich tu na tym kirkucie pochowali. Teraz to tam las rośnie. (...) Jak ich wywieźli, to nas później Niemcy wzięli do sprzątnia. Tam nas dużo sprzątało. Nawet straż z pompą przyjechała i tą wodę na posadzkę pompowali. Tu w rynku była kiedyś studnia, to z niej wodę brali. W tym kościele było strasznie brudno. On cały był zabrudzony, bo tam w środku to się przecież załatwiali. Później był tam magazyn zbożowy. To my musieliśmy pod ten magazyn wysprzątać. (...) A po magazynie zbożowym to Niemcy trzymali amunicję i sprawy gospodarcze – i mundury, i cegły, i amunicję, i materiały budowlane, ale naj-

chodziły ciężarówky, takie pod blachą – te budy blaszane mieli. To tych Żydów w nich upychali. Te żandarmy żydowskie to musieli jeszcze Niemcom pomagać. Żyd Żyda ładował! I ich wywieźli. Mówili, że oni do Chełmna mieli jechać. A potem, to ich w tych samochodach zagazowali. To potem Niemcy brali ludzi do sprzątnia kościoła. Różni tam chodzili. I dzieci, i dorośli. To tego po nich doczyścić nie można było. A smród jaki był! To tam wszystko było zas...e, bo przecież nie wolno było im wychodzić. To musieli się tam w środku załatwiać. (...).

Podczas wywozu jeden z Żydów podjął próbę ucieczki. Zakończyła się ona powodzeniem. Uciekinier przeżył wojnę – obecnie mieszka w Anglii.

Po tragedii w Dobrej hitlerowcy zmniejszyli obszar zajmowany przez getto. Mieszkańców stłoczono w miejscowościach położonych w jego głębi. Dzięki temu już na wiosnę 1942 roku część wysiedlonych Polaków mogła powrócić do swoich domów. Wrócili na przykład mieszkańcy Pachtu i Marcjanowa, które to wioski położone były na obrzeżach getta. Opowiadają oni, że nie zastali żadnych mebli i sprzętów po rodzinach żydowskich. Oznaczało by to, że zostały one zabrane przez samych właścicieli w głąb getta. Musieli więc mieć na to czas oraz pozwolenie władz niemieckich. Być może nadal żywili nadzieje, że uda im się przetrwać koszmar wojny. Pozostali przy życiu Żydzi wegetowali do lipca 1942 roku. W tym czasie starali się zachować pozory „normalności”. Kultywowali swoje tradycje oraz praktykowali obrzędy religijne. Przestrzegano sabatu i nakazanych świąt. *Oni swoje święta to mieli. A tu po Bukowieckim, to piekarz mieszkał.*



Żydzi przed kościołem w Dobrej

więcej było amunicji. Potem to poszło w powietrze. (...).

Podczas pobytu w kościele jeden z więźniów został postrzelony przy nieudanej próbie wyważenia drzwi: *Pamiętam, że najpierw getto to w Dobrej było. Później ich wszystkich popędzili do Kowali, a tam było getto. Ono się nazywało getto Czachulec. Ci żydzi szli na nogach. Pędzili ich jak bydło. Jak który się oglądał, to kolbami ich lali. Strasznie to wyglądało! Nie mieli dla nich żadnej litości! A jak na Czachulcu zrobili czystkę, to później w grudniu ich przywieźli do naszego kościoła. W tym kościele wybrali 4 takich starszych Żydów i dali im na ręce takie przepaski. To oni mieli Niemcom pomagać. To byli tacy żandarmi żydowscy. Pamiętam, że w tym kościele miała wybuchnąć rewolucja. Te główne drzwi to te zamknięte Żydy chcieli wylamać. To ten żandarm, co pilnował strzelił z karabinu w te drzwi. Kula przeszła przez te drzwi i jednego Żyda zraniła w brzuch. To go potem wynieśli i kazali zanieść do jednego budynku. Nie pamiętam już, do którego. To tam ten Żyd tak długo się męczył, aż nie umarł, bo pomocy mu żadnej nie dali. (...) To było już pod koniec roku, bo już zimno było. Udało się ustalić nazwiska strzelającego żandarma i jego ofiary. Byli to Güsler oraz Citner. Wewnątrz kościoła ciągle słychać było płacz kobiet. Tych, którzy zmarli, przenoszono do zakrystii. Rano podjeżdżały pod nią furmanki, na które wynoszono zwłoki. Chowano je na żydowskim cmentarzu, który zlokalizowany był poza miastem, przy drodze na Błaszki.*

13 grudnia rozpoczęło przewożenie więźniów do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Wywóz trwał 2 dni. Wśród samochodów używanych do transportu były również ciężarówky z komorami gazowymi⁴⁶. Jeden z mieszkańców Dobrej opowiada o tym następująco: *Potem przy-*

Mace piekł. Kiedyś byłem u niego i tę macę jadłem. To na Wielkanoc było. Ta maca to nawet smaczna była! Na podstawie relacji świadków można więc przyjąć, że wielu Żydów starło się do końca pobytu w getcie - albo tak długo, jak było to tylko możliwe, przestrzegając zasad prawa mojżeszowego.

W domu Galewskich mieszkający tam rabin urządził dom modlitwy. *Tu w naszym zabudowaniu to mieszkał rabin. No i te jego książki, to wszystko się zostało. Tu, u nas. Te książki to były wszystkie żydowskie. Mój tata to mówił, że to wszystko było poświęcane. Kazał mi to wszystko wywieźć koło wiatraka, bo to ludzie roznosili po ustępach, a to jednak było poświęcane i tata nie mógł na to patrzeć, i kazał mi to spalić. Cały dzień te książki się paliły, to wszystko ja spaliłem. Tyle ich było, że taczkami je wozilem. (...) Teraz to by jakąś wartość miało! Kiedyś byłem w sobotę, jak się modlili. Takie rzemienie pozakładali na czoło, i tak się kiwali. Do tych rzemieni to takie pudelka były przymocowane⁴⁷. Jak my wrócili do domu, to całe stopy tego były. To my to wszystko toporkiem porozbijali.*

⁴³ D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich...*, dz. cyt., s. 137-138. Por. Cz. Łuczak, *Dzień po dniu...*, dz. cyt., s. 167.

⁴⁴ Data podana na podstawie zeznań świadka. Cz. K. Łuczak podaje, że do 19 grudnia. Zob. Cz. K. Łuczak, *Eksterminacja ludności powiatu tureckiego*, dz. cyt., s. 81.

⁴⁵ D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich...*, s. 137-138. Podana w tekście data wywozu do Chełmna jest błędna. Autorka pomyliła się aż o 5 dni. Przetrzymywani w kościele Żydzi otrzymywali także żywność, ale porcje razowego chleba były głodowe.

⁴⁶ Cz. Łuczak, *Dzień po dniu...*, dz. cyt., s. 168. Zob. S. Stasiak, *Dobra – zarys dziejów miasta*, Konin 1994, s. 21.

⁴⁷ Był to tzw. Tefilin, czyli 2 skórzane pudełeczka z przymocowanymi rzemykami, zawierające zwitki pergaminowe z 4 cytatami z Tory: z księgi „Szmot” i „Deworim”. Tefilin mężczyźni po ukończeniu 13 roku życia przytwierdzali podczas modlitw do czoła i lewego przedramienia.

W czasie istnienia getta Niemcy kilkakrotnie wywozili niewielkie transporty Żydów do obozów pracy poza powiat⁴⁸. Nie wykluczone, że była to praca na rzecz wojska. Wcześniej również część mieszkańców getta turkowskiego wywieziono do pracy w różnych miejscowościach na terenie „Kraju Warty”, w tym w Garaszewie (*Judenarbeitslager Grünweiler bei Posen*) i w Krzesinach (*Judenarbeitslager Kreisling*). Zatrudniono ich przy budowie lotniska w Poznaniu⁴⁹. Wiadomo, że w 1942 roku było tam 37 Żydów z Turku⁵⁰. Być może była to reszta żyjących z transportu 60 więźniów wywiezionych do Poznania jeszcze latem 1940 roku. We wspomnianym obozie w Krzesinach zginął Żyd Fajwl Rosenberg, którego wrzucono do pieca dezynfekcyjnego i żywcem spalono⁵¹. W swoim rodzinnym mieście zajmował się on rytualnym ubojem zwierząt. W Krzyżownikach Żydzi pracowali przy oczyszczaniu jeziora Kierskiego i budowie wokół niego alejek spacerowych. Wiadomo, że turkowski Żyd Icek Engel był szefem żydowskiej Służby Porządkowej w Remu-Senflager, mieszczącym się w Poznaniu przy ulicy Bielniki. Wraz z pozostałymi członkami żydowskiej „policji” został powieszony za rozprowadzanie wśród więźniów żywności otrzymanej od ludności polskiej⁵².

Początki 1942 roku były szczególnie trudne. Getto oraz sąsiednie wsie nawiedziła epidemia tyfusu. Niemcy panicznie się jej bali. Z zeznań świadków wynika, że jeśli na drzwiach polskiej chałupy widniał napis poświadczony przez lekarza: tyfus – żaden Niemiec nie miał odwagi przejść jej progu. Na terenie getta epidemia pochłonęła kilkadziesiąt ofiar. Ocenia się, że około 50-u. Wszyscy zmarli zostali pochowani na zbiorczym cmentarzu.

Z początkiem czerwca 1942 nastąpiły gwałtowne represje. Zastrzelono wówczas dwie Żydówki pochodzące z Turku. Były nimi Bela Rourówna i Estera Krokocka. Jeden z ocalałych Żydów – Dawid Jakubowicz – wspomina: *skryły się za drzewami, kiedy przyszła żandarmeria z Turku z SS-owcami z Warty*⁵³. Próbowali się ukryć, żeby nie zostać zabrane „na roboty”. 17 czerwca we wsi Dzierżbotki-Cegielnia doszło do masowej egzekucji. Na oczach całej społeczności żydowskiej powieszono wówczas 10 mężczyzn: *Żandarmeria spędzała wszystkich ludzi z okolicy, a policja żydowska musiała wszystkich Żydów, a nawet dzieci wypędzić na plac, grożąc rozstrzelaniem. I tak rozpoczęło się to dzikie widowisko, w którym komendant milicji żydowskiej wraz z milicjantami byli katami*⁵⁴. Nachum Zajf wspomina, że egzekucja miała miejsce o godzinie 9ej. Ciała pomordowanych Niemcy pozwolili zdjąć dopiero o 17ej. Dużą aktywnością we współpracy z hitlerowcami odznaczyła się wówczas „policja” żydowska. Koszty egzekucji opiewające na kilka tysięcy marek musiała pokryć żydowska administracja getta. Jak zeznają świadkowie, skazańcy zostali złapani podczas próby ukrycia się w trakcie łapanki i uniknięcia przymusowej wywózki. Dlatego jako oficjalny powód egzekucji podano uchylanie się od pracy. Inne źródła podają egzekucję jako formę represji po udanej ucieczce z getta czterech Żydów⁵⁵. *Na górze na Młodzianowie mieli szubienicę zrobioną. Było tam podobno z dziesięciu Żydów powieszonych. Nie pamiętam już. To był pokaz dla ludzi. Zbierano ludzi i im pokazywano, można tam było iść. Nie wiem za co ich powiesili. Żydów też na ten pokaz dużo naszło. Był tam rabin, powiedział swą przemowę i ich powiesili. Opowiadali, że niektórzy to od razu zginęli, ale byli tacy, co długo tymi nogami ruszali. Potem Żydzi ich zdjęli i ich tam pochowali. Tam zaraz taka góra była, to na tej górze ich pochowali. Tam sam piach był, to tam nic nie roste. Egzekucję potwierdzają kolejni świadkowie. Była szubienica, pętle już na nich czekały. Pod szubienicą była taka drewniana lawka. Wchodziło się na nią po schodkach. Policja też była żydowska. Ta żydowska policja miała z przodu żółtą gwiazdę, Na rękawach mieli opaski. Te gwiazdy z daleka się złócili, jak szli. Dużo Żydów miało tą gwiazdę, ale nie wszyscy. Wieszali ich chyba po 5. Jak ich powiesili, to zabrali ich na górę i tam pochowali. Pętle na szyję skazańców zakładał zastępca komendanta – Elias Bykowski. Sam komendant zmuszony został do oficjalnego potępienia ucieczki*⁵⁶. „Pinkas HaKehilot Encyclopedia of Jewish Communities Poland” podaje nazwiska ofiar.

Z uwagi na problemy z transkrypcją tych nazwisk wymieniamy je na podstawie relacji świadka tamtych wydarzeń Jakuba Waldmana⁵⁷:

1. Nucman Mojsze - Turek,
2. Lewkowicz Hamel - Turek
3. Lijek Icek Ide - Uniejów
4. Jakubowicz Marian - Uniejów
5. Podchlebnik Macher - Dobra,
6. Trzaskała Szymon - Dobra,
7. Gelbart - Tuliszków,
8. Klein - Koło,
9. Fulkowski - Pęczniew.

Dziesiątą ofiarą był prawdopodobnie Noiman z Turku.

Dramatyczne wydarzenia wspominają naoczni świadkowie: *Tu ich brali w samiotkie żniwa. Ja byłem też na tej Cegielni, gdzie ich wieszali. Ja to widziałem! Ze mną tam był z Nowego Świata Gienek Suchorski, ale on już nie żyje. To była taka długa belka, a na niej 12 pętli. I była taka deska do stania. Te pętle to im Żyd zakładał. Było tam 3 żandarmów. I jak ten Żyd pozakładał im te pętle, to jeden żandarm policzył ein, zwein, drei i karabinem podbił tą nogę, i oni się powiesili. Te 2 Żydówki zabiły wcześniej na Nowym Świecie. Dlatego tylko 10 Żydów powiesili. Powiesili ich, bo się ukrywali od roboty, bo Żydów brali do roboty, do niemieckich zakładów. Jak ich powiesili, to się zrobił płacz i krzyk, bo na to Żydzi musieli patrzeć. Jak ich zdejmowali to nie wiem, bo poszedłem do domu. Trudno obecnie ustalić szczegóły egzekucji... Wspomniany Jakubowski podaje, że przed wykonaniem wyroku skazańcy przesiedzieli 3 tygodnie w więzieniu w Dzierżbotkach (...). Skazańcom związano ręce i nogi i tak na wozie ich przywieźli. Przy zdejmowaniu skazańców z wozu rozwiązano im nogi, ręce zostały związane. Każdy z nich krzyczał co chciał na Niemców, bo i tak był stracony*⁵⁸. Potwierdzają to również Polacy:

Świadek 2. *Jak w tym getcie na te roboty ich łapali, to paru uciekło. To ich złapali i zamkli ich w areszcie. To było w oborze po takim Wieniu. Było 10 Żydów i 2 Żydówki. Osobno trzymali tych chłopów, osobno kobiety, bo ta obora była przegrodzona. Taki Gromadziński Marian zrobił szubienicę, bo mu Niemcy kazali, a on w jakiejś niemieckiej firmie robił – i tych Żydów powiesili tam na „Cegielni” koło Kaczmarzyńskiego. Ja tam byłem! O Jezu! Co tam się działo! Krzyki, płacz, te Żydówki młaly! Przecież powiesili a to brata, to syna! A wszyscy Żydzi ta no musieli patrzeć. Polakom też wolno było iść. Jak tam tych Żydów powiesili, to ich tam pochowali na takiej górze. A te Żydówki, to jeszcze jakiś czas tam były. Potem przyjechał gestapowiec, i kazał tym Żydówkom wyjść. Z tyłu ich zastrzelił. Jedna to zginęła na miejscu, a druga była ranna i się obróciła i na kolanach do tego Niemca szła. To on strzelił znowu do niej z tego pistoletu i zabił ją. Ja ich wieszali, to była taka długa belka, a tam pętle wisiły. Żydzi wchodziłi po takich schodkach, a żydowskie żandarmy im te pętle zakładali. Jeden z tych Żydów to im po niemiecki powiedział, że jak ruskie przyjdą, to ich też tak samo wywieszają. Pamiętam, że drugi zaparł się nogą o sęk na tym słupie. Chciał się od tej śmierci uratować. To jak ten Niemiec to zauważył, to podszedł i kolbą od karabinu go w tą nogę uderzył, żeby się puścił (...). Pamiętam dobrze, bo tam byłem. Było chyba dwóch gestapowców, a teren był obstawiony przez żandarmerie z karabinami maszynowymi. Chętny bojowe na głowach mieli.*

Kolejne wspomnienia nakładają się: *Przyjechała taksówka z 4 Niemcami. To byli Niemcy w czarnych ubiorach. U kogoś były w oborze zamknięte 2 Żydówki. Niemcy wypuścili je z tej obory i kazali iść. Żydówki krzyczały. Wtedy żandarm pociągnął z automatu. Jedna Żydówka to od razu padła, a ta druga to jeszcze żyła i krzyczała i się jeszcze mocno ruszała. To ten żandarm podszedł bliżej i jej pociągnął serię. Niemcy potem zagłądali im w zęby i ręce. Pewnie złota szukali! Potem wsiadli w samochód i odjechali. To była taksówka. Na Kowale pojechali.*

Zeznania nie są odosobnione. Jeden z ostatnich – żyjących jeszcze świadków⁵⁹ ma podobne wspomnienia: *To była drewniana szubienica. Robił ją Michalak z Kowali. On już nie żyje. Była zrobiona na 10 do wieszania, a przywieźli 12. I te 2 Żydówki zabrali z powrotem. My musieliśmy stać po tamtej stronie – bo oni nas Polaków ganiłi dużo. Żebyśmy byli świadkami. Chodził Krygier – komisarz od Polaków – i wyganiał. Ojciec to nie chciał iść. Starszych ludzi mało było. Dużo to nas, młodych. Było kupę ludzi. Pamiętam jak dzisiaj, że to było do południa. Pamiętam, że dzień był pochmurny, ale było ciepło. To pamiętam jak dziś! Pamiętam, że na środku była podpora taka. I pamiętam, że jak szarpłi za te powrozy i ten stół upadł cały – to oni już wisieli. To ten jeden, u którego ten słup stał, to tak szukał ratunku i objął go nogami. To taki żandarm z Kowali – to pamiętam, że nazywał się Urany! Urany! Był bardzo nicpoty i tym karabiniskiem go po tych nogach tak uderzał. Potem długo wisieli... Po poszli do domu a oni wisieli. W tym budynku po Wieniu była więzienie. Tam te 2 Żydówki siedziały. To to były drzwi drewniane a wkolo pełno Żydów było. I że one nie uciekły z tej obory! Ta obora była zamknięta na kłódkę i tam nie było polepy ani nic. Uciec łatwo można było (...). Ja siedziałem*

w krzakach z kolegą. Przyszło dwóch czarnych, z trupimi główkami i cywil... Te z trupimi łebkami to młode chłopcy byli. Cywil wyciągnął taksówkę karabin, kazał im wziąć się



Jeden z ostatnich świadków, pan Henryk Klesta

pod rękę i iść w stronę Czachulca. Ten cywil jak one szły to strzelił do nich z tego karabinu. Raz i drugi. To my wtedy uciekliśmy z tych krzaków. To potem opowiadali że ten cywil szukał ich po kieszeniach. Pewnie złota szukali (...).

Według Waldmana skazańcy wisieli przez 24 godziny. Dopiero następnego dnia Niemcy pozwolili na zdjęcie i pochowanie ciał. Po tym wydarzeniu nastrój w getcie zdecydowanie się pogorszył. Niektórzy Żydzi przeżywali załamanie nerwowe. Dochodziło do samobójstw – skakano np. do studni. 15 lipca Niemcy złapali i wywieźli w nieznaną 10 mężczyzn. Prawdopodobnie dostali się do komanda, którego zadaniem było kopanie zbiorowych grobów⁶⁰. Tragedia dopełniła się w dniu 20 lipca 1942 roku. Już o godzinie 18.30 w świetle reflektorów rozpoczęto zapędzanie Żydów do jednego punktu zbornego. Pieszono przebyli kilkukilometrową drogę. Niemcy odznaczyli się wówczas znaczną brutalnością. Opóźniający marsz słabsi więźniowie byli bici. Następnie ustawiono ich po obu stronach drogi. Kazano wystąpić chorym i starcom. Doszło wówczas do zbiorowego mordu. Podczas akcji zastrzelony został lekarz Stein Szmulko, który nie chciał pozostawić swych chorych. Waldman wspomina, iż rozstrzelano chorych, gromadę dzieci oraz 12 żydowskich policjantów.

Zamordowano wówczas:

- | | |
|-------------------------|-------------|
| 1. Zamulek Stein | - Uniejów |
| 2. Lencycki Szlomo | - Uniejów |
| 3. Lajb Czelnik z żoną | - Uniejów? |
| 4. Warcki Luzer z żoną | - Turek; |
| 5. Lisak | - Turek; |
| 6. Szczeciński Menachem | - Turek; |
| 7. Berkowicz Gitel | - Turek; |
| 8. Lubiński Chanoch | - Turek; |
| 9. Lewinowa | - Turek; |
| 10. Katar Mordechaj | - Turek; |
| 11. Fajwisz Mendel | - Turek; |
| 12. Berger Abraham | - Uniejów; |
| 13. Elias Szlomo | - Turek; |
| 14. Jakubowicz | - Turek; |
| 15. Deser Jakub | - Turek; |
| 16. Zalberg Issaschar | - Turek; |
| 17. Friedland Yeszaya | - Brudzew; |
| 18. Bild Josef | - Turek; |
| 19. Machnicki | - Turek; |
| 20. Trzaskała Samuel | - Turek; |
| 21. Tauba Abraham | - Tuliszków |

...cdn.

⁴⁸ Zob. Cz. K. Łuczak, Eksterminacja ludności powiatu tureckiego, dz. cyt., s. 81.

⁴⁹ E. Makowski, Cz. Łuczak, Dzieje Turku, dz. cyt., s. 263.

⁵⁰ Waldman wspomina, że warunki panujące przy tej pracy były bardzo ciężkie. Pracowano 10-14 godzin dziennie z racją 20 kg chleba i 1 l zupy z kartofli. Dziennie należało załadować 30 wózków błota lub gliny. Kto nie wykonał swojej normy – był bity. Zob. J. Waldman, prot. Nr 4 z dz. 01.04.1945, arch. Yad Vashem.

⁵¹ Postanowił on uciec z obozu. Ucieczka się nie udała. Przed wydaniem wyroku śmierci został skatowany, a potem postanowiono wpełznąć go do pieca celem „odwyszawienia”.

⁵² Zob. E. Makowski, Cz. Łuczak, Dzieje Turku, dz. cyt., s. 263. ⁵³ D. Jakubowicz, oryginał zeznania w archiwum ZIH, syg. 301/2243.

⁵⁴ Jakub Waldman, Opis tragedii chełmińskiej, Dokumenty i Materiały do Dziejów Okupacji Niemieckiej w Polsce, t. II, „Akcje” i „Wysiedlenia”, cz. I, opracował dr Józef Kermisz, Warszawa-Lódź-Kraków 1946, s. 218.

⁵⁵ E. Makowski, Cz. Łuczak, Dzieje Turku, dz. cyt. s. 258.

⁵⁶ Zob. Cz. K. Łuczak, Eksterminacja ludności powiatu tureckiego, dz. cyt. s. 80.

⁵⁷ Jakub Waldman, Opis tragedii chełmińskiej, dz. cyt. s. str. 218.

⁵⁸ D. Jakubowicz, oryginał zeznania w archiwum ZIH, syg. 301/2243.

⁵⁹ Świadek zezwolił na upublicznienie nazwiska. Jest nim Pan Henryk Klesta z Kawęczyna. W czasie egzekucji miał 16 lat.

⁶⁰ Tak wspomina Waldman. Rel. z 24.05.1945. Arch. Yad Vashem.

Tego jeszcze u nas nie było. To nie puste hasło jeśli dodamy, że chodzi o cukierniczy czy fryzjerski street art w rytmie muzyki house nad Wartą. Jak można było się przekonać na trzeciej edycji House Music Village „dzieła” fryzjerów, cukierników, barmanów a także didżejów, bo to dalej przede wszystkim muzyczna impreza, może ograniczać jedynie ich własna wyobraźnia.

Zremiksowana Małgośka

Sobotnie miksowanie zaczęło się w tym roku wyjątkowo już w południe w nowej części kompleksu termalnego, gdzie na najwyższym tarasie rozstawiono sprzęt i po raz pierwszy na basenach zagościły 7 kompilowane na żywo housowe brzmienia. Sprawilo to, że w tym i tak zawsze bardzo gwarnym w weekendy miejscu, jak zapewniły barmanki zapanował jeszcze większy młyn. Granie chociażby DJ Neevalda spowodowało, że do wodnych i grawitacyjnych atrakcji dołączyła jeszcze jedna, tym razem muzyczno-wirtualna „zjeżdżalnia”. Na termach jak i pod sceną spotkaliśmy ludzi, którzy za Neevaldem przyjechali specjalnie z Poznania.

Niektórym muzykom zeszłoroczna impreza spodobała się na tyle, że dołączyli na nią i w tym roku. Do tego grona należy DJ Alan White, który stanął „za sterami” tego dnia zarówno na termach jak i potem na scenie nad Wartą. Do żywej elektroniki dołą-



W tym roku housowe party zaczęło się po południu na termach.



Publiczność najbardziej rozgrzali Wet Fingers i wokalista Nick Sinckler

czyły czasem pogodne brzmienia trąbki Paschy Samokhina i saksofonu Kuby Matusiaka, których mogliśmy wysłuchać także na zeszłorocznym HMV. Relaksujący się na basenach mogli także liczyć na nagrody w konkursach od współorganizatorów imprezy.

Impreza rozkręciła się na dobre dopiero pod sceną. Zwłaszcza, kiedy do DJ dołączały wokalistki i wokaliści. Alanowi towarzyszyła seksowna Asia Ash, która śpiewała tańcząc na stole didżejskim obok jego konsoli. Publiczność najbardziej rozgrzali jednak Wet Fingers, czyli uznany duet DJ Adamusa i Mafia Mike'a, którzy miksowanie kolejnych kompozycji zaczynali krótkimi fragmentami „Małgośki”, czy „Smells like teen spirit”, śpiewanymi przez Nicka Sinckler'a. Ciemnoskóry wokalista zeskaکیwał ze sceny i porywał tańczących. Koło północy uniejowskie niebo rozświetlił bezkompromisowy pokaz sztucznych ogni. Już w nocy do dźwięków Neevalda zaśpiewała Darya Sergiyenko.

Jeszcze na termach pracowały dzień rozpoczęli Łódzcy fryzjerzy, którzy w rytm klubowego grania cięli włosy. Potem pokazy

HMV. Jednak na nas prawdziwe zaskoczenie wywołało przygotowywanie deseru w rytmie house. Na specjalnie wyłożonym stole z pomocą pędzli malowali lukrem a z pomocą ciekłego azotu kruszyli czekoladę i robili kolorowe lody. Rzucając to razem z truskawkami stworzyli kolorową kompozycję. Przypominało to trochę ekspresjonizm abstrakcyjny i tworzenie obrazów przez Jacksona Pollocka. Z takim porównaniem zgodził się Dariusz Kuźniak, który przygotowywał deser. Z jednym małym zastrzeżeniem: tej słodkiej kompozycji można było spróbować. Dariusz



Kuchnia molekularna Dariusza Kuźniaka. Przygotowanie deseru przypomina ekspresjonizm abstrakcyjny z tą różnicą, że dzieła można próbować.

przeniosły się na główną scenę. Do tego eksperymentalnego cięcia zgłaszały się głównie odważne, młode panie. Momentami ich głowy otaczała burza ciętych włosów i chmury aerozoli, gdyż fryzjerzy tworzyli tak szybko jak didżeje. Jarosław Królak jeden z fryzjerów po pokazie powiedział, że w jego zakładzie fryzjerskim panuje taka właśnie klubowa atmosfera, a muzykę dostarcza mu między innymi DJ Cris'tal, który jest jednym z organizatorów

prowadzi w Łodzi restaurację o znaczącej nazwie Street Art. Deluxe, w której można się spodziewać właśnie takiej „smakowej sztuki ulicznej”. Jak mówił restaurator, także wnętrza starali się ozdobić sztuką uliczną i muralami Łódzkich artystów. Dowiedzieliśmy się, że restauratorzy chcieli podjąć współpracę z Mateuszem Gapskim i tymi, którzy malowali w zeszłym roku mural w Turku, lecz ci mocno już zajęci graficy z renomą



DJ Alan i Asia Ash.

nie podjęli się tego zadania, ze względu na terminy, a także przez to, że wolą większe projekty (w tym czasie byli w Portugalii). Ponoć wnętrza ozdabiał ten, który odpowiada za znany w Łodzi mural wielkiej łódki.

Pomimo, że za muzykami podążali do Uniejowa fani, publiczności było zdecydowanie mniej niż w zeszłym roku. Przyczyna nie leżała raczej po stronie promocji. Być może konkurencję stanowiły coraz liczniejsze w regionie kluby. Przy o wiele większej publiczności nieodzowne byłyby telebimy, których trochę zabrakło, zwłaszcza przy pokazach fryzjerskich i cukierniczych.

mej



Fryzjerski pokaz na scenie. Cięcie w rytmie muzyki house.

AUTO-GAZTurek, ul. Milewskiego 8
tel. 63 289 74 66, 63 289 74 75

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Mechanika - Klimatyzacja
- Wulkanizacja - Myjnia

sekwencja
już od
1850,-Dobierzemy
odpowiedni typ i rodzaj
instalacji do Twojego auta

LOVATO

STAG

LANDIRENZO
POLSKA**KAMIENIARSTWO**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778**PETECKI**

Inspiruje nas doskonałość

Oferujemy:

- okna PCV i ALU
- parapety
- rolety

**CENY
PRODUCENTA**Dobra, Chrapczew 26A, 63-279-08-12
Turek, ul. 3 Maja 8, 63-214-13-71

Największy wybór okien w Europie

**Intermarché**
SUPEROferta ważna
od 21 sierpnia **wtorek** do 27 sierpnia **poniedziałek**KAJZERKA
50 G**0,15**~~0,28~~Oferta ważna
21-24.08.2012TERAZ JESZCZE
TANIEJDELMA EXTRA Z MASŁEM
1 KG**5,29**~~6,29~~TERAZ JESZCZE
TANIEJKREM CZEKOLADOWY/ORZECHOWY
380 G**1,99**~~3,49~~TERAZ JESZCZE
TANIEJMIĘSO MIELONE WIEPRZOWE
1 KG**9,99**~~12,49~~Oferta ważna
22.08.2012TERAZ JESZCZE
TANIEJ

TANIO TANIO TANIO TANIO TANIO

Oferta ważna od 21 sierpnia do 27 sierpnia 2012,
jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania asortymentu.
Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT.
Zdjęcia i wygląd produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.
13/201262-700 Turek
ul. Kolska Szosa 3/5pn. – sb. 7:00 – 21:00
nd. – 9:30 – 18:00

Nowe boisko w Brzezinach

Z inicjatywą młodzieży, własnymi siłami, przy pomocy Urzędu Miasta w Uniejowie Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinach wybudowała boisko piłkarskie. Niewątpliwie duża to zasługa Piotra Kozłowskiego, nauczyciela wychowania fizycznego, trenera piłki nożnej i prezesa brzezińskiej straży. On sam mówi o tym skromnie;

boiska do użytku i zaproszenia wszystkich chętnych do korzystania z niego. Przy współpracy Zarządem Klubu MGLKS „Termy” Uniejów/Ostrowsko, zorganizowano turniej dla dzieci. Chłopcy występujący w rozgrywkach łódzkiego ZPN w kategorii „Górski” B rocznika 1999 i młodszy, rozegrali kilka meczy z działaczami sportowymi klubu.

– burmistrz Uniejowa i Ewa Pajor reprezentantka Polski w kadrze U-17. Ewa była wychowanką Piotra Kozłowskiego jeszcze jako zawodniczka UKS „Orleń” Wielenin. Po przejściu do „Medyka” Konin, zapisała się w historii polskiej piłki nożnej tym, że stała się najmłodszą zawodniczką (15 lat), która zadebiutowała w ekstraklasie kobiet.

Rywalizacja na boisku w Brzezinach przebiegła w sportowej atmosferze, przy doping publicznosci. Zwyciężył Zabórów przed Brzezinami i Roźniatowem/Felicjanowem.

Po emocjach sportowych, zawodników i widzów zaproszono do wspólnej zabawy i grillowania.

(art)



Młodzi piłkarze dawali z siebie wszystko w rywalizacji ze starszymi kolegami.



Ewa Pajor grająca w roźniatowskiej drużynie odebrała dyplom z rąk swojego byłego trenera.

- Realizujemy swoje zadania statutowe, do których należy także rozwój kultury fizycznej wśród lokalnej społeczności. Dobra lokalizacja boiska w centrum wsi, przy świetlicy wiejskiej sprawia, że niemal codziennie młodzież oraz dorośli aktywnie spędzają tutaj wolny czas po pracy.

Zarząd OSP w Brzezinach zorganizował I Towarzyski Turniej Piłki Nożnej. Stał się on okazją do oficjalnego oddania

Prezes „Termalnych” – Roman Piaseczny oraz Wojciech Król i Łukasz Pacholczyk, wręczyli chłopcom w nagrodę nowe piłki oraz słodycze.

W drugiej części tego sportowego pikniku, na murawie wybiegli dorośli. W turnieju wystąpiły zespoły reprezentujące: Roźniatów/Felicjanów, Zabórów i Brzeziny. Na zaproszenie organizatorów w drużynach tych wystąpili: Józef Kaczmarek



Młodzież doskonale bawiła się na nowym obiekcie sportowym gminy Uniejów.

Zarząd OSP w Brzezinach, pragnie za pośrednictwem tygodnika Echa Turku podziękować za współpracę i wspieranie lokalnych przedsięwzięć dążących do rozwoju tożsamości kulturowej, tradycji i sportu.

Józefowi Kaczmarkowi - burmistrzowi Uniejowa

Zarządowi Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie

Zarządowi MGLKS „Termy” Uniejów/Ostrowsko

Milenie Pamfil - dyrektor M-GOK w Uniejowie

Elżbiecie Goszczyk - dyrektor Szkoły Podstawowej w Wieleninie

Jednostkom Ochotniczym Straży Pożarnej

Mieszkańcom wsi Brzeziny

Miłaczew na sportowo

W niedzielne popołudnie (12 sierpnia), na Orliku w Miłaczewie odbył się festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców Miłaczewa. Choć impreza odbyła się z inicjatywy tamtejszego sołectwa, w jej organizację włączył się też malanowski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Uczestników festynu powitała Genowefa Trzmielewska, sołtys Miłaczewa, życząc udanej zabawy na świeżym powietrzu.

Impreza rozpoczęła się od rozgrywek piłkarskich sześciu sołectw, w tym pięciu z gminy Malanów oraz jednego z gminy Ceków-Kolonia. Mecze rozgrywane były w dwóch grupach, a najlepsi zagraли w meczu o trzecie miejsce i wielkim finale.

Wyniki poszczególnych meczów:

Grupa A:

KS Malanów – Sparta Grąbków 3:1

Przespolew – KS Malanów 0:1

Sparta Grąbków – Przespolew 1:0

Tabela:

1. KS Malanów	2	2	0	4:1	6 pkt
2. Sparta Grąbków	2	1	1	2:3	3 pkt
3. Przespolew	2	0	2	0:2	0 pkt

Grupa B:

FC Łubudubu – FC Poroże 2:4

Olimpik Czachulec – FC Poroże 3:1

FC Łubudubu – Olimpik Czachulec 0:2

Tabela:

1. Olimpik Czachulec 2 1 1

5:1 6 pkt

2. FC Poroże 2 1 1

5:5 3 pkt

3. FC Łubudubu 2 1 1

2:6 0 pkt

Mecz o III miejsce:

Sparta Grąbków – FC Poroże 0:3

Final:

KS Malanów – Olimpik Czachulec 0:2

Dla najmłodszych uczestników festynu malanowski OSiR wraz z wuefistką Elżbietą Młotkiewicz, przygotowali konkurencje sportowe oraz dmuchany zamek. Po kilkugodzinnych zmaganiach, w których udział wzię-



Oganizatorzy przygotowali rozgrywki w piłkę nożną i atrakcje dla najmłodszych.

ło dwudziestu siedmiu młodych sportowców, wyłoniono trójkę najlepszych. Pierwsze miejsce zajęła Olga Kowalska, drugie - Miłosz Wawrzyniak, trzecie - Gabrysia Bryl. Zwycięzców nagrodzono pamiątkowymi dyplomami i pucharami. Warto wspomnieć że obie dziewczynki należały do młodszej grupy wiekowej biorącej udział w rywalizacji.

Po rozgrywkach sportowych uczestnicy festynu ubawili się przy muzyce oraz grillu.

II



Festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców Miłaczewa odbył się na miejscowym Orliku.

LEKARSKIE

JAN WIESIOŁEK
specjalista ginekolog -położnik

Przyjmuje w ramach umowy z NFZ:
w poniedziałki od 14.00 – 18.00
środy i czwartki od 8.00 – 12.00

Przyjęcia:
Turek, os. Miranda 13
tel. 63 278 47 83, 601 498 350
Poza tym przyjęcia prywatne.

Gabinet GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

lek. specjalista
Stanisław BINKOWSKI
Turek, ul. ks. Florczaka 7
(os. przy szpitalu)
Przyjmuje we wtorki, środy i czwartki
w godz. 15.30 - 17.30, tel. 63 278 4016
- USG ginekologiczne
- krioterapia nadżerek

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116
(dojazd autobusami 52 i 58)
Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**
USG naczyń obwodowych (wykobiuje lek. med. Z. Duchniewska)
Przyjmują lekarze:
Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 0607-224-954
Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 0605-618-205
Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 0601-180-832

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666
CHO CHIRURGIA OGÓLNA
• KONSULTACJE CHIRURGICZNE
• KWALIFIKACJE DO LECZENIA OPERACYJNEGO
• OPERACJA LAPAROSKOPOWE
• OPERACJE W TRYBIE CHIRURGII JEDNEGO DNIA
• ZABIEGI MAŁOINWAZYJNE Z ELEMENTAMI MEDYCZYNY ESTETYCZNEJ
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-243-13-90, kom. 601-897-666, środa od godz. 15.00

MES MEDYCZYNA ESTETYCZNA
• LASEROWE ODMŁADZANIE SKÓRY
• LASEROWE USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH
• OSOCZE BOGATOPEŁTKOWE – REGENERIS
• MEZOTERAPIA IGŁOWA – BIOREWITALIZACJA SKÓRY
• NIECHIRURGICZNY LIFTING TWARZY – KWAS HIALURONOWY
• BOTOX – KOREKCYA ZMARSZCZEK MIMICZNYCH TWARZY
• REDUKCYA TKANKI TŁUSZCZOWEJ – LIPOZA INIEKCYJNA
• SCULPTRA – KWAS L-POLIMLEKOWY
Gabinet medycyny estetycznej ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34, kom. 601-897-666, czwartek od godz. 9.00
Adres służbowy:
Wojewódzki Szpital Zespólny Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Konin, ul. Szpitalna 45, tel. 63-240-43-31

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem
EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117, 667 041 120
Turek, ul. Gorzelniana 1
(Dom Usług II p.)

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia we wtorki od 16⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniana 1
(Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰
rejestracji tel. 603 399 464
-USG dopplerowskie żył i tętnic
-USG tętnic szyjnych
-USG brzucha, tarczycy
-Skleroterapia
-leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Talarczuk-Matthyssebk
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 063 278 49 79 lub 0609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorośli, dzieci, proteztyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00
Prywatnie: wtorek, środa i piątek od 16.00 do 20.00
sobota 10.00 do 14.00

ANDRZEJ KRĘGIEL
Gabinet Chirurgiczny

-leczenie żylaków odbytu
-konsultacje chirurgiczne
-drobne zabiegi chirurgiczne
-kontrolę poszpitalne
poniedziałki od 18.00
czwartki od 16.00
Turek, ul. Folwarczna 1
tel. 501 03 07 16

DANUTA RAFALSKA
ginekolog - położnik

przyjmuje w ramach umowy z NFZ
pon. 8⁰⁰ -12⁰⁰
wt. 8⁰⁰ -12⁰⁰
śr. 8⁰⁰ -12⁰⁰
czw. 13⁰⁰ -18⁰⁰
Turek, Jedwabnicza 1 (Miranda)
tel. 63 280 33 72, kom. 607 912 128

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

SKLEROTERAPIA -leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj.: wt. i czw. od 16-ej
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 0503 044 886

GABINET MEDYCZYNY ESTETYCZNEJ

lek. med. **RENATA STENCEL-KAŻMIERCZAK**
Konin-Chorzeń
ul. Makowa 6/24
tel. 781-66-81-00
www.gabinetestetyczny.com.pl

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog -położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniana 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

APARATY SŁUCHOWE

„DAW-MED”
UMOWA z NFZ
* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo
darmowe badanie słuchu
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

dr n. med. Józef Krawczyk
położnik i ginekolog
Międzynarodowy Certyfikat FMF,
Londyn, Wielka Brytania
USG 3D i 4D
Piątek od 16.00
Sobota od 9.00
Nieodpłatnie badania w zakresie diagnostyki prenatalnej
rej. tel. (63) 280 34 12
Gabinet prywatny:
ul. Kolska 28, 62-700 Turek
www.arsmedical.pl
www.lekarz.turek.pl

NZOZ ARS MEDICAL

62-700 Turek
Tel. 63 280 34 12 ul. Kolska 28.
Swiadczy w ramach NFZ usługi w zakresie:
Kardiologii dziecięcej
dr n. med. Katarzyna Niewiadomska-Jarosik
- Klinika Kardiologii Dziecięcej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Onkologii
dr n. med. Marek Stempień
- ordynator oddziału onkologii szpitala MSWiA w Łodzi

GABINET Ortopedyczny

Sławomir Zieniewicz.
Turek, Kaliska 51, piątek od godz. 16.00. Również inne terminy; 600 027 100.

TERAPIA rodzin, małżeństw. Gabinet Psychologiczny -Marcin Wasiak.
607-690-341.

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Specjalistyczny Gabinet Psychologiczny -Seksuologiczny
Sylwia Osada
Konin-Zatorze
rejestracja telefoniczna
791-825-800
www.seksuologkonin.pl

WYGRAJ DRUGĄ PENSJĘ
18 000 ZŁOTYCH
WEŹ POŻYCZKĘ URODZINOWĄ

Wielkopolska SKOK
TUREK ul. Kaliska 35, tel.: 63 289 22 69
KOŁO ul. Sienkiewicza 22, tel.: 63 261 66 70
*infolinia 801 801 001 www.wielkopolskaskok.pl
*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT) Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2009

eko-watt tel. 600 254 255; 46 831 00 22
www.eko-watt.pl
Ekologiczne rozwiązania dla Twojego domu
DOTACJE NA KOLEKTORY SŁONECZNE 45% TANIEJ
z NFOSiGW nie przegap swojej szansy – skorzystaj z dofinansowania!
OFERUJEMY:
FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE, MONTAŻ, SERWIS
• KOLEKTORY SŁONECZNE
• KOLEKTORY FOTOWOLTAICZNE
• POMPY CIEPŁA
• MAŁE ELEKTROWNIE WIATROWE

SUN GARDEN
WYPRZEDAŻ
25 sierpnia w godz. 10-13
Miejsce wyprzedaży:
Turek ul. Kaliska 90 (Firma Promet Trans)
PODUSZKI OGRODOWE i MATERACE
SZEROKI WYBÓR!
PROMOCYJNE CENY!

Sun Day www.sunday-okna.pl
 Zdzisław Krzesiński | tel. 63 280 20 24
 Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
 PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZIERSKI MARKOWE OKNA
HIT 2012
 okna PCV
 o wyglądzie
 okna drewnianego

VEKA, SCHUCO, Aluplast
 SALAMANDER - WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

DRZWI POLSKONE DRE MERKADD GAR-TOM KMT VAKKINO

BALUSTRADY, BRAMY GARAZOWE, ROLETY **KRISPOL**

ZDZ
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
 Centrum Kształcenia
 w Turku ul. Kościuszki 6, tel. (063)278-82-93
 lub 667-977-821

ZDZ PROPONUJE

absolwentom szkół gimnazjalnych:

- 3-LETNIE LICEUM PROFILOWANE DLA DOROSŁYCH O KIERUNKACH:
 mechaniczne techniki wytwarzania zarządzania informacją ekonomiczno-administracyjne
- 3-LETNIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- 2-LETNIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZA WODOWYCH PO GIMNAZJUM
- 3-LETNIE TECHNIKUM MECHANICZNE DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZA WODOWYCH PO GIMNAZJUM

absolwentom szkół średnich:

- 2-LETNIE SZKOŁY ŚREDNIE
- informatyka – systemy i sieci komputerowe
- ekonomia – finanse i rachunkowość
- administracja – prawo i administracja w Unii Europejskiej
- organizacja reklamy

NABÓR DO SZKÓŁ 2012/2013

KURSY

TRANSPORTOWE

- kierowca wózków jezdniowych
- ADR
- LPG

TECHNICZNE

- palaczy kotłów CO
- obsługa dźwigów towarowo-osobowych
- obsługa żurawi
- obsługa suwnic, kat. I, II, III
- obsługa butli propan-butan

• spalanie elektryczne i CO-
ADMINISTRACYJNO-FINANSOWE

- mała przedsiębiorczość
- rachunkowość dla samodzielnich księgowych
- komputerowy

BHP

- OKRESOWE dla pracodawców, kierowników, pracowników administracyjno-biurowych i osób na stanowiskach roboczych
- DLA SŁUŻB BHP – podstawowy dla pracodawców – okresowe
- ORAZ INNE**: kasy fiskalne, opiekun wycieczek, kierownik wycieczek, bukicciarstwo

z205/DK

PGKIM Sp. z o.o. **TUREK**
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Turku
w rejonie Osiedla Wyzwolenia,
który odbędzie się 6 września 2012 r. o godz. 11.00
w siedzibie PGKIM Sp. z o.o. w Turku, ul. Polna 4.

Nieruchomość jest zagospodarowana w części utwardzeniami, obejmując działki gruntu oznaczone nr ew. 647/11, 647/9, 648/10, 648/12, 649/7, 649/8 o łącznej powierzchni 0,4493 ha. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 850.000,00 zł brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 45.000,00 zł na konto Spółki Bank Zachodni WBK nr 09 1090 1229 0000 0000 2201 3589 do dnia 3 września 2012 r. Informacje dotyczące ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać pod nr tel. 632800326 lub 632800307 oraz na stronie internetowej www.pgkim-turek.pl.

z156/ika

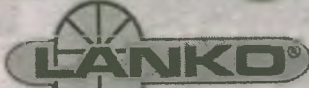
SKUP ZŁOMU STALOWEGO
 I METALI KOLOROWYCH
Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny



Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
 ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
 Cisew 146, tel. 697 433 362

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
 tel. 063 289 21 65
 fax 063 279 98 92

OKNA BEZ OŁOWIU

CENY PRODUCENTA !!!

Kupujesz bezpośrednio u producenta

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 5 lat

www.lanko.pl



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

„Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno – zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego” – projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno-zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego” EDYCJA 2012 – rozpoczęcie realizacji kursów

Projektodawca GMINA MALANÓW/ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Malanowie rozpoczyna realizację kursów w ramach kontynuacji projektu systemowego „Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno - zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w partnerstwie ośmiu ośrodków pomocy społecznej, które funkcjonują na terenie Powiatu Tureckiego tj.: GOPS Malanów, GOPS Brudzew, M-GOPS Dobra, GOPS Kawęczyn, GOPS Przykona, M-GOPS Tuliszków, GOPS Turek oraz GOPS Władysławów. Na realizację projektu w 2012 roku Projektodawca otrzymał dofinansowanie w kwocie 1.148.815,11 zł. (jeden milion sto czterdzieści osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych i 11/100).

W sierpniu rozpoczynają się kursy: gastronomiczny i florystyczny oraz zorganizowane będą trzy imprezy o charakterze integracyjno – edukacyjno – kulturalnym: dwa wyjazdy jednodniowe dla uczestników wraz z dziećmi do Torunia (08.08.) i Wrocławia (30.08.) oraz dwudniowy wyjazd do Trójmiasta dla uczestników (25.08.-26.08.). Kolejny zaplanowany wyjazd już w miesiącu wrześniu w dn. 28.09. – 30.09. Będzie to trzydniowy wyjazd do Zakopanego z bogatym programem zwiedzania i integracji uczestników, a następny wyjazd wraz z dziećmi w dniu 06.10.2012r. do Łodzi.

Do połowy grudnia zrealizowane zostaną jeszcze następujące kursy/ szkolenia: kurs kosmetyczno - fryzjerski; kurs pracownika magazynów i hurtowni z obsługą programu komputerowego i wózków jezdniowych z napędem silnikowym; kurs pracownika gospodarczego z obsługą pił mechanicznych do ścińki drzew i obsługa kotłów centralnego ogrzewania na paliwa stałe i płynne; kurs handlowy z obsługą kasy fiskalnej, urządzeń biurowych i programu komputerowego; kurs na prawo jazdy kat. C z obsługą platform załadunkowych; kurs dziennego opiekuna nad dzieckiem do lat 3-ech oraz dla wszystkich uczestników wsparcie psychologiczne a także terapia psychospołeczna.

Ponadto dodatkowym wsparciem dla rodziców, którzy będą uczestniczyli w szkoleniach będzie organizowana opieka nad dzieckiem/dziećmi. Dodatkowo osoby mogły zadeklarować chęć uzupełnienia swojego wykształcenia na poziomie podstawowym, gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym lub policealnym. W 2012r. projektem i wsparciem dochodowym zostało objętych 114 uczestników. Są to osoby bezrobotne, osoby pozostające bez zatrudnienia, w wieku aktywności zawodowej, korzystające ze świadczeń pomocy społecznej oraz osoby niepełnosprawne.

Kierownik Projektu
 Alicja Maciejewska
 GOPS Malanów

Wystarczy chcieć-aktywizacja społeczno-zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego

- Projekt jest skierowany do klientów ośrodków pomocy społecznej
- Uczestnicy mogą wziąć udział w warsztatach psychologicznych oraz kursach zawodowych (m.in. fryzjerskim, komputerowym gastronomicznym, opiekunki osoby zniepełnej, florystycznym, obsługa wózków wiozowych czy obsługi koparko-ładowarki)
- Planowane są również imprezy integracyjne dla uczestników oraz ich rodzin np pikniki, wycieczki, festyny czy kolonie dla dzieci
- Projekt realizowany w ramach poddziałania 7.1.1 Rozwoj i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki



Jeżeli chcesz być częścią projektu, prosimy o kontakt z ośrodkami pomocy społecznej w Malanowie, który radzi się zrealizować współpracę z następującymi ośrodkami:
 Gmina Władysławów/GOPS Władysławów
 Gmina Brudzew/GOPS Brudzew
 Gmina Kawęczyn/GOPS Kawęczyn
 Gmina Przykona/GOPS Przykona
 Gmina Turek/GOPS Turek
 Miasto i Gmina Dobra/GOPS Dobra
 Miasto i Gmina Tuliszków/GOPS Tuliszków

Projekt realizowany w ramach budżetu państwa w 2012 r.

z201/DK

PRAKTYKA LEKARSKA
 dr n. med.
MAREK BAKALARZ
 specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
 Turek, ul. Niepodległości 21
 przyjmuje:
 pon. śr. czw. od godz. 15.30
 sobota od godz. 9.00
 Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
 www.ginekolog-turek.pl
 tel. 063 278 09 44

ODZYSKAJ 425 zł
 Zapłacisz 500 zł za kartę pojazdu
 w okresie od 1.05.2004 do 14.04.2006?
Odzyskamy Twoje pieniądze!
Załatwimy za Ciebie wszystkie formalności.
 Turek, Biuro Agencyjne InterRisk, ul. Gorzelniana 1 (II p.), tel. 663-523-271
www.kartapojazdu.info

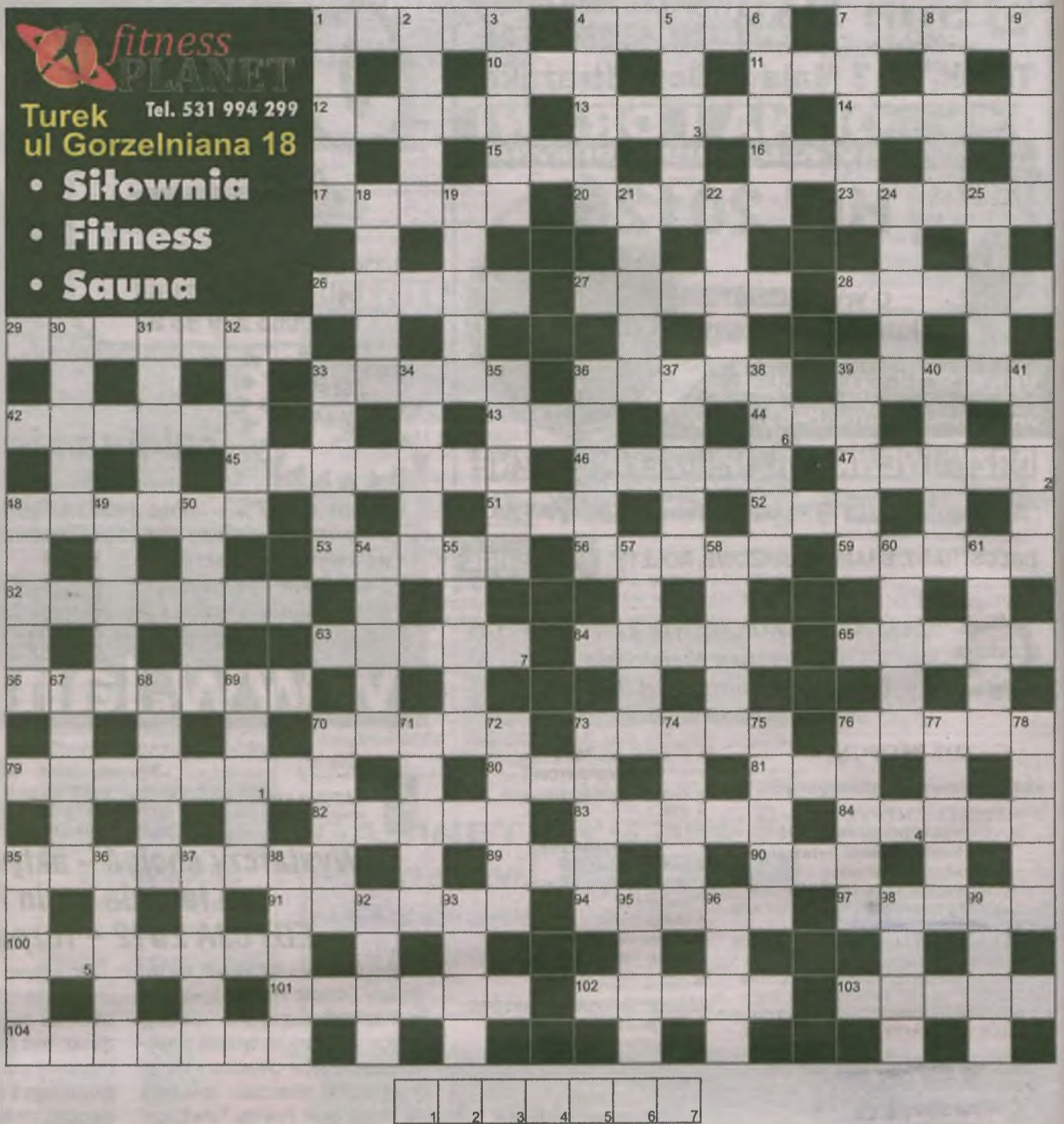
z929K

Krzyżówka nr 34

Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imię nazwisko miejscowość (miejsce wyrazu hasła ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). Termin nadsyłania zgłoszeń z tego numeru do 27 sierpnia, do godz. 1200. Dane laureata zostaną opublikowane 28 sierpnia 2012 roku. Wygrywa tylko jedna osoba.

Pionowe: 1. suchy patyk, 2. Alfred, fizyk, 3. nowela Prusa, 4. podręcznik gramatyki łacińskiej, 5. król Wizygotów, 6. nasada, 7. sposób pokonania rzeki, 8. twarz, oblicze, 9. mieszkalny lub użytkowy, 18. samochód z Japonii, 19. lutowa solenizantka, 21. ogół cech i norm moralnych, 22. rozmach, 24. pierwotniak, 25. rzeka w północnej Francji, 30. wiszące łóżko, 31. imię Murphego, amerykańskiego aktora, 32. centralny plac w greckich miastach, 33. fiński telefon, 34. żelazny list, 35. gościniec, 36. indiański przywódca, 37. szelest, 38. ssak z rodziny jeleniowatych, 39. lżejszy od powietrza, 40. turystyczny lub ogórkowy, 41. patyna, 48. trzos, kiesa, 49. mieszkanie za opłatą, 50. mówca, 54. miłośna w filmie, 55. dynia, 57. bogini mądrości, 58. śmietanka towarzyska, 60. „sprawiedliwa” ciecz jak dzielnica Gdańska, 61. muza z gitara, 67. australijski pies, 68. miasto w warmińsko-mazurskim, 69. przednia strona monety, 70. człowiek spokojny, opanowany, 71. świętoszek, 72. twórca np. książki, 73. pisak, flamaster, 74. tubylec z południowej Afryki, 75. eukaliptusowy niedźwiadek, 76. gdy sprzyja szczęście, 77. Bob, amerykański piosenkarz, 78. zatyczka butelki, 85. używany podczas spływu, 86. dźwięk osobowy, 87. kanadyjska rzeka, 88. przewisko, 92. podatkowa lub prorodzinna, 93. europejska waluta, 95. Lubelska lub Europejska, 96. nad nim kran, 98. szczelina po przejściu piły, 99. korab Noego

Poziome: 1. dynia, 4. nowy w pracy, 7. andrut, 10. rzeka w Egipcie, 11. rodzaj muzyki, 12. minus na koncju, 13. słowo, 14. obieżyświat, tramp, 15. obecna to kenozoik, 16. utwór liryczny, 17. bez, 20. ludojad, 23. Don, lider romskiego zespołu, 26. pseudonim majora Henryka Dobrzańskiego, 27. otoczona ze wszystkich stron wodą, 28. posiadłość nadawana przez seniora, 29. pojemnik na pieczywo, 33. rodzaj deseru, składającego się z masy orzechowej, 36. sekta, 39. pływalnia, 42. zbudowane z dwóch szczęk, 43. Chris, brytyjski piosenkarz, 44. wiosną spływa rzeką, 45. latający pojazd lub pocisk, 46. Albert, autor „Dżumy”, 47. używany do dezynfekcji, 48. skąpiec, dusigrosz, 51. obok siekaczy, 52. odmiana esperanto, 53. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 56. dawniej pieszczota czułość, 59. dziewięciu na scenie, 62. dorosły kajtek, 63. gonitwa na wyścigach konnych, 64. zdobi serdak, 65. kilkudniowy wypad, 66. wojskowy stopień oficerski w Polskiej Marynarce Wojennej, 70. czarna w kominie, 73. gatunek małpy, 76. miejsce do prezentacji koni wyścigowych przed gonitwą, 79. zbiera opłaty za prąd, 80. mała Urszula, 81. owad w paski, 82. rwanż, 83. między oryginałem a kopią, 84. wzdychał na straganie, 85. popularne nazwisko, 89. babcia po niemiecku, 90. cwane zwierzę, 91. motorower, 94. podobna do łuku, 97. odmiana ogończy, 100. imię jak styczeń, 101. ucieczka ze szkoły, 102. na czele partii, 103. mydlana, 104. przyjmuje gości 20 marca



HOROSKOP

BARAN

Przed Tobą spokojny tydzień, ale nie pozabawiony pewnego wysiłku. Nie będziesz mogła liczyć na niczyją pomoc, tylko na własne siły i pomysłowość.

BYK

Skupisz uwagę na sprawach zawodowych, które nieco się pogmatwiają. Sytuacja finansowa ulegnie znacznej poprawie, ale nie szalej podczas zakupów.

BLIŹNIĘTA

Twoje relacje z rodziną ulegną komplikacjom. Bądź bardziej wyrozumiała wobec wypowiedzi bliskich osób. W weekend postaw na wypoczynek.

RAK

Skup się na istotnych sprawach, a drobnostkami nie zawracaj głowy. Będziesz teraz twórcza i śmiało zaczniesz wyrażać swoje oczekiwania wobec innych.

LEW

Osoba, w którą wpatrujesz się jak w obrazek, okaże się niewarta twoich względów. To pewny siebie samolub. Czas wolny lepiej spędź z książką w ręku.

PANNA

Odkryjesz swoje mocne strony, które ułatwią ci nadanie odpowiedniego kierunku swojej karierze. Ewentualne ataki odpieraj mocnymi argumentami.

WAGA

W firmie będziesz mieć warunki do rozwinięcia skrzydeł. Pokaż swoje talenty, lecz nie wszystkie naraz. Możesz liczyć na wsparcie życzliwych osób.

SKORPION

Aby lepiej zrozumieć problemy otaczających cię ludzi, musisz bardziej się otworzyć. Nie skrywaj swoich bolączek. Podzielenie się nimi bardzo ci ulży.

STRZELEC

Nie masz co liczyć na ulgową taryfę. Nic nie zrobi się samo, wszystkiego będziesz musiała dopilnować. Ale satysfakcja z efektu będzie bardzo wielka.

KOZIOROŻEC

Zaczniesz szukać swojego miejsca na Ziemi. Tymczasem kiedy posłuchasz ludzi przekonasz się, że takich jak ty jest wielu. Dbaj o kondycję fizyczną.

WODNIK

Zawodowo poczujesz się spełniona. Warto pomyśleć o zmianie pracy. Jeśli to, co robisz, sprawia ci satysfakcję, możesz zacząć karierę na własny rachunek.

RYBY

Początkowo tydzień będzie zapowiadał się spokojnie. Wystarczy jednak, że wtrącisz się w nieswoje sprawy, i wszystko potoczy się niczym lawina.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn 20.08.2012 r.

- Barman (staż Efs), oferta stażu, zasad. zawod.
- Błacharz Samochodowy, prace blacharskie samochodów osobowych
- Błacharz Samochodowy-doposażenie Stanowiska Pracy, blacharz samochodowy
- Cukiernik, wypiek ciast, ciastek, dekoracja tortów
- Cukiernik-Staż Efs, pieczenie pączków, drożdżówek i ciast, zasad. zawod.
- Dekarz, krycie dachów
- Fryzjer (staż Fp), oferta stażu, zasad. zawod.
- Kierowca Kat. C+ E, rozwóz towarów po kraju
- Murarz, murowanie budynków
- Piekarz, pomoc przy wypieku chleba i bułek, zasad. zawod.
- Pomoc Instruktora Terapii Zajęciowej (staż), oferta stażu, średnie
- Pomoc Kuchenna (staż), oferta stażu, zasad. zawod.
- Pomoc Stolarza (staż Efs), przygotowywanie i układanie drewna w suszarni, pomoc przy struganiu drewna i ustawianie strugarki, cięcie na wymiar struganego drewna, zasad. zawod.
- Pomocnik Trakowego, rozcinięcie drewna oraz sortowanie tarcicy, zasad. zawod.
- Pracownik Dozoru Mienia, prace porządkowe na terenie zakładu, obsługa kotłowni wodnej, dozór mienia
- Pracownik Obsługi Stacji Paliw-staż Efs, tankowanie pojazdów, obsługa klienta, sprzedaż towarów
- zasad. zawod.
- Pracownik Placowy-operator Wozka Widłowego, układanie tarcicy, załadunek i rozładunek tarcicy i trumien, zasad. zawod.
- Pracownik Produkcyjny (dla Niepełnosprawnych), cięcie rur, czyszczenie katalizatorów, pakowanie towaru, zasad. zawod.
- zawod.
- Przedstawiciel Handlowy, sprzedaż artykułów sun garden, średnie
- Regipsiarz, prace wykończeniowe
- Robotnik Budowlany (staż), według stażu
- Rzeźnik, ubój, rozbiór mięsa, przetwórstwo mięsa
- Sprzątaczką (staż Dla Niepełnosprawnych Poszukujących Pracy), oferta stażu
- Sprzedawca (staż Efs), oferta stażu, zasad. zawod.
- Sprzedawca W Branży Mięsnej, sprzedaż wędlin i mięsa
- Szwaczka, szycia na stębnówce i owerloku, szycie pokrowców zgodnie z technologią, utrzymanie w należytym stanie technicznym oraz właściwe ustawianie maszyn szwalniczych, zasad. zawod.
- Widlakowy, ważenie oraz układanie tarcicy oraz jej załadunek, zasad. zawod.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920

Aktualne oferty również na www.echoturku.net.pl

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. 63 278 53 41
fax 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Sebastian Kaczmarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 8.200 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Tuliszkwowscy judocy trenowali nad morzem



O siem dni – od 6 do 13 sierpnia, młodzież z tuliszkwowskiej sekcji judo trenowała nad Bałtykiem. Obóz rozbili w miejscowości Łazy. Każdego dnia w ramach codziennych zajęć zaplanowano dwa treningi. Do południowy przeznaczony był na techniki nage-waza czyli tre-

ning rzutów, natomiast popołudniowy poświęcony był na ne-waza (ćwiczenia w parterze). W przerwach między treningami, młodzież miała też czas na odpoczynek. Uczestniczyła w zajęciach ruchowych, grach zespołowych czy wspólnym biesiadowaniu przy ognisku. Młodzi Tuliszkwowianie mieli też okazje wraz z zawodnikami z innych klubów, jak: Gwardia Piła, Puks Makowiec, ULKS Jaskółka Kowala, ćwiczyć randori klubów. -Co dzień chodziliśmy też nad morze, do którego mieliśmy zaledwie trzyście metrów, choć nie było upałów – opowiadają uczestnicy obozu. -Choć mieliśmy mało wolnego czasu, bo w większości trenowaliśmy, turnus był bardzo udany – dodają. Michał Gaj, trener młodzieży ma nadzieję, że doświadczenie które zdobyli przyniesie efekty w przyszłych turniejach. **if**

Alicja
BIURO TURYSTYCZNE

SUPER OFERTA:

Karwia 27.08-02.09.12 CENA: 525zł
W CENIE: przejazd, zakwaterowanie, wyżywienie, opieka pilota.

Wczasy dla Seniora

Polańczyk 10-16.09.12
Zakopane 1-7.10.12
Kazimierz Dolny 1-7.10.12

Turek, ul. Kolska Szosa 3
tel. 63 278 88 45
www.alicja.turek.pl

REKLAMA...

DECOREX

Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu)
Oferuje w najniższych cenach

- panele podlogowe, ściągane
- piaskowce
- kamień elewacyjny
- plytki, gresy
- kamienie ogrodowe

Pomiary i dowóz na terenie Turku GRATIS

pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Promocja
piaskowca

Wybierając Helen Doron otrzymujesz:

* Sprawdzone i jedyne na świecie naturalną metodę nauczania, opracowaną przez brytyjską lingwistkę, zespół naukowców, psychologów oraz językoznawców

* Kontakt z językiem 14 razy w tygodniu, uzyskany dzięki specjalnie opracowanym nagraniom rodzimych Anglików na CD

* Lekcje prowadzone wyłącznie w języku angielskim

* Naukę w małych grupach 4 do 8 osób

* Kangi Club - dostęp do multimedialnej platformy gier wspomagających opanowanie języka

ZAPRASZAMY
NA BEZPŁATNĄ
LEKCJĘ
POKAZOWĄ

Angielski dla dzieci
od 3 miesiąca do 16 roku życia
Centrum Helen Doron

ul. Kolska Szosa 3 (1 piętro nad Echo Turku)
tel. 665 340 701; 604 519 262



Helen Doron
Early English

więcej informacji na:
www.helendoron.pl

PHU AGMA

Obrzebin 110 pn-pt 9-17
(obok Tesco) sob. 9-14
tel. 691 775 680
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!

LISTWA
PRZYPODŁOGOWA
10 zł/szt.

DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

OKNA PCV

- parapety

Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna

Nauka dla rozwoju regionu konińskiego

Konin, Chopina 21 H tel. 63 245 70 08

studia I stopnia:
Pedagogika

3-letnie studia licencjackie

studia I stopnia:

Edukacja Techniczno-informatyczna

3-letnie studia licencjackie
lub 3,5 letnie studia inżynierskie

dla każdego studenta
edukacji techniczno-informatycznej

Studia podyplomowe

w zależności od kierunku
studia trwają 2, 3 lub 4 semestry

administracja samorządowa prawo zamówień publicznych logopedia
aligofrenopedagogika grafika komputerowa i wiele więcej!

WSPT

Sprawdź naszą ofertę!

www.wspt.pl

Centrum Szkoleniowe
WIEDZA

Nauka za darmo!

Szkoły dla dorosłych www.cswiedza.pl

Liceum Ogólnokształcące

po Zasadniczej Szkole Zawodowej
po Gimnazjum

Szkoły Policealne

Technik administracji
Technik usług kosmetycznych
Technik ochrony fizycznej osób i mienia
Technik Informatyk
Technik bezpieczeństwa i higieny pracy
Technik rachunkowości

Zapisz się a otrzymasz
prezent!

Turek ul. Parkowa 3

63 278 47 77 turek.cswiedza.pl

Technikum Uzupełniające

Uwaga! Ostatni nabór!

Technik elektryk
Technik usług fryzjerskich
Technik technologii żywności
Technik budownictwa
Technik mechanik
Kucharz
Technik elektroniki
Technik handlowiec

polar
pendrive



Wycieczki autokarem

Góry Świętokrzyskie – Sandomierz
31.08–02.09.2012, cena 470 zł/os

Chorwacja (impreza potwierdzona)
09.09-15.09.2012, cena 1490 zł/os

Kraków – Zakopane
13.09-16.09.2012, cena 430 zł/os

Tropikalna Wyspa – k/Berlina
22.09.2012, cena 135 zł/os

Kontakt: Biuro Podróży GROMADA
Turek ul. Milewskiego 5,
tel. 63.2785548

www.gromadaturek.pl
biuro@gromadaturek.pl

KACCIK



Kacper Mituta
syn Karoliny i Damiana
ur. 7 sierpnia, godz. 1.30
waga 3400, długość 55 cm



Szymon Calak
syn Magdaleny i Dawida
ur. 7 sierpnia, godz. 17.45
waga 3400, długość 54 cm



Antoś Wójcik
syn Sylwii i Andrzeja
ur. 7 sierpnia, godz. ?????
waga 3670, długość 56 cm



Daria Michalak
córka Małgorzaty i Tomasza
ur. 8 sierpnia, godz. 4.30
waga 2850, długość 52 cm

noworodka



Lena Leśniak
córka Anety i Sylwestra
ur. 10 sierpnia, godz. 22.10
waga 3030, długość 54 cm



Filip Wutka
syn Dagmary i Marcina
ur. 11 sierpnia, godz. 6.45
waga 2580, długość 49 cm



Julia Serafińska
córka Anny i Jacka
ur. 12 sierpnia, godz. 6.00
waga 2940, długość 53 cm

USC informuje



Śluby

USC Dobra: Katarzyna Grabowska i Michał Szadek

USC Malanów: Bożena Kornacka i Arkadiusz Łuczak,
Ewelina Wasielewska i Radosław Sałop

USC Tuliszków: Katarzyna Powaga i Krystian Świerszczyński,
Emilia Musiałowska i Roman Siwek

USC Władysławów: Izabela Zasada i Przemysław Słomowski

Zgony

USC Dobra: Marianna Woreta, Stefania Jakubowska

USC Władysławów: Zdzisław Borowiak

USC Turek: Włodzimierz Kowalczyk, Mirosława Szymczak,
Roman Marciniak, Stanisław Popiołek, Ewa Bojakowska

Ach, co to był za ślub...



PAULINA GROBLICA z Wojciechowa w gminie Kawęczyn i ADRIAN TYCZYNO z Dobrej złożyli sobie przysięgę małżeńską w kościele parafialnym p.w. św. Andrzeja Apostoła dnia 28 lipca 2012. Sakramentu udzielił im. ks. proboszcz Antoni Janicki. Nowożeńcy wraz z rodzicami zaprosili około 130 weselnych gości na przyjęcie do sali bankietowej Finezja w Kaczkach Średnich. Paulina i Adrian chodzili ze sobą cztery lata.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Końska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



Usługi Pogrzebowe "ORAY"

W. Papierska

Turek, ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90

e-mail: orayturek@wp.pl